

CENA 2,50 zł W TYM 5% VAT

Tygodnik Prudnicki

26 LUTEGO 2020 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER 9 (1518) ROK XXX ISTNIEJE OD 1990 ROKU

EDUKACJA

Polacy i Czesi zbudują sieć inkubatorów przedsiębiorczości szkolnej. Dostali na to duże pieniądze



CZYTAJ NA STR.5

PROBLEM

Nie są w stanie zwiększyć wydajności



Radny Józef Meleszko (PiS) żąda usprawnienia pracy Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Prudniku. To pokłosie skarg petentów.

CZYTAJ NA STR.3

Z WOKANDY

Ginęą pieniądze i ziemniaki

I co dalej?

CZYTAJ NA STR. 9



Na wokandę wróciła sprawa przekrętów w Domu Pomocy Społecznej w Prudniku.

ZAGADKOWE ZDARZENIE

Kim jest podpalacz?



PRUDNICKA POLICJA PROSI O POMOC W USTALENIU SPRAWCY BĄDŹ SPRAWCÓW PODPALENIA CIĘŻARÓWEK KOŁO LUBRZY.

CZYTAJ NA STR.3

ISSN 1231-904X



9 771231 904016

Znajdź nas na Facebooku

<http://facebook.pl/Tygodnik.Prudnicki>

KUPIE KAŻDEGO

MERCEDESA 190 i SPRINTERA i inne stare modele marki Mercedes



797 956 646

NOWOCZESNE NIEZAWODNE KASY FISKALNE



Prudnik, ul. Damirota 17
tel. 77 436 6000
biuro@mercury.pc.pl

AAD SUSZCZYŃSCY s.c.

KLASA 5

TWÓJ DOM CENTRUM BUDOWLANE

5 AUTOMATYCZNE KOTŁY GRZEWcze



Prudnik, ul. Prężyńska 17 | pn-pt 7-17, sob 8-13 | 77 436 22 33 | twojdom@interia.eu



Hurtownia Budowlana

Zbigniew Kęsek

• PŁYTKI CERAMICZNE • ŁAZIENKI • C.O. • OCIEPLENIA • TYNKI • FARBY • PANELE

PRUDNIK ALEJA MIŁA 6 TEL: 77 / 406 71 34

STUDIO eMKa

Marek Dąbrowski

Usługi fotograficzne
Plac Farny 5 (I piętro)
tel. 575 249 560
www.marekdabrowski.pl

Oferujemy:

- Sesje studyjne i plenerowe - rodzinne, dziecięce, kobiece
- Fotografia ślubna
- Wywoływanie zdjęć
- Zdjęcia do dokumentów
- Obrazy na płótnie
- Fotoksiążki, fotoalbumy

Czynne:
pon-pt: 10-14.30, 17-20
sob: 9-14
nd: rezerwacja telefoniczna

SZKOŁA JAZDY

Radosław Jagielski

kurs prawa jazdy kat. B
2 godz. jazdy GRATIS



Wykłady: poniedziałki, godz. 16.00
I LO w Prudniku, sala nr 12
tel. 77 436 36 71 || 509 656 682

WSPOMNIENIE

Pamięci Kazimierzy Kuźniewskiej

Wiele moich lat w Prudniku, przeżyłam w bliskiej przyjaźni z Kazią Kuźniewską. Poznałam ją na pielgrzymce do Fatimy i tak zostaliśmy rodziną.

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

Sybiraczka – mówiono o niej, bo przyjechała ze Wschodu, tu wyszła za mąż, tu pracowała i miała siostrzaną rodzinę. Wyróżniała się w działalności Związku Sybiraków w Prudniku. Pomagała Jadwidze Osieckiej w upamiętnieniu, opiekowaniu się pomnikiem na cmentarzu, śmierci tych, co zginęli w czasie zesłania do Kazachstanu, na Syberię i w inne rejony Związku Radzieckiego. Często rozmawialiśmy o tamtych latach, o ciężkim życiu, trudnej młodości i śmierci matki, którą wołami wywoziła w step, aby ją pochować, bez obrządku pogrzebowego i księdza. Ojciec został wywieziony, jako policjant i rozstrzelany. Trzeba się nam pochylić nad tym godnym życiem, nad jej wytrwałością, okazywaniem przywiązania do Polski i wiary.

Kiedy udało jej się przyjechać po wojnie do Prudnika, pracowała aby się usamodzielnic. Gdy wyszła za mąż, pozostała tu, udzielała się ak-

tywnie w założonym tutaj Związku Sybiraków. Pomagała w organizowaniu spotkań, uroczystości, dbała o starszych i ich warunki życia. Opiekowała się, dopóki mogła, pomnikiem na cmentarzu, zawsze aktywna, życzliwa, nie narzekała, po prostu, taki dobry człowiek. Aż trudno pogodzić się z tym, że jej już nie ma, bo jeszcze tak niedawno jeździliśmy na wycieczki, zwiedzałyśmy Europę – czym bardzo się cieszyła, zwłaszcza, że po śmierci męża została sama. Coraz mniej sprawna, nie zamykała się w domu, zawsze otwarta, gościnna, życzliwa, przyjmowała gości z różnych okazji, zwłaszcza w dniu imienin. Były wtedy śpiewy, kwiaty, smaczne jedzenie, bo lubiła gotować i dobrze piec. Tak zostaje w mojej pamięci i tych, którzy u niej i z nią bywali.

Aktywnie uczestniczyła w Związku Rodzin Policyjnych – zwłaszcza po przełomie politycznym w Polsce, ze względu na pamięć ojca. Zwykła kobieta, dużo czytała, można z nią było o wszystkim rozmawiać, służyła dobrymi radami, kochała ludzi i życie. Jakże jej teraz brak, bo żyła aktywnie, mimo choroby, była dzielna. Wierzyła w Bożą opatrzność, godność i dobro ludzi, których szanowała, ubogacała energią i życzliwością. ■



Joanna Słonecka, Kazimiera Kuźniewska i Jan Długosz w sanktuarium św. Józefa w Prudniku-Lesie

LUBRZA

Złote i Diamentowe Gody

W niedzielę 16 lutego w Gminnym Ośrodku Kultury w Lubrzy wójt gminy Mariusz Kozaczek wręczył jubilatowi Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie przyznane przez prezydenta RP. Wyjątkową rocznicę zawarcia związku małżeńskiego

obchodzili Maria i Józef Gerusowie, którzy są już ze sobą (nie licząc okresu narzeczeństwa) od 70 lat! Według tradycji są to Kamienne Gody.

Oto szacowni jubilaci: Maria i Józef GERUSOWIE, Jadwiga i

Zbigniew BOJKOWIE, Danuta i Piotr IDZI, Katarzyna i Władysław KWINTOWIE, Halina i Władysław MARMONOWIE, Maria i Helmut NOWAKOWIE, Joanna i Bronisław PIECHOTOWIE, Anna i Bronisław PIERONKIEWICZOWIE, Halina i Czesław SKULSCY. ■



Jubileuszowe pary

UDAŁO SIĘ!

Koniec końców posprzątał

Sprawca nielegalnego wysypiska na terenie gminy Prudnik wywiązał się z nałożonego przez policję obowiązku uprzątnięcia odpadów samochodowych. Uczynił to za drugim podejściem. Gdy przybył na miejsce wykroczenia za pierwszym razem – jak wyjaśniał później „niebieskim” – zakopał się w błocie.

38-letni korfantowianin za wyrzucenie śmieci na pole w pobliżu b. strzelnicy został ukarany tysiącłotową grzywną. (w) ■



Śmieci pozostawione przy polnej drodze

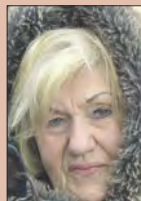
Rysunkowy komentarz



Rysował: Grzegorz Weigt

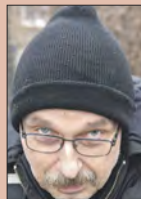
Na kogo głosowaliby prudniczanie, gdyby wybory prezydenta RP odbywały się dziś...

Damian WICHER



Pani Halina:

- Oczywiście na Dudę. Prawicowcy jesteście. Chociażby dlatego, że dał emerytom trzynastkę i podwyżki jak należy, nie takie po 3-4 złote. To było bardzo udane pięć lat prezydentury. Państwo za rządów PiS rozwija się cudownie, wszystkie przemiany oceniam na plus i liczę, że będzie żyło się jeszcze lepiej. Słucham codziennie polityków i z przykrością muszę stwierdzić, że opozycja nie ma nic do zaproponowania Polakom, jedynym jej programem jest chęć wykończenia PiS-u. Spodziewam się kampanii „bokserskiej”. Walka w drugiej turze - o ile do niej dojdzie - będzie raczej zacięta, ponieważ przeciwnicy obecnego prezydenta połączą siły, a już na pewno tak się stanie, jeśli do tego „anty-ruchu” dołączy Konfederacja.



Pan Zygmunt:

- Na panią Kidawę-Błońską. Chcę zmienić prezydenta, czas najwyższy, by ten urząd objęła kobieta. W Andrzeju Dudzie nie podoba mi się to, co wyprawia, np. bez namysłu składa podpisy pod ustawami. Nie patrzę na szyldy polityczne, nie jestem zwolennikiem ani jednej, ani drugiej strony, oczekuję tylko spokoju w kraju, żeby nie było dzielenia ludzi na lepszy i gorszy sort. Sam jestem osobą niepełnosprawną i czuję się poszkodowany przez obecną władzę. Mam cichą nadzieję, że pani Kidawa-Błońska wygra już w pierwszej turze.



Pani Ewa:

- Zastanawiam się nad dwoma nazwiskami: Kosiniaka i Dudy. Czekam na deklarację i czyny obecnego prezydenta w sprawie emerytur stażowych. Mam przepracowanych 35 lat, w związku z czym jestem tą kwestią szczególnie zainteresowana. Prezydenturę Andrzeja Dudy ogólnie oceniam średnio, nie podoba mi się wiele działań, np. to, co robią w sądownictwie.



PROBLEM

Nie są w stanie zwiększyć wydajności

Radny Józef Meleszko (PiS) żąda usprawnienia pracy Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Prudniku. To pokłosie skarg petentów.

Urzednicy w odpowiedzi na wniosek ujawnili dane pochodzące z systemu kolejowego. W ciągu pierwszych sześciu tygodni tego roku pobrano niemal 3 tys. biletów, gdzie średni czas obsługi wyniósł nieco ponad 13 minut (w przypadku 80 proc. klientów nie przekraczał 20), a czas oczekiwania niespełna 75 (123). - W Wydziale Komunikacji i Transportu do obsługi, w wyznaczonym zakresie prac, jest delegowanych 6 osób. Przy tym przyjdzie zważyć, że w okresie roku, przeciętnie jedna osoba jest nieobecna w pracy (urlopy, chorobowe itp.). W związku z tym, wszelkie dane statystyczne należy odnieść do 5 osób, z tym iż jedna osoba załatwia sprawy bez obecności klienta (te, które wpłyną pocztą), a pozostałe 4 obsługują klientów. Uwzględniając powyższe, statystycznie pracownik załatwiający sprawy wpływające pocztą dziennie załatwia ich 27. Przy założeniu, że jednej sprawie poświęca się 15-20

minut, przez 7 godzin efektywnego czasu pracy, jedna z pozostałych 4 osób może maksymalnie obsłużyć od 21 do 28 klientów – wylicza Natalia Świczewska z Biura Rady i Zarządu Powiatu. – Ogółem wydział może

załatwić około 100 spraw dziennie. Pobrane 2.942 bilety, w przeliczeniu na 28 dni roboczych, dają wynik 105 spraw dziennie, co odpowiada przyjętemu założeniu. Jednakże należy mieć na uwadze, iż brak jednego



Przy obecnej obsadzie etatowej Wydział Komunikacji nie jest w stanie zwiększyć liczby obsługiwanych klientów

DAMIAN WICHER

z pracowników powoduje, że ilość załatwianych spraw zmniejsza się automatycznie o 25 procent.

osobowym nie można zwiększyć wydajności oraz skrócić czasu oczekiwania klientów.

Nawet z piętnastoma sprawami dziennie przychodzi do wydziału przedstawiciele firm transportowych. - Załatwieniem tych spraw praktycznie zajmuje się jeden pracownik. Natomiast drugi oddelegowany jest do załatwiania spraw klientów, którzy umówili się internetowo. W związku z tym pozostałe dwie osoby obsługują resztę klientów, gdzie szacunkowo w ciągu godziny załatwiają 6-8 spraw. Jednakże, kiedy nastąpi spiętrzenie liczby klientów, automatycznie czas oczekiwania wydłuża się – kontynuuje Natalia Świczewska. – Analiza sytuacji istniejącej w wydziale pozwala przyjąć, że w określonym stanie

Podobny problem dotyka cały kraj. W niektórych miejscowościach kolejki do wydziału komunikacji i transportu ustawiają się już o godz. 3.00 nad ranem, a wydłużają je petenci z powodu nieznamomości przepisów. Prawdą jest, że w świetle nowego prawa ustawodawca dał 30 dni na rejestrację używanego pojazdu sprowadzonego z terytorium Unii Europejskiej lub zawiadomienie starosty o fakcie kupna lub zbycia pojazdu zarejestrowanego w Polsce (za niedopełnienie obowiązku grozi do 1.000 zł kary), ale dotyczy to tylko transakcji przeprowadzonych po 31 grudnia 2019 roku. (w) ■

ŚREDNI CZAS OCZEKIWANIA I OBSŁUGI W PRUDNICKIM WKIT

godziny	czas oczekiwania (min)	czas obsługi (min)
7.00 - 8.00	9:25	16:29
8.00 - 9.00	38:33	12:45
9.00 - 13.00	82:19	13:15
13.00 - 15.00	63:48	13:24
po 15.00	104:55	12:44

POD PARAGRAFEM

Kim jest podpalacz?

Prudnicka policja prosi o pomoc w ustaleniu sprawcy bądź sprawców podpalenia ciężarówek

Do zdarzenia doszło w nocy ze środy na czwartek (19/20 lutego), tuż przed godz. 3.00 na obwodnicy Lubrzy (droga krajowa nr 40).

- Pojazdy paliły się na jednym z parkingów – informuje st. asp. Andrzej Spyra, oficer prasowy KPP.

W płomieniach stanęły trzy ciężarówki siodłowe wraz z naczepami,

usiłowano podpalić także czwarty z zaparkowanych samochodów.

- W trwających ponad 3 godziny działaniach ratowniczo-gaśniczych interweniowało łącznie 23 strażaków, którzy wykorzystali 13 ton wody oraz ponad 600 litrów środka pianotwórczego – wylicza mł. bryg Piotr Sobek, rzecznik KP PSP. – Wartość strat powstałych w wyniku pożaru została oszacowana na ok. 1 mln zł, zaś wartość uratowanego mienia na kwotę 250 tys. zł.

- Na szczęście nikt w tym zdarzeniu nie ucierpiał. W pojazdach nie przebywały żadne osoby – podkreśla aspirant Spyra.

Kierowcy, którzy w tym czasie przejeżdżali obwodnicą Lubrzy i mają nagrania z kamer samochodowych lub byli świadkami zajścia proszeni są o kontakt z funkcjonariuszami Komendy Powiatowej Policji w Prudniku pod numerem telefonu 77 434 18 03. (w) ■



KPP PRUDNIK

W chwili podpalenia w pojazdach nie było kierowców

Oaza Snu.pl
Łóżka - Materace - Artykuły do sypialni

ŁÓŻKA I MATERACE
NA DOWOLNY ROZMIAR
MARKOWE KOŁDRY
PODUSZKI I MATERACE REHABILITACYJNE

Prudnik, Rynek 25 (przy ratuszu)
www.ozasnu.pl | tel. 692 055 165

ŚPIJ ZDROWO
SKLEP FIRMOWY PRODUCENTA ŁÓŻEK I MATERACÓW

PROMOCJA
NA WYBRANE MATERACE

NOWOŚĆ
ŁÓŻKA
TAPICEROWANE

www.omegaoptyk.com.pl

OMEGA OPTYK
MACIEJ LISZKA

BADANIE WZROKU
REJESTRACJA - 77 436 87 77

PRUDNIK ul. Sobieskiego 7, ul. Piastowska 28
77 436 87 77

BIT COMPUTER
Twój partner w Biznesie

KASY I DUKARKI FISKALNE ONLINE

JUŻ 9 MODELI W SPRZEDAŻY!

Prudnik, Pl. Farny 5 tel. 77 436 52 48
Nysa, ul. Parkowa 7 tel. 77 433 70 69
Nysa, ul. Chodowieckiego 9 tel. 77 448 10 50

www.bitcomputer.com.pl

AUTORYZOWANY PARTNER
NOVITUS

REKLAMA



Prudnik
ul. Staszica 3
tel. 692 163 911



OPAKOWANIA JEDNORAZOWE



ŚRODKI CHEMICZNE



ARTYKUŁY BIUROWE



hurtownia.profit@gmail.com

f jesteśmy na facebooku

www.hurtownia-profit.pl

+ALL-MED SKLEP MEDYCZNY

Prudnik, plac Wolności 6 (byłe kino Wyzwolenie)
tel. 77 887 05 01, kom. 730 018 501, pon.-pt. 9:00-16:00



materace przeciwoleżynowe

pieluchomajtki

krzesła toaletowe

inhalatory, ciśnieniomierze

przedmioty ortopedyczne

wózki inwalidzkie



www.allmed-prudnik.pl



NEPTUN
USŁUGI TURYSTYCZNE

TURNUSY REHABILITACYJNO-WYPOCZYNKOWE

Jarosławiec	Albatros Spa&Ski	23.05 - 6.06
Romanówka	Biały Lew	30.08 - 12.09
Sarbinowo	Flisak	26.09 - 10.10
Lądek-Zdrój	Złoty Łan	termin dowolny - - dojazd własny

TURNUSY WYPOCZYNKOWE

Świnoujście	Porąbka	24.03 - 6.04
Mrzeżyno	Alga	30.04 - 9.05
Dartówko	Górnik	18.07 - 1.08

Prudnik, Plac Wolności 6 | 695 968 021
www.agencjaneptun.pl | dabek59@poczta.fm

SKLEP KONOPNY
Green Zone



maści konopne
kremy lecznicze,
na odleżyny
zele dla sportowców
kosmetyki
na bazie konopi
olejki CBD
mieszanki ziołowe
akcesoria
dla palaczy

Prudnik
ul. Ratuszowa 7
czynne: pon.-pt. 9-17, sob. 9-13

732 754 996
green.zone@op.pl
f Sklep Konopny Green Zone

SALON OPTYCZNY
ALEKSANDER SĄDŁO

Prudnik, Plac Wolności 8
tel. 77 445 80 74

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW**



PANU
KRZYSZTOFOWI SKOWROŃSKIEMU
byłemu dyrektorowi II Liceum Ogólnokształcącego
w Prudniku

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

SYNA

składają:
Zarząd Powiatu Prudnickiego
oraz
pracownicy Starostwa Powiatowego



Dyrekcji, Nauczycielom, Pracownikom i Uczniom
II Liceum Ogólnokształcącego w Prudniku, Rodzinie,
Przyjaciółom, Kolegom, Sąsiadom, Znajomym oraz
wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystości
pogrzebowej naszego kochanego Syna i Brata

ś.p. Pawła SKOWROŃSKIEGO

serdeczne podziękowania składają
Rodzice i Siostra



Serdeczne podziękowania
Zarządowi Spółki **Furnika**, Pracownikom,
Przedstawicielom handlowym i wszystkim tym,
którzy uczestnicząc w ostatniej drodze
godnie pożegnali naszego ukochanego Syna i Brata

ś.p. Pawła SKOWROŃSKIEGO

składają
Rodzice i Siostra



KONDOLENCJE
•PODZIĘKOWANIA • ROCZNICE•

Biuro reklam i ogłoszeń
Prudnik, ul. Kościuszki 13a, tel. 77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl



EDUKACJA

Zostaną dwa „Medyki”

Zarząd Województwa Opolskiego przygotował uchwałę o likwidacji Zespołu Szkół Medycznych w Kędzierzynie-Koźlu. Powodem zamknięcia szkoły ma być nikt nie zainteresowanie nauką w niej (w tym roku szkolnym 29 uczniów). Obecnie na terenie województwa funkcjonują trzy ZSM w: Brzegu, Prudniku i Kędzierzynie-Koźlu. Dla Prudnika likwidacja zespołu w Kędzierzynie może oznaczać przejęcie części rynku edukacyjnego w południowej i wschodniej części województwa. Najbliższe szkoły medyczne znajdować się będą w Brzegu i Raciborzu w województwie śląskim (w tym ostatnim medyczna szkoła policealna). Z likwidacją nie zgadza się oświatowa „Solidarność”. (d) ■

EDUKACJA

Polacy i Czesi zbudują sieć inkubatorów przedsiębiorczości szkolnej.

Dostali na to duże pieniądze

Powiat Prudnicki, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, Gmina Prudnik oraz partnerzy z Rep. Czeskiej realizować będą projekt, który znacząco podniesie regionalną ofertę edukacyjną, o łącznej wartości 1,8 mln euro.

Andrzej DEREN

W ogłoszonym naborze do Wspólnego Sekretariatu Technicznego w Ołomuńcu, który administruje Programem INTERREG V-A Czechy – Polska, złożono łącznie 34 wnioski projektowe. W środę (19 lutego), obradujący w Jeleniej Górze Komitet Monitorujący, z udziałem reprezentującego Euroregion Pradziad Radosława Roszkowskiego, przyznał dofinansowanie 6 projektom.

Najwyżej oceniony został projekt „Sieć inkubatorów przedsiębiorczości szkolnej”, w którym partnerami są Powiat Prudnicki, Miasto Bruntal, Średnia Przemysłowa Szkoła z Bruntala, Centrum Kształcenia Zawodo-

wego i Ustawicznego w Prudniku oraz Gmina Prudnik – informuje starosta prudnicki Radosław Roszkowski. Całkowita wartość zadania wyniesie 1,84 mln euro, a przyznane dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wyniesie 1,565 mln euro. W naborze złożono 34 projekty, ale tylko 6 otrzymało dofinansowanie.

Powiat Prudnicki i CKZiU zrealizują swoją część projektu, posiadając budżet 633 tys. euro, z czego dofinansowanie wyniesie aż 538 tys. Miasto Bruntal wyda na projekt 575 tys. euro (w tym 489 tys. dofinansowania), Średnia Szkoła Przemysłowa – 498,5



Tylko 6 z 34 złożonych wniosków uzyskało dofinansowanie

tys. (424 tys. dofinansowania) i zaproszona do projektu Gmina Prudnik – 134 tys. euro (114 tys. dofinansowania).

W ramach projektu rozbudowany zostanie powiatowy obiekt edukacyjny przy ul. Prężyńskiej. Planowanych jest też sporo zajęć

dla młodzieży ukierunkowanych na rozwój przedsiębiorczości. Samorządy i szkoły chcą, by uczniowie kończący edukację na poziomie średnim byli jak najlepiej przygotowani do prowadzenia biznesu.

– Dobrym duchem przedsięwzięcia jest dyrektor szkoły z Bruntala

inż. Jan Meca. Dziękuję ponadto pracownikom starostwa, wiceburmistrzowi Prudnika i pracownikom Urzędu Miejskiego w Prudniku, staroście Bruntala wraz z załogą. Dziękuję również bardzo mocno dyrektorowi i pracownikom CKZiU – dodaje starosta Roszkowski. ■

SŁUŻBA ZDROWIA

Nie ma i (na razie) nie będzie

Utworzenia poradni pulmonologicznej w Prudniku konsekwentnie domaga się radny Mirosław Czupkiewicz. Podczas styczniowej sesji RP ponowił swój wniosek. Niestety, wraz z początkiem roku problem jeszcze się pogłębił.

Damian WICHER

Zanieczyszczenia powietrza wywierają negatywny wpływ na funkcjonowanie układu oddechowego – argumentuje przedstawiciel klubu radnych „Porozumienie”. – Smog w powietrzu ma związek m.in. z rozwojem raka płuc, objawami przewlekłej obturacyjnej choroby płuc, alergii, a także z infekcjami dolnych oraz górnych dróg oddechowych. Wczesne wykrycie wymienionych chorób może uratować nasze życie.

Do sytuacji odniósł się prezes Prudnickiego Centrum Medycznego Dariusz Brzeziński.

- Poradnia specjalistyczna w zakresie

gruźlicy i chorób płuc w ramach kontraktu z NFZ została zlikwidowana w Prudniku w 2018 roku. Była prowadzona przez przychodnię NFZOZ „Nowa Med”, wynajmującą pomieszczenia naszej spółki. W 2020 roku przychodnia zamknęła także w ramach kontraktu z NFZ poradnię alergologiczną i wycofała się z Prudnika – czytamy w pisemnej odpowiedzi. – Obecnie na terenie województwa opolskiego NFZ zakontraktował 12 poradni gruźlicy i chorób płuc. Ościenne Głuchołazy są od lat dużym ośrodkiem leczenia chorób układu oddechowego, mają dwie takie poradnie. Z kolei jedna poradnia znajduje się w pobliskiej Nysie. W

ostatnich trzech latach nie były ogłaszane przez NFZ w tym zakresie nowe konkursy. NFZ kieruje się w tym względzie mapą potrzeb zdrowotnych dla województwa opolskiego. Spółka PCM nie posiada lekarzy pulmonologów.

- Czyli, jak coś jest w Głuchołazach, Nysie czy Opolu, to w Prudniku już jest niepotrzebne? – zżyma się w mediach społecznościowych pani Grażyna. – Czy w powiatowym mieście nie powinien być dostęp do różnych specjalistów, bez patrzenia, co jest u sąsiada? Przecież jak głoszą premier i minister zdrowia, służbę zdrowia mamy na europejskim poziomie, nawet zniesiono limity do kilku specjalistów, tylko co z tego, jak ich brakuje. (w) ■



Prezes PCM Dariusz Brzeziński bezradnie ręką w odpowiedzi na prośbę utworzenia poradni pulmonologicznej

Naszej Drogiej Koleżance
Pani Annie Kościelewskiej

najszczerze wyrazy współczucia i otuchy
z powodu śmierci

TEŚCIA

składają
koleżanki i koledzy
z Powiatowego Inspektoratu
Nadzoru Budowlanego w Prudniku

Zimowe promocje

STIHL MS170 pilarka spalinowa **699,-**

STIHL MS251 pilarka spalinowa 3,0KM **1735,-**

STIHL MS180 pilarka spalinowa 1,9KM **899,-**

STIHL SE62 odkurzacz przemysłowy **569,-**

+Hańcuch, rękawice, czapka GRATIS

PHU Miko • Prudnik, ul. Prężyńska 3a • tel. 77 436 55 74 • czynne: pon.-pt. 8³⁰-16³⁰, sob. 8³⁰-12³⁰

PRUDNIK

Tragedia na pasach

Nie żyje 82-letni mężczyzna potrącony na oznakowanym przejściu dla pieszych na ulicy Skowrońskiego w Prudniku

Do wypadku doszło w sobotę, przed godz. 18.00. Senior szedł na Mszę św. do kościoła. W połowie „zebry” wjechał w niego osobowy mercedes.

– Poszkodowany na miejscu był reanimowany i w stanie ciężkim został przetransportowany do szpitala. Tam niestety zmarł – informuje „TP” st. asp. Andrzej Spyłka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Przyczyny i dokładne okoliczności wypadku ustala grupa docho-dzeniowo-śledcza pod nadzorem prokuratora.

– 34-letni kierujący, mieszkaniec Opola, był trzeźwy – dodaje rzecznik Spyłka.

To nie pierwsza ofiara śmiertelna w tym miejscu. (w) ■



Poszkodowanego mężczyzny nie udało się uratować

GŁOGÓWEK

Politycy mają pamiętać

Na początku lutego informowaliśmy o ujęciu w programie rządowym budowy stu obwodnic szosy omijającej od wschodu Prudnik z terminem realizacji od 2024 r. Z terenu Opolszczyzny obok Prudnika na liście znalazły się również obwodnice Brzegu, Sidziny i Łędzin. Zabrakło natomiast Strzelec Opolskich, które wcześniej ujmowane były wśród najpilniejszych inwestycji tego typu w regionie. Na łamach „No-

wej Trybuny Opolskiej” (wydanie z 17 lutego) posłanka Katarzyna Czochara (PiS) zapewnia, że będą czynione starania o realizację tej obwodnicy z innych źródeł: - Będziemy zabiegać, by znaleźć inne źródło finansowania dla tej trasy, a także obwodnic Namysłowa i Głogówka”. Zwracamy uwagę na ten komentarz przede wszystkim z uwagi na miasto nad Osobogą. Będziemy śledzić starania w tej sprawie. (d) ■

POD PARAGRAFEM

Nie daj się oszukać „urzędnikowi”!

Nieznani sprawcy, powołując się na Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, usiłują wyłudzić pieniądze

Nasz pracownik odebrał telefon z informacją, że jego rozmówczyni otrzymała wiadomość sms o konieczności dokonania zapłaty 240 zł na rzecz „Eko Firmy” – mówi Violetta Ruszczewska, rzecznik marszałka Opolszczyzny. – Osoba ta została również poinformo-

wana w tym sms-ie, że gotówkę odbierze od niej kurier z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego.

Urzednicy podejrzewają, że działania oszustów mają związek z procedurą dotyczącą wpisów do Rejestru Bazy Danych Odpadowych

(BDO), w ramach której pobierane są opłaty od firm podlegających takiemu obowiązkowi.

- UMWO nie wysyła wiadomości sms do klientów, ani nie kontaktuje się z nimi za pośrednictwem kuriera, w szczególności w przypadku konieczności dokonania przez nich jakichkolwiek opłat. Urząd komunikuje się z klientami wyłącznie w sposób formalny za pomocą korespondencji pocztowej tradycyjnej oraz elektronicznej – zaznacza rzecznik Ruszczewska.

Sprawą zajmują się organy ścigania. (w) ■

Maczeta **17,-**

24 miesiące gwarancji

Wyłącznik czasowy na kran **31,-**

Bęben na wąż ogrodowy **46,-**

Uchwyt na ścianę do mocowania kosi **19,-**

Zraszacz wahadłowy do 336 m² **33,-**

Podkaszarka 18V akumulator **335,-**

Kosiarka elektryczna 1300W **223,-**

Centrum Narzędziowe DĘBICCY Prudnik ul.Prężyńska 17
tel. 887 670 300 i 77 436 38 15 | czynne pn-pt 8 - 17 sob 10 - 13

PRUDNIK

Zaczadzona rodzina? Straż dementuje

Przypalony posiłek był powodem ewakuacji kilkunastu mieszkańców z kamienicy przy ulicy Chrobrego w Prudniku

Rzecz działa się w zeszłą środę, około godz. 19.00.

– Po przybyciu na miejsce akcji strażacy stwierdzili, że w jednym z mieszkań na parterze zapaliła się pozostawiona na kuchence elektrycznej potrawa – informuje „TP” mł. bryg. Piotr Sobek, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej. – W wyniku tego zdarzenia doszło do zadymienia klatki schodowej oraz kilku lokali mieszkalnych.

Ewakuowano 15 osób, w tym 7 dzieci. Po około dziesięciu minutach ludzie mogli powrócić do swoich mieszkań. Portal „Fakty Opolskie”, prowadzony przez byłego już pracownika jednego z prudnickich urzędów, powołując się na relację świadków, podał, że doszło – tu cytując – do zaczadzenia romskiej rodziny. Informacja okazała się nieprawdziwa. – Na całe szczęście nikt nie ucierpiał – podkreśla rzecznik Sobek. (w) ■

PODZIĘKOWANIA!

Optima Medycyna SA wraz z pacjentami składają

Szanownej Pani Doktor Halinie Bandurowskiej

najserdeczniejsze podziękowania za troskę i wysiłek włożony

w zapewnienie opieki okulistycznej. Pracowaliśmy razem przez wiele lat.

Przez ten czas dała się nam Pani poznać jako lekarz z powołania, skromny, kompetentny i serdeczny dla pacjentów oraz personelu.

Życzymy dużo zdrowia i uśmiechu.

Serdecznie dziękujemy!

Zarząd i Współpracownicy oraz Pacjenci Optima Medycyna SA

Optima
MEDYCYN



PRUDNIK – KORFANTÓW

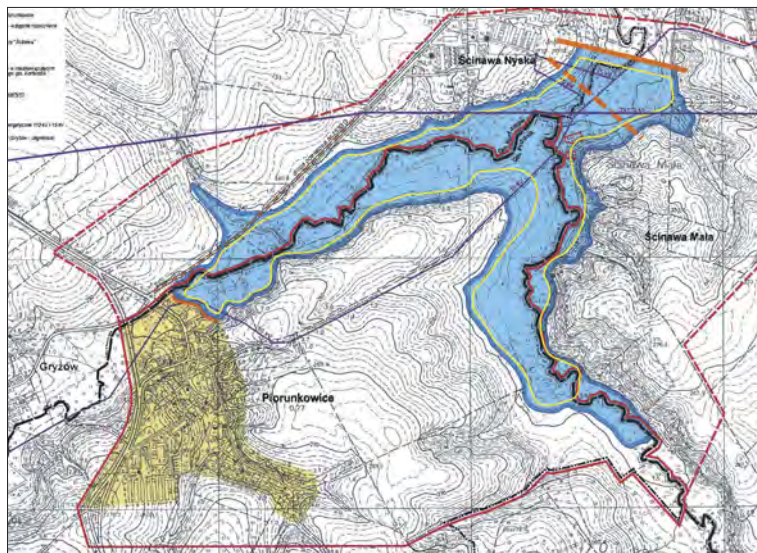
Razem będą walczyć o zbiornik ścinawsko-piorunkowski

Podczas najbliższych sesji Rad Miejskich w Prudniku i Korfantowie radni głosować będą nad uchwałami o współpracy w sprawie ujęcia budowy zbiornika ścinawsko-piorunkowskiego w rządowym programie przeciwdziałania niedoborowi wody.

Andrzej DEREN

Sięgający lat 70. XX w. plan określa powstanie zbiornika wodnego na rzece Ścinawa Niemodlińskiego pomiędzy Ścinawą Małą, Ścinawą Nyską, Piorunkowicami, a lasem koło Rudziczki. Pierwotnie akwen miał

spełniać rolę przeciwpowodziową, wskazywano też na dodatkową funkcję rekreacyjną. Dziś, gdy zmiany klimatyczne stają się faktem, podkreśla się znaczenie zbiornika, jako rezerwuaru wody. Lokalne władze chcą nakłonić państwowych



Brzezi zbiornika mają ciągnąć się od zabudowań Piorunkowic do Ścinawy Małej



ANDRZEJ DEREN

Według planów ta dolina zostanie zalana wodą

decydentów, by zbudować zbiornik w ramach rządowego programu przeciwdziałania niedoborowi wody na lata 2021-2027. Akwen gromadziłby wodę, która byłaby użyteczna w okresie susz.

Powiat prudnicki, jak żaden inny w regionie opolskim może upominać się o jego budowę, ponieważ jest jednym z najbardziej ubogich w wodę obszarów Opol-

szczyzny. Wynika to z ograniczonej sieci rzecznej oraz braku większych zbiorników wodnych. Państwo niemieckie przed 1945 r., a potem państwo polskie, konsekwentnie pomijały ziemię prudnicką przy tego typu inwestycjach.

Jeszcze większe, niż dla gminy Prudnik zbiornik miałby znaczenie dla miejscowości znajdujący się w dorzeczu Ścinawy Niemod-

lińskiej, w gminach Korfantów, Tułowice, Niemodlin i Lewin Brzeski. Prudnik korzystałby natomiast z lokalnej retencji oraz rekreacji.

Zbiornik w kształcie odwróconej litery V odznaczałby się szczególnymi walorami krajobrazowymi, ze względu na położenie w terenie pagórkowatym i w sąsiedztwie kompleksu leśnego. ■

BEZPIECZEŃSTWO

Chcą zmienić skrzyżowanie obok „Czwórki”

Samorząd powiatu prudnickiego zamierza zmodernizować przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Parkowej w Prudniku.

Andrzej DEREN

W ciągu ostatnich kilkunastu lat było to skrzyżowanie, na którym kilka razy doszło do zmian w organizacji ruchu. Problem wynikał nie tylko z sąsiedztwa placówki oświatowej, ale i specyfiki skrzyżowania, na którym część uczestników ruchu ma ograniczoną widoczność ze względu na poszerza-

jącą się jezdnię i ogrodzenie ograniczające widoczność. Próbowano temu zaradzić budując „wysepek”, ale kierowcy TIR-ów najeżdżali na nią i w końcu „wysepek” zlikwidowano. W ciągu przejść dla pieszych wytyczono ścieżki rowerowe. Niedawno wprowadzono drastyczne ograniczenie prędkości do 20 i 30 km/h. To nie wszystko.

Powiat Prudnicki chce uzyskać dofinansowanie na kolejną zmianę. Do 28 lutego, z inicjatywy starosty Radosława Roszkowskiego, samorząd powiatowy złożył projekt pn. „Kompleksowa modernizacja przejść dla pieszych w obrębie skrzyżowania ulic Dąbrowskiego i Parkowej w Prudniku” w ramach Programu ograniczania



STAROSTWO POWIATOWE W PRUDNIKU (2)

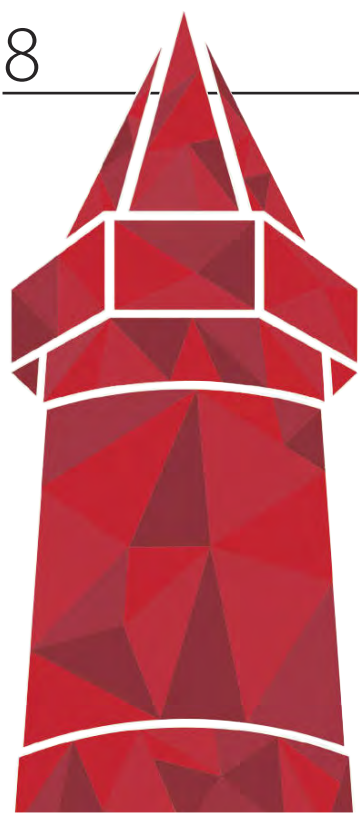
20 lutego w starostwie odbyło się spotkanie konsultacyjne, podczas którego omówiono proponowane zmiany. Wzięli w nim udział przedstawiciele powiatu, gminy, policji i Zespołu Szkół.



przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpiecznie im. Władysława Stasiaka na lata 2018-2020.

Z zaprezentowanej koncepcji, której autorem jest naczelnik Wydziału Inżynierii Starostwa Powiatowego Przemysław Kowalski, wynika, że nawierzchnia całego skrzyżowania zostanie podniesiona w stosunku do poziomu jezdni sąsiednich ulic, łącznie z przejściami dla pieszych i cyklistów. Powstanie też dodatkowe oświetlenie i oznakowanie poziome, a pionowe uzupełnione będzie o światlenie ostrzegawcze. Ustawiona też będzie tablica informująca kierowcę o prędkości, z jaką się porusza. ■

Koncepcja modernizacji skrzyżowania ulic Dąbrowskiego i Parkowej



Wieża Woka

Człowiek, Firma i Wydarzenie Roku 2019

Zapraszamy do wyboru Człowieka, Firmy i Wydarzenia ubiegłego roku w powiecie prudnickim

Konkurs podzielony jest na dwa etapy. W pierwszym głosują czytelnicy zarówno za pomocą kuponów, które publikować będziemy w gazecie do 4 marca, jak i smsów (kandydatury znajdują się na stronie terazprud-

nik.pl). Po podliczeniu głosów opublikujemy listę finalistów. Do drugiego etapu konkursu awansują te propozycje, które cieszyły się największą popularnością wśród czytelników w I etapie. Ostateczny wybór należy do Kapituły

Wieży Woka. W kategorii Wydarzeń Roku nie ma – poza nielicznymi wyjątkami – propozycji „imprezowych”, ponieważ te znajdują się w odrębnym konkursie na Imprezę Roku.

Statuetki Wieży Woka trafią do Człowieka Roku i przedstawiciela

Firmy Roku. Na kuponie gazety możemy też wskazać najgorsze wydarzenie 2019 roku. W tym wypadku czytelnicy wybierają własne propozycje.

Głosowanie w I etapie potrwa do 6 marca. ■

Kategoria **CZŁOWIEK ROKU**

Marzena Spychała

SMS o treści WWC.1

Wielokrotnie utytułowana mistrzyni nordic walking (w tym mistrzyni świata), propagatorka tego sportu i współorganizatorka wydarzeń NW. Mieszkanka Białej.

Aleksandra Konieczna

SMS o treści WWC.2

Pochodząca z Prudnika aktorka święci sukcesy na niwie pracy zawodowej – aktorstwa. Gra w nominowanym do Oscara filmie Komasy „Boże Ciało”. Dwukrotna laureatka Polskiej Nagrody Filmowej „Orły”. W 2019 r. spotkała się z prudniczanami w Kinie „Diana” przy okazji filmu „Ciemno, prawie noc”.

Ewa Płonka

SMS o treści WWC.3

Utalentowany muzyk, sopran operowy. Kształciła się w uczelniach na całym świecie, m.in. w Akademii Muzycznej w Poznaniu i The Juilliard School (USA). Śpiewa w Car-

negie Hall. Bywa w Prudniku, gdzie mieszkają jej rodzice i gdzie daje koncerty.

Barbara Sośnica-Czekała

SMS o treści WWC.4

Od lat 90. XX w. Prudnik czekał na kolejną powieść, której akcja osadzona byłaby w tym mieście – „Sielski zakątek”. W grudniu książka należała do najlepiej sprzedających się wydawnictw w kraju. Emerytowana nauczycielka pisze o Prudniku w sposób lekki, ale ciekawy i ze sporą dawką humoru.

Kategoria **FIRMA ROKU**

Galant Prudnik

SMS o treści WWF.1

To jedna z najstarszych prywatnych firm w Prudniku (od 1989 r.). Zajmuje się produkcją i sprzedażą różnego rodzaju zabudowy meblarskiej do mieszkań, domów oraz firm i instytucji. Zakład może poszczycić się „ogromnym doświadczeniem, które pomaga przy projektowaniu solidnych oraz wysokiej jakości zastawów mebli na wymiar zarówno do kuchni, salonu, sypialni jak i przedpokoju”.

Zakład fryzjerski Henryka Larysza w Głogówku

SMS o treści WWF.2

Henryk Larysz jest legendą miasta. Znał go tu wszyscy i mało kto nie miał okazji siedzieć na fotelu jego zakładu. W swoim fachu wykształcił ponad 200 praktykantów. Jako fryzjer pracuje od... 1949 roku!

Ta-Bet Ismela Tarkiewicz Prudnik

SMS o treści WWF.3

Mającą swoją główną siedzibę przy ul. Legionów firma świadczy usługi w zakresie przemysłowej obróbki betonu na terenie całego świata, m.in. realizowała zlecenie na granicy między Chinami a Kazachstanem! Zakład prowadzi działalność wysoce specjalistyczną wymagającą użycia niespotykanych nigdzie indziej w kraju maszyn. W firmie pracuje prawie 30 osób.

Kategoria **WYDARZENIE ROKU**

Odsłonięcie niepodległościowego muralu w Prudniku

SMS o treści WWW.1

Z inicjatywy starosty prudnickiego Radosława Roszkowskiego w Prudniku wykonano mural niepodległościowy według projektu i w wykonaniu Rafała Władysława Roskowińskiego odwołujący się do czynu bojowego mieszkańców ziemi prudnickiej.

Nowa „414”

SMS o treści WWW.2

Długo oczekiwane przez kierowców oddanie do użytku zmodernizowa-

nego odcinka drogi wojewódzkiej nr 414 między Prudnikiem a Białą.

Premiera sztuki „Jaskółka, czyli wieś(ć) polska”

SMS o treści WWW.3

Reżyserem jest Piotr Charczuk. Piękny spektakl nawiązujący do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości opiera się m.in. o teksty Filipa Roboty.

Zakończenie modernizacji Parku Miejskiego w Prudniku

SMS o treści WWW.4

Zakończenie niepełne, bo tylko w ramach projektu „Ograniczenie antropopresji”, ale to kolejny krok do odnowy „zielnych płuc” miasta.

Awans Rolnika B. Głogówek do ekstraklasy

SMS o treści WWW.5

Po 17 latach przerwy głogówecki klub wrócił do kobiecej ekstraklasy.

Akcja „Prudnik bez barier”

SMS o treści WWW.6

Akcja zorganizowana z inicjatywy prudnickich osób z niepełnosprawnością oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie miała zwrócić uwagę na bariery architektoniczne na terenie miasta.

Nowy rynek i „odzyskany” kościół ewangelicki

SMS o treści WWW.7

W Białej zakończono rewitalizację rynku oraz adaptację byłego kościoła ewangelickiego na cele społeczno -użytkowe.

Prudniczanie (ponownie) w parlamencie

SMS o treści WWW.8

Powiat prudnicki utrzymał swoją reprezentację w polskim parlamencie. W wyniku wyborów w ławach sejmu i senatu ponownie zasiadli Katarzyna Czochara i Jerzy Czerwiński.

Szlak Miejski w Prudniku

SMS o treści WWW.9

Staraniem Agencji Promocji i Rozwoju Gminy Prudnik (obecnie Agencja Sportu i Promocji) utworzono Szlak Miejski prowadzący wzdłuż najciekawszych obiektów i miejsc na terenie grodu Woka.

Nowe ulice osiedlowe w Prudniku

SMS o treści WWW.10

W Prudniku oddano do użytku nowe ulice osiedlowe (Kalinowa, Azaliowa, Jaśminowa, Dębowa). Inwestycje Gminy Prudnik były współfinansowane ze środków państwa.

Wielki gobelin Prudnika

SMS o treści WWW.11

Członkowie Klubu Senior Plus z Prudnika wykonali kilkumetrowej wielkości gobelin przedstawiający dawne i obecne miasto.

Mikołaj dla Nadwórnej

SMS o treści WWW.12

Finał corocznej akcji zbiórki darów na rzecz mieszkańców Nadwórnej i okolicznych miejscowości. Wieloletnią koordynatorką zbiórki jest Wanda Jakimko.

Wieża Woka

Człowiek, Firma i Wydarzenie Roku 2019

Człowiek Roku

Firma Roku

Wydarzenie Roku

Najgorsze Wydarzenie Roku

Wypełnione i wycięte kupony prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika” (48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a, czynne w dni robocze od godz. 8 do 16) osobiście lub za pośrednictwem poczty (decyduje data stempla pocztowego) nie później niż do 6 marca.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie: terazprudnik.pl/wieza

SMS-y o treści wskazanej przy wybranej kandydaturze wysyłać można na numer

71601

Całkowity koszt SMS-a to **1,23 zł z VAT**.

ŚLADEM NASZYCH ARTYKUŁÓW

Ginęły pieniądze i ziemniaki. I co dalej?

Na wokandę wróciła sprawa przekrętów w Domu Pomocy Społecznej w Prudniku

W wyniku tzw. afery magazynowej Powiat Prudnicki miał stracić blisko pół miliona złotych. Proceder polegał na wystawianiu lewych faktur - głównie za ziemniaki - i przywłaszczaniu gotówki. Aby ukryć nieprawidłowości, w sporządzanych dokumentach rozchodu wewnętrznego jednostki zawyżano ilości wydawanych towarów z magazynu. Według prokuratury, istnieją też dowody na to, że kradziono również żywność.

W 2018 roku, po kilkunastomiesięcznym postępowaniu, za winnych popełnienia przestępstwa uznani zostali wszyscy oskarżeni. Ilonę Z. (była główna księgowa) i Katarzynę U. (b. magazynierka) sąd skazał na kary bezwzględnej pozbawienia wolności oraz zobowiązał do zapłaty na rzecz poszkodowanego powiatu ponad 150 tys. zł wraz z ustawowymi odsetkami. Obie - zdaniem śledczych - działały wspólnie i w porozumieniu. - Przysnąę się do tego procederu - mówiła Katarzyna U. - Gdy rolnik przywoził np. tonę ziemniaków, to na fakturę wpisywało się drugie tyle. Uzyskaną z tej drugiej tony kwotą dzieliłam się z Iloną Z., a nieraz także z (...). Były też wystawiane fikcyjne faktury, z których także można było podzielić się pieniędzmi. Niedobory musiałam zawyżać w relewach. Z tego towaru z magazynu korzystali wszyscy (wymieniła także szefostwo DPS-u).



Proces toczy się przed sądem apelacyjnym we Wrocławiu

- Pani U. znana jest z tego, że ma bujną wyobraźnię i to nie jest tylko moje zdanie. Czuję się niewinna i zaprzeczam wszystkim oskarżeniom - broniła się Ilona Z. - Nie wzięłam nic, nawet złotówki. Zachowanie takie byłoby wbrew moim zasadom, jako osoby głęboko wierzącej i praktykującej. Jestem osobą skromną, nie mam wygórowanych potrzeb, byłam w tym czasie samotna i nie potrzebowałam żadnych towarów. To ja jeszcze ze swojej działki niejednokrotnie przy-

woziłam taczkami warzywa i owoce do DPS. Zarabiałam nieźle, do tego prowadziłam działalność gospodarczą. Gdybym miała takie pieniądze, być może poprawiłabym swoje warunki bytowe, a nie posiadała 21-letni samochód i mieszkanie w TBS.

Wobec Mariusza P. (b. dyrektor) sąd orzekł grzywnę za niedopełnienie nadzoru nad podwładnymi, choć prokuratura i jego chciała wysłać za kratki.

Miał powody do tego, by podejrzewać, że coś się dzieje nie tak - podkreślał sędzia Sądu Okręgowego w Opolu Jarosław Mazurek. - Jako szef jednostki odpowiadał za działania swoich pracowników i jego wina polega na tym, że nie pełnił właściwego nadzoru nad nimi przy zadaniach księgowości, rachunkowości oraz obiegu dokumentów. Gdyby przestrzegał tych reguł, to powinien dużo wcześniej wyłapać te nieprawidłowości. Nie może być tak, jak

oskarżony się bronił, że upoważnił wszystkich do wszelkich możliwych zadań, a sam w zasadzie za nic nie odpowiadał.

Po wybuchu afery Mariusz P. miał nachodzić magazynierkę. - Pewnego dnia, w późnych godzinach z domu wyciągnęła mnie żona pana P. On czekał w parku. Instruował mnie, co i jak mam mówić, bo sprawa trafi do prokuratury. Z kolei, gdy przyszedł do mieszkania moich rodziców zastrzegł, że całą winę mam zrzucić na księgową, a jeżeli jego będę „sypać”, to on jest z Kielc... Wraz z mamą odebrałyśmy to jako groźby karalne.

Były dyrektor wszystkiemu zaprzeczył.

Sąd stwierdził, że kwoty wymienione w audycie (ponad 480 tys. zł, w 330 tys. zł w towarze) były zawyżone. Z taką argumentacją nie zgodził się powiat. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który ostatecznie uwzględnił część argumentacji wszystkich stron.

Proces kontynuuje Sąd Apelacyjny we Wrocławiu.

- Chcemy odzyskać jak największą kwotę utraconych pieniędzy - zaznacza starosta prudnicki Radosław Roszkowski.

Na lutową rozprawę nie przybył żaden z oskarżonych. Sąd zdecydował o powołaniu biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości. Być może opinia będzie gotowa w kwietniu. (w) ■

STRZELCZKI

Oddali krew

Pod takim hasłem, jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Strzelczkach, wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury, już po raz kolejny podjęła tę akcję i jak mówi jej naczelnik - Rudolf Wistuba, udało się zmobilizować sporą grupę - również spoza Strzelczek - chętnych by oddać krew, ale po

koniecznych badaniach lekarskich, dopuszczone zostały 22 osoby, nie tylko strażacy. Jednym z pierwszych był wójt gminy Strzelczki Marek Pietruszka. Akcja prowadzona była w ustawionym przed Urzędem Gminy ambulansie Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Opola. Wójt podkreśla z uznaniem inicjatywę i postawę strażaków. Ostatecznie uzyskano 9,9 litra cennego leku. Akcja będzie kontynuowana w roku przyszłym. (m) ■

Wtedy oddasz krew

Polski Czerwony Krzyż Klub Honorowych Dawców Krwi w Prudniku podaje roczny harmonogram akcji zbiórki krwi w stolicy powiatu: 6 kwietnia, 1 czerwca, 3 sierpnia, 5 października i 7 grudnia. Akcje prowadzone są w specjalnym busie Regionalnej Stacji Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Opolu, który znajdować się będzie na parkingu przy hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego (od godzin przedpołudniowych). Wyznaczono również dodatkowy termin 3 marca przy Zespole Szkół Rolniczych. (d) ■

Z PÓŁŚWIATKA

997



- Prudnik, ul. Jesionkowa** – oszustwo internetowe przy zakupie laptopa. Straty: 1.300 zł.
- Głogówek** – oszustwo internetowe przy zakupie telefonu komórkowego. Straty: 1.200 zł.
- Prudnik, ul. Kolejowa** – uszkodzenie 16 płyt ogrodzenia betonowego oraz skrzynki elektrycznej. Straty: ok. 5.000 zł.
- Racławice Śl.** – oszustwo internetowe przy zakupie nart. Straty: 1.100 zł.
- Głogówek, ul. Fabryczna** – włamanie do domu jednorodzinnego i kradzież motoroweru oraz zegarów ściennych. Straty: 3.000 zł. (w) ■

Drzwi Bastion i Herkules na klatkę schodową dostępne w 7 dni

Panele podłogowe AC4 8mm od 28,99 zł/m²

Panele winylowe 100% wodoodporności do kuchni, łazienki

Drzwi zewnętrzne polskich producentów

Okna już w naszej ofercie!

KRONOPOL LAMINATE FLOORING

PANELE PODŁOGOWE I DRZWI

PETRUS panele podłogowe i drzwi

Zapraszamy na zakupy

PANELE PODŁOGOWE DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY

PETRUS Prudnik, ul. Prężyńska 17 • tel./fax 77 436 98 04

Serdecznie zapraszamy

przyszłych uczniów klas pierwszych wraz z rodzicami, opiekunami na:

DRZWI OTWARTE

Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Prudniku

06.03.2020r. w godzinach lekcyjnych Zapraszamy grupy przedszkolne z nauczycielami

09.03.2020r. od godz. 13.00 Zapraszamy dzieci i rodziców

Zobaczcie nowoczesne klasy, poznajcie przyjaznych nauczycieli oraz liczne oferty przeznaczone dla Waszych pociech!

Zapraszamy!

Dyrekcja Szkoły i Nauczyciele

POD PARAGRAFEM

Kosztowna „ciężka noga”

Surowymi konsekwencjami zakończyła się szarża nieodpowiedzialnych kierowców zatrzymanych przez prudnickich policjantów na drodze wojewódzkiej nr 414

Skrainym brakiem wyobraźni wykazał się 45-letni mieszkaniec Opola – relacjonuje st. asp. Andrzej Spyra, oficer prasowy KPP. – Mężczyzna poruszał się osobowym mercedesem z prędkością prawie 170 km/h, gdzie obowiązywała prędkość do 90 km/h. Dodatkowo wyprzedzał inne pojaz-

dy na podwójnej linii ciągłej oraz w rejonie skrzyżowania.

Pirat drogowy został ukarany wysokim mandatem oraz piętnastoma punktami.

Drugim z zatrzymanych kierowców okazał się mieszkaniec

powiatu prudnickiego, który jechał z szybkością 119 km/h w obszarze zabudowanym.

- 67-latek stracił już prawo jazdy na 3 miesiące, a na jego konto trafiło 10 punktów karnych – dodaje rzecznik komendy.

Policja jak mantrę powtarza: wypadki drogowe zazwyczaj nie są przypadkiem!

- Prawie za każdym zdarzeniem kryje się niebezpieczne zachowanie kierowcy lub pieszego. Wielu tragedii można byłoby uniknąć, gdyby przestrzegane były elementarne zasady ostrożności i bezpieczeństwa – kończy aspirant Spyra. (w) ■



Kierowca tego mercedesa jechał z prędkością prawie 170 km/h

Smacznie

w Prudniku

terazprudnik.pl/smacznie

AMICI
Prudnik, Plac Wolności
tel. 603 527 621

Zjedz z nami śniadanie!

- przepyszne kanapki
- naleśniki • sałatki • zupy
- ciasto rzemieślnicze

Najlepsza kawa w mieście!

Pn-pt 7.30-16.00, nd 11.00-18.00

MENU terazprudnik.pl/smacznie/amici

PIZZERIA CO CO
TEL. 77 436 08 80

Prudnik, ul. Tuwima 1
czynne pon-pt 10-22, sob-nd 14-22

MENU terazprudnik.pl/smacznie/coco

bistro Arkadia

Codziennie zestaw danie dnia + zupa 14 zł

Na miejscu i na wynos

Imprezy okolicznościowe

Prudnik, ul. Batorego 16
czynne: pon-pt 10-18, sob 10-16, tel. 530 277 975

MENU terazprudnik.pl/smacznie/arkadia

bueno
W TWOIM DOMU

Dowozimy od wtorku do niedzieli
od 12.00 do 21.00

Tel: 77 436 02 13
facebook.com/buenoPrudnik/

MENU terazprudnik.pl/smacznie/bueno

DOMOWE SMAKI
prudnicka spółdzielnia spożywcza

Prudnik, ul. Królowej Jadwigi 4
502 620 137, 502 620 347
czynne: pon - pt 12.00 - 16.00
dowóz do klienta: 14.00 - 15.30

DOBRE DOMOWE JEDZENIE W NISKIEJ CENIE

MENU terazprudnik.pl/smacznie/domowe

Hana Cafe
RESTAURANT

RESTAURACJA PRZYJĘCIA CATERING

Prudnik, ul. Łukowa 1, tel. 77 406 86 66

MENU terazprudnik.pl/smacznie/hana

PASJE

Kontrola życia i muzyczne szaleństwo

Tomasz „Szamot” Pusz opowiada o swoich odczuciach do grania i projekcie solowym.

Dorota SMOLSKA

Prudnicki muzyk, student, gitarzysta, perkusista i solista - młody człowiek z dużą dawką energii i pasji. Żyje muzyką, a swój wolny czas poświęca na jej tworzenie, szuka inspiracji w prawdziwych legendach lub czer-

pie ją z natury, własnych doznań emocjonalnych i codziennych doświadczeń. Każdy koncert uczy i inspirowa go do czegoś innego. W pierwszej kolejności ważna jest dla niego szczerść, niezależność, piękne dźwięki i przekazanie emocji

z niej płynących. Zabiera swoich słuchaczy w świat fantazji, świat, który nie jest doskonały, bo jest też pełen cierpienia, ale to też świat dobrych ludzi, życzliwości, wolności, że „światłem w tunelu”. Uważa, że warto pomagać innym, dlatego przekazał swoje płyty na WOŚP i studiuje na kierunku pielęgniarstwo w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie. Chciałby, żeby ludzie z jego koncertów, muzyki, wynieśli

mądrość związaną z niezależnością. Sam wydaje i sprzedaje płyty, w miarę możliwości finansowych inwestuje w nowy sprzęt, bo z uśmiechem zauważa, że nie ma wystarczająco dużo środków jako tak zwany biedny student. Podkreśla, że żaden komputer nie zastąpi człowieka, gdyż żywe granie zostawia miejsce na improwizację, tworzy więc ze słuchaczem. Chciałby, żeby Prudnik rozwijał się w dobrym kierunku. W

przyszłości życzyłby sobie większej ilości wydarzeń kulturalnych, a nie tylko Dni Prudnika czy Jazz Festiwal.

Spotykamy się w bardzo klimatycznym i nastrojowym miejscu - miejscu, gdzie na ścianach widzimy portrety wielkich artystów, gdzie w gronie bliższych i dalszych znajomych, przyjaciół i muzyków odnajduje swój świat grając muzykę, która nie ma granic. ■

Jak się zaczęła Twoja kariera muzyczna?

- Już w łonie matki byłem związany z muzyką. Rodzice to fani szeroko pojętej muzyki - ojciec interesował się głównie metalem, mama rockiem i bluesem. Jako dziecko grałem na tym, co miałem pod ręką, udając, że gram na prawdziwych instrumentach perkusyjnych. Nie szczędziłem misek, garnków, kanapy i narożników (śmiech). W wieku szkolnym zapisałem się do szkoły muzycznej na perkusję. Moja przygoda trwała tam trzy lata - dwa lata w państwowej szkole muzycznej, rok prywatnie. Zmęczyło mnie to, że grania na zestawie perkusyjnym było zbyt mało. Więcej grałem na ksylofonie czy wibrafonie. Ostatecznie porzuciłem to, przez co miałem długą przerwę muzyczną. W gimnazjum zrodził się w mojej głowie pomysł zakupu gitary i nauka gry na niej bez pomocy nauczycieli, inspirowałem się wyłącznie moimi muzycznymi herosami. Pierwszą moją gitarą była gitara klasyczna, kolejna elektryczna, a zaczęło się od koncertu w szkole za namową nauczycielek. Podejrzewam, że jakbyśmy teraz posłuchali tego, co wtedy graliśmy, byłoby tragicznie, ale mimo wszystko mieliśmy z tego wielką frajdę (śmiech). Od dwóch lat tworzę projekt solowy - Szamot, bo lubię mieć kontrolę nad każdym instrumentem, muzyką i kierunkiem grania. Moja ulubiona gitara zawsze dobrze brzmi bez względu na to, do czego ją podłączę (śmiech).

- Co Cię kierowało wyborem gatunku muzyki, którą tworzysz?

- Od najmłodszych lat w moim życiu był obecny stary rock&roll, stary rock, blues. Zespoły takie jak: Pink Floyd, Deep Purple, Led Zeppelin, The Doors, metalowe granie typu Metallica, Slayer, Sepultura, Black Sabbath, Iron Maiden. Słuchając ich czułem wolność, niezależność, formę buntu i pozytywnej agresji, która rozładowywała pewne negatywne emocje. Tak też czuję się, kiedy tworzę moje utwory. Jest to szybka i precyzyjna muzyka, a jej granie potrafi być nawet męczące. Granie na bębnach przez ponad dwie godziny wymaga odpowiedniego skilla.

- Muzyka metalowa to dawka dużych emocji, często postrzegana jako negatywnych. Jakie emocje towarzyszą Ci, kiedy grasz? Co czujesz kiedy ją tworzysz? Czy świat, który Cię otacza wpływa na Twoje kompozycje?

- Bardzo inspirowa mnie pustkowiem w lesie, obserwacja natury i dźwięki z niej płynące, takie jak śpiew ptaków, szum drzew, odgłos drepających butów czy jesienny mrok. Lubię wyjść w teren ze słuchawkami w uszach czy głośnikami, wtoczyć się w klimat, a potem oddać w utworach to, co czuję. Emocje negatywne w tej muzyce nie istnieją. Jak gram, czuję się szczęśliwy, wolny i podziwiany - czuję się kompozytorem. Z reguły śpiewam po polsku, bo jest

to język bardziej poetycki, ale są również elementy języka angielskiego.

- Czy jest coś co Cię denerwuje w tym gatunku muzyki? Coś co Cię cieszy? Co Cię motywuje do tworzenia tej muzyki? Mówi się, że black metal nie zniknie z undergroundu.

- Denerwuje mnie to, że płyty i koncerty się kończą (śmiech). To jest urok black metalu - jest dla wybranych. Jest magiczny, ponieważ pokazuje szczerść i piękno. To są utwory harmonicznego grania, które budzą euforię. Pozytywne komentarze napędzają do działania, pozwalają rozwijać się w tym kierunku.

- Ile czasu potrzebujesz na wypuszczenie albumu? Czy każda płyta to odrębny eksperyment czy łączą się w całość?

- Wszystko zależy od mojej inspiracji. Bywało, że wypuszczałem album w jeden dzień. Zdołałem doświadczenie w tym zakresie i przykładam się do grania, obsługi sprzętu i wydania fizycznego nośnika. Samo wypuszczenie to około dwa miesiące. Wyrobiłem sobie swój styl, choć każda płyta to odrębne przeżycie i opowieść, spowiedź z mojego życia.

- Mówi się, że black metal to jedna z najpopularniejszych stylistyk wśród młodej publiczności, która woli gitary od elektroniki. Wypełniają oni po brzegi sale koncertowe i wykrzykują swoją złość na świat. Co Ty na to?

- Coś w tym jest. W latach 90. nadeszła druga fala black metalu, która była dość ortodoksyjna. Jednak ogólnie ten gatunek łączy piękno, harmonię grania i niesie dużą dawkę pozytywnych emocji. Choć głównie ubieram czerń, to czasami jak jest ciepło ubiorę coś w stylu hipisowskim (śmiech). Zauważyłem, że metalowcy po czterdziestce zmieniają styl ubierania. Spowodowane jest to pewnie przez ich żony, które robią zakupy w popularnych sieciówkach (śmiech).

- Spotkałeś się z Nergalem (Adam Michał Darski - muzyk, kompozytor, producent, dziennikarz muzyczny, współzałożyciel zespołu Behemoth - przyp. red.). Co znać dla Ciebie to wydarzenie?

- Jest on dla mnie w jakimś sensie autorytetem. Podobnie jak ja, zaczynał od zera, tyle że w Gdańsku. Obecnie jego Behemoth jest produktem eksportowym na cały świat. To człowiek, który wygrał walkę z białaczką, nie poddał się, a wręcz przeciwnie, po tym wszystkim odrodził się jeszcze silniejszy, wydał płytę „The Satanist” (Satanista), w której pokazuje, że nabiera prawdziwego rozpędu, a pełen profesjonalizm udowadnia na swoich występach. Co więcej jest też biznesmanem, prowadzi swój Barberian Academy, zajmujący się strzyżeniem mężczyzn oraz stworzył ostatnio studio odnowy biologicznej. Jest osobowością, z której można czerpać pozytywne inspiracje, a nie tylko nadętym

bucem jak jest przez niektórych postrzegany, co jest też oczywiście formą gry i pozorów głównie w internecie.

- Muzyka Twoja jest muzyką ekstremalną, ponieważ przekracza pewne granice. Jakie granice Ty masz do przekroczenia? Jaka jest filozofia Twojego życia?

- Ja tak naprawdę nie mam granic (śmiech). Lubię działać spontanicznie, wiadomo, czasami człowiek płaci za swoje błędy. Kieruję się rozsądkiem, ale cieszę się też chwilą życia. Połączenie doktryny Carpe Diem z Memento Mori (śmiech).

- Wziąłeś udział w Akademii Jana Borysewicz. Jak udział w tych warsztatach wpłynął na Twoją muzykę?

- Warsztaty odbyły się w Rybniku i po-

znałem ciekawych ludzi z całej Polski. Spotkałem się ze świetnym gitarzystą na żywo, dużym autorytetem, a nawet marką, ponieważ jest on szanowany w kraju jak i poza jego granicami. Najważniejsze, co wyniosłem, to świadomość, żeby dalej się rozwijać, grać i nie spoczywać na laurach.

- Masz swój zespół. Jak długo gracie? Co szczególnego masz do przekazania w ostatniej płycie?

- Mam ich nawet kilka (śmiech). W obecnym zespole gram kilka miesięcy, w jego skład wchodzi: Bencky (basista), Zaku (perkusi- sta), Lisu (wokalista i gitarzysta akustyczny) no i rzecz jasna - ja (śmiech). Tworzymy muzykę bluesową, rockową i jazzową. Cieszę się niezmiernie mocno, że mogę grać dużo solówek w owej kapeli. W każdej chwili

robię coś nowego. Nowy materiał ukaże się w sieci lada dzień. To będzie powrót do przeszłości. Powrót zespołu Sovran. W tekstach Bartłomieja Deki, wokalisty zespołu, możemy usłyszeć spostrzeżenia na temat życia. Wyraził on krytykę wobec nienawiści, zła, próżności, nietolerancji czy ślepym podążaniem za religią. Uważam, że warto wziąć płytkę, słuchawkę i udać się na spacer. Zrozumieć tę muzykę po swojemu. Mam nadzieję, że będzie coraz lepiej na świecie i w naszym kraju.

- Oby tak było. Dziękuję za rozmowę. ■

Tomasza „Szamot” Pusa posłuchasz na szamot666.bandcamp.com oraz profilu [you tube](https://www.youtube.com/channel/UC...) - **Tomasz „Szamot” Pusz**.



Tomasz „Szamot” Pusz: - Ja tak naprawdę nie mam granic (śmiech). Lubię działać spontanicznie, wiadomo, czasami człowiek płaci za swoje błędy. Kieruję się rozsądkiem, ale cieszę się też chwilą życia.

FOTOGRAFIA WŁASNA

O „Frotexie“...

Urszula RZEPIELA

W tym samym czasie, w Katowicach zapada decyzja o zamknięciu kopalni „Katowice” w 2000 r., tj. dopiero za 5 lat. Władze miejskie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, nie ufając, iż „niewidzialna ręka rynku” pokieruje procesem likwidacji z korzyścią dla miasta, chcą mieć wpływ na jego przebieg - nawiązując współpracę z Politechniką Śląską, na której, jako inspektor w Wydziale Inżynierii Urzędu Miejskiego w Prudniku, poszerzam wówczas wiedzę zawodową na moim macierzystym wydziale architektury - na studiach podyplomowych pt. „Konserwacja zabytków nieruchomości i rewitalizacja zabytkowych centrów miast”. Problematycznych miejskich tematów, do przeanalizowania w ramach warsztatów, jest kilka. Nasz trzyosobowy zespół

W 1999 r. „Frotex” zakupił za 3 mln zł od Gminy Bogatynia udziały

● Jak najszybciej zmienić plan miasta, z dopuszczeniem składów, magazynów i handlu wielkopowierzchniowego. Tzw. ochrona lokalnego handlu okazała się iluzoryczna – nie ma galerii handlowej a pustych lokali w mieście przybywa. Praktyka wielu miast wskazuje, iż bliskie sąsiedztwo z dworcem kolejowym jest korzystne dla mieszkańców, podróżnych i przedsiębiorców – jeśli obiekt ma liczne usługi, w tym gastronomiczne, i dostępne z wewnętrznego pasażu a nie z zewnątrz, jak w nyskim Parku Vendo.



Byłemu burmistrzowi przedstawiłam ww. projekt dot. adaptacji kopalni, z propozycją poprowadzenia podobnej analizy „Frotexu” – zero zainteresowania... Natomiast pozytywnie, na moją propozycję zorganizowania studenckich warsztatów poświęconych dalszym perspektywom fabryki, odpowiedział Wydział Architektury Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. W efekcie 2-tygodniowej pracy studentów, w marcu 2014 r. powstało osiem koncepcji zagospodarowania dawnego zakładu. Wszystkie prace w postaci posterów oraz prezentacji multimedialnych miały być włączone do prowadzonych dyskusji nad losami obiektu. Dyskusji jednak nie było: ani w muzeum, gdzie po prezentacji projektów przez prowadzącego warsztaty, jak zawsze i bez zbędnej zwłoki „zachęcono do rozmów w kularach”, ani też na spotkaniu zorganizowanym w Urzędzie Miejskim z właścicielami prawej strony „Frotexu”, którzy bez powodzenia proponowali zmianę planu miasta. Dwukrotnie natomiast była eksponowana plansza z napisem „miasteczko Prudnik”, na tle, której pracownik zajmujący się planowaniem przestrzennym, oficjalnie powątpiewał w możliwości

1. „Deutschland” Polityka, Kultura, Gospodarka i Nauka nr 5/1995
2. „Będzie apelacja”, TP nr 1/2006
3. „Skandalicznie niskie ceny”, NTO, 17 września 2012
4. „Muzeum Śląskie 2006-2012” Muzealnictwo nr 47/2006, pdf
5. „Identyfikacja barier przekształceń terenów poprzemysłowych w Prudniku. Przykład Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Frotex” Renata Klimek, Uniwersytet Opolski, Studia Miejskie, tom11 (2013) pdf
6. NTO, 5 lutego 2010 r.



DRZEWO ROKU

Drzewa w kulturze dawnych Słowian i polskiej wsi – Sosna

Sosna pospolita, zwana inaczej zwyczajną – *Pinus sylvestris* L. jest w Polsce najczęściej występującym drzewem leśnym. Nawiązuje do tego ludowa zagadka: „Czego jest w lesie najwięcej? - igliwia”

Karol KOZIAROWSKI

Biorąc pod uwagę, że dawna kultura wsi była „drewniana” i w gospodarstwie nierzadko znajdowało się zaledwie kilka przedmiotów z innych materiałów, sosna znalazła szerokie zastosowanie.

„Drewniana” kultura

Stara legenda mówi, że kiedy Pan Bóg stworzył polską ziemię i popatrzył na nią kontrolującym okiem, zauważył, że gdzieś tam są żółte, nagie, suche piaski, wypalone słońcem i łaknące wilgoci i roślinności. Zlitował się nad nimi w swoim dobrym sercu i specjalnie dla nich i dla tych naszych szczyrków i kujaw, stworzył sosnę i złotą dziewannę. I od razu stało się tak, jak w wierszu poety Teofila Lenartowicza:

*„Był pagórek piaszczysty, na nim każdej wiosny
złociły się dziewanny i szumiały sosny.”*

Nasz przyrodnik i poeta – Włodzimierz Scisłowski tak pisze o sośnie:

*„Ukochałaś, sosno, nasze polskie piaski,
w twych okrągłych stojach czas miniony zastępną.
Gdy kres twój się zbliża pośród bratnich sosen,
żywymi łzami płaczesz nad swym losem.”*

Niemal identyczne podania znane są także na Półwyspie Bałkańskim, w Pirenejach, zarówno po francuskiej, jak i hiszpańskiej stronie. W jednym miejscu Pan Bóg zlitował się nad piaskami, w innym nad bagnami. Nic dziwnego, skoro sosna występuje aż w 80 gatunkach drzew i krzewów strefy umiarkowanej Półkuli Północnej, a niektóre gatunki zapędziły się aż na Archipelag Malajski. Sosna to drzewo prastare. Niektóre jej gatunki wchodziły już w skład europejskiej flory w okresie kredowym (155 – 70 milionów lat temu). Kilkadziesiąt milionów lat później w miejscu gdzie szumi teraz Bałtyk, rósł sławny „las bursztynowy” złożony z 4 gatunków sosen i 1 gatunku świerka. Drzewa wydzielaly żywicę tak obficie, że powstały z niej całe złoża bursztynu.

Obecnie w Polsce w stanie dzikim występują 4 gatunki sosen: Sosna pospolita, Sosna Limba, Sosna Kosodrzewina i Sosna błotna. Tę ostatnią uważa się za odmianę Kosodrzewiny. Ponieważ ze wszystkich gatunków sosen największe znaczenie ma Sosna pospolita, więc jej poświęcę niniejszy artykuł.

Nawet 350 lat

Sosna pospolita jest okazałym drzewem. Dorasta nawet do 40 metrów wysokości. W Puszczy Białowieskiej rosną 350-letnie sosny o wy-



Las sosnowy

sokości 42 metrów i obwodzie pnia ponad 400 cm. Pień sosny – strzała jest prosty, mocny i wysoki, jeżeli drzewo rośnie w lesie w zwarciu. Natomiast jeżeli rośnie samotnie, na otwartej przestrzeni pień drzewa jest krótszy, często powyginany, konary są poskręcane. Jest to skutek działania wiatrów.

U młodych sosen korona jest regularnie stożkowata. Gałęzie ustawione są okółkowo. U starszych i starych drzew korona staje się nieregularnie kulista, a w końcu parasolowata i luźna, po odpadnięciu dolnych gałęzi. Kora drzewa jest początkowo gładka i brązowoszara. Później, w dolnej części pnia jest brunatnoszara i silnie spękana z ciemnymi bruzdami, a wyżej jest bardziej jasna, nawet żółtawa i ma postać dużych łuszczących się płatków. Igły sosny są ostre, zgięte, niebieskawozielone, z woskowym nalotem, wyrastają zawsze po 2 na każdym krótkopędzie. Osiągają długość 2-7 cm. Szyszki są popielate, matowe, zwisające i dochodzą do 6-7 cm długości. Sosna kwitnie od początku mają kwiatostany żeńskie mają postać małych, czerwonych szyszek umieszczonych po 1-3 na pionowych, jednorocznych pędach. Po zapyleniu rozwijają się z nich szyszki. Dojrzewanie szyszek trwa 3 lata. Dopiero w trzecim roku łuski szyszek odchylają się i nasionka ze skrzydełkami mogą wylatywać. Są rozsiewane przez wiatr. Kiełkują bardzo szybko, bo już po 5-6 tygodniach, jeżeli trafią na odpowiednią glebę. Kwiatostany męskie złożone są z bardzo wielu pręcików tworzących układ też w rodzaju szyszki o kolorze żółtym, powstają na innych

gałązkach niż kwiatostany żeńskie. Po dojrzeniu wysypuje się z nich żółty pyłek roznoszony przez wiatr.

Sosna pospolita ma bardzo duży zasięg. Rośnie od Laponii, aż po Hiszpanię, a na wschodzie aż po Japonię i Chiny, do wysokości 1300 m n.p.m. Preferuje suche i luźne gleby piaszczyste, ale rośnie również dobrze na glebach gliniastych i innych. Dojrzałość do wydawania nasion sosna osiąga między 15 a 20 rokiem życia, jeżeli żyje na otwartej przestrzeni, a w zwartym lesie – dopiero po 30-40 latach. Sosenki kiełkujące z nasion rosną najpierw bardzo szybko w korzeń, a dopiero po kilku latach zaczyna rosnąć szybko ich pęd.

Herbata pod sosną z samurajem

Sosna pospolita była u różnych ludów słowiańskich drzewem świętym, ale również szczególną czią otaczali ją starożytni Chińczycy, Japończycy, Grecy i Rzymianie. Chińczycy, kiedy poznali herbatę, to pili ją zawsze ze ścisłym ceremoniałem tylko pod sosną, na cześć dobrego ducha, który miał mieszkać w tym drzewie. Sosnę sadzili również, aby ciała zmarłych wzmocnić żywotnością tego drzewa i ocalić przed szybkim rozsypaniem się w proch, a zarazem dodać energii duszom przodków. Japończycy również pili herbatę pod sosną w celach obrzędowych. Zwyczaj ten długo utrzymał się wśród nie tylko prostego ludu, ale także u samurajów. Od XVI wieku samurajowie urządzali pod sosnami rosnącymi wokół świątyni

Kitano-Tenmangu w Kioto uroczystość picia herbaty, w której mógł wziąć udział każdy kto przyszedł ze swoim czajnikiem, filiżanką i matą do siedzenia.

Grecy poświęcili sosnę Matce Bogów bogini Kybele i jej umiłowanemu Attisowi, Rzymianie do których Kybele przeszła jako Cybele, nazywali ją Wielką Matką (Magna Mater) i jej również ofiarowali sosnę.

Nasi przodkowie – Słowianie sosnę darzyli powagą i respektem, w świętych borach i gajach. Przy witaniu Święta Wiosny i chodzeniu z gaikiem spełniała ona rolę przedmiotu liturgicznego. Zieloną gałąź sosnową lub małą sosenkę strojono w kwiatki, świecidełka i obnoszono ze śpiewem po siołach, życząc każdemu szczęśliwego „Nowego Latka”. Sosnę uważano też za symbol wiosny, światła, płodności i urodzaju, za drzewo czyste. Ze względu na żeński rodzaj nazwy sosnę łączono z boginiami ziemi i płodności. Do dzisiaj zachował się zwyczaj umieszczania na sosnach kapliczek i krzyży, które poprzez drzewo mają ułatwiać kontakty z niebem. Sosna cieszyła się autorytetem jeszcze przez długie stulecia po przyjęciu chrześcijaństwa, świadczy o tym legenda o sośnie brata Piotra z zakonu franciszkanów. Oto jej krótka treść: Gdy kasztelan sądecki Zygmunt Tarło sprowadził do Polski franciszkanów zwanych także reformatorami, to w 1622 roku w Zakliczynie wybudował im drewniany klasztor. Jeden z zakonników, świątobliwy brat Piotr Chytkowicz posadził obok klasztoru sosnę. Pytany dlaczego to zrobił odpowiedział tak: „Tak długo ściślej-
sz



Szyszka sosny

nasza Obserwancja (odłam zakonu o bardzo ścisłej regule) będzie, jak długo to drzewko kwitnąć i trwać będzie. Kiedy ono zacznie usychać stanie się to znakiem upadającej obserwancji.” Sosna braciszkowa trwała bez zmian, ani nie rosła, ani nie marniała, tylko zawsze kwitła. Może roślaby do dziś, gdyby nie w 1656 roku Szwedzi całkowicie zniszczyli Zakliczyn i wszystko wokół niego, łącznie z klasztorem i sosną.

Błogosławione i życiodajne

Podczas świąt Bożego Narodzenia, zanim zaczęto stawiać choinki, zawieszano najpierw sosnowe gałązki u powały w formie podłazniczek. Izbę, belki stropowe i święte obrazy opasywano sosnowymi gałązkami. Wiosną, po wrzuceniu do wody bogini zimy i śmierci – Marzanny, wchodzono do wsi z symbolem odrodzenia życia w postaci gałęzi sosny. Nazywano ją Gaikiem, Maikiem lub Nowym Latkiem. Na jej szczycie czasami umieszczano dziewannę, będącą boginią wiosny, urodzaju i opiekunką zwierząt.

Szary popiół z sobótkowego ogniska rozrzucono po polach w celu uzyskaniu bogatych plonów. W obrzędowości rodzinnej z sosny robiono weselne wieńce i różgi, często umieszczając je pośrodku okrągłego chleba – korowaja, który symbolizował Ziemię. Drzewka i gałęzie sosny używane w obrzędach przystrajano owocami, orzechami, wstążkami i świecidełkami. W innych schrzynianizowanych legendach Matka Boska miała schować się pod sosnę podczas ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu. Wierzo- no też, że z drewna sosny zrobiony był krzyż, na którym umarł Chrystus. Traktowano ją jako drzewo błogosławione i życiodajne.

Wióry z trumny

Sosna miała również moce magiczne i uzdrawiające. Popiół z jej igieł przykładany na dziąsła uśmierzał ból zębów. Zwyczaj ten przetrwał w Japonii i Indiach aż do końca XVII wieku, a także u Indian północnoamerykańskich. Młode szyszki sosnowe i pączki sosny gotowane w serwatce i wypijane zaraz po porannym pacierzu były skutecznym lekiem przeciw łamaniu w kościach, wstrząśnieniom głowy oraz różnym wodziankom i kamieniom w dołku. Nasiona jedzone na czczo uzdrawiały chorych na dychawicę.

■ **Dokończenie na str.14**

Literatura:

• Bruno T. Kremer „Drzewa” PHOTO-TEXT, Warszawa 1996

• Maria Ziółkowska „Gawędy o drzewach” Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983

• Marcin Stańczuk „Wykorzystanie i wierzenia ludów słowiańskich dotyczące sosny”, „Przyroda Polska”, „Echa Leśne” nr 4/2019.

PATRONAT TP: ZAPROSZENIE DO KĘDZIERZYNA-KOŹŁA

Koncert Pokoleń!

Młodzież z Kędzierzyna-Koźła wyszła z inicjatywą organizacji międzypokoleniowego koncertu. Na scenie wystąpią artyści „w każdym wieku” i zaprezentują utwory zarówno te sprzed lat jak i współczesne. Uczniowie z miasta nad Odrą zapraszają do udziału w akcji mieszkańców Prudnika i okolic.

Koncert Pokoleń to inicjatywa młodzieży z Kędzierzyna-Koźła wychodząca naprzeciwko problemowi konfliktu pokoleniowego, która jest realizowana na platformie „Zwolnionych z Teorii”. Wydarzenie odbędzie się 4 marca w Publicznej Szkole Podstawowej nr 12 w Kędzierzynie – Koźlu (byłym gimnazjum nr 1). Początek koncertu o godz. 12.00.

Organizatorzy stawiają sobie cel zrzeszenia osób w różnym wieku (każdy ma do czynienia z muzyką, bez względu na datę urodzenia), by uzdrowić dialog międzypokoleniowy. Niestety w dzisiejszych czasach dzieci przez swój wiek są często traktowane niepoważnie i bez zrozu-

mienia; to samo dzieje się w drugą stronę - ludzie starsi nie nadążając za dzisiejszymi trendami nie mają prawa głosu w dyskusji. Projekt dąży do zwalczenia tych postaw i wprowadzenia wszystkich do jednego, równego poziomu.

Na początku grudnia przeprowadziliśmy ankietę, by dowiedzieć się, jaką muzykę uczestnicy akcji chcieliby usłyszeć. Najczęściej padały odpowiedzi „lata 70 i muzyka współczesna”. To wydarzenie zaspoko- koi gustu każdej osoby. Na scenie zabrzmiały przeboje takie jak: „Lubię wracać tam gdzie byłem już” Zbigniewa Wodeckiego, „Nie dokazuj” Marka Grechuty, „Niebo to my” Edyty Górniak, „Nieznajomy” Dawi-

da Podsiadły i wiele więcej. Artyści, którzy się zaprezentują na scenie będą przedstawicielami wszystkich grup wiekowych (LO 2, GOK Reńska Wieś, PSP 12, ZS 3, ZS 1, LO 1, Dom Dziennego Pobytu).

Nasze wydarzenie dofinansowało Miasto Kędzierzyn - Koźle oraz Województwo Opolskie. Liczymy, że akcja spotka się z szerokim odzewem, dlatego zaprosiliśmy między

innymi wszystkie lokalne szkoły i uniwersytet III wieku. Współpracujemy z różnymi instytucjami, takimi jak: Ogólnopolska Federacja Młodych, Gabinet Stomatologiczny Paweł Sługocki oraz Klub Sportowy Koźleń, wspierają nas też szkoły. Pyszne jedzenie dla beneficjentów zapewni Restauracja Pszczółka. Dla każdego przewidziany jest drobny upominek.

- Dzięki patronom medialnym takim jak „Tygodnik Prudnicki” możemy liczyć na pomoc medialną - opowiadają Michał Wencel wraz z Bartkiem Szymałą, którzy są organizatorami koncertu.

Korzyści dla beneficjentów projektu będzie wiele. Największa z nich to możliwość poznania kultury charakterystycznej dla różnych pokoleń, a przede wszystkim zbliżenie poprzez wartościową rozmowę. Osoby biorące udział w wydarzeniu będą miały okazję podyskutować i wymienić opinie, nie tylko na temat muzyki. Dla każdego po śpiewach będzie czekać ciepły posiłek i napój. ■

Organizatorzy

W SKRÓCIE

Pomagamy

Podczas koncertu prowadzona będzie zbiórka publiczna na rzecz Daniela Szarfa chorującego na zanik mięśni. Nadzieją dla 22-latkę jest kosztowna terapia komórkami macierzystymi.

**INWESTYCJE**

Do żłobka



Podczas oficjalnego otwarcia placówki w Walcach

Wpiątek 14 lutego w Walcach otwarto pierwszy publiczny żłobek. W żłobku przewidziano miejsce dla 21 maluchów. Inwestycja zrealizowana została ze środków rządowych w ramach Programu Maluch+. Dofinansowanie z programu rządowego wyniosło 62% kosztów, czyli 630 tys. zł. Już w momencie otwarcia i przecięcia wstęgi w żłobku było 13 pociech, kolejne

są już zapisane. Wójt Walce Marek Śmiech nie wyklucza też możliwości przyjmowania dzieci z sąsiednich gmin.

Podczas oficjalnego i wyjątkowo radosnego otwarcia nowej placówki obecni byli m.in. wójt gminy Walce Marek Śmiech, wicewojewoda opolska Teresa Barańska, jako szef Euro-regionu Pradziad starosta prudnicki Radosław Roszkowski, dyrektorka żłobka Mariola Triebler. ■



Pokój zabaw

DRZEWO ROKU

Drzewa w kulturze dawnych Słowian i polskiej wsi – Sosna

■ **Dokończenie ze str.13**

Natomiast powietrze z balsamicznymi cząstkami sosen było – o dziwo! - jeszcze w XIX wieku uważane nawet przez znanych lekarzy za „wielce szkodliwe dla cierpiących na chorobę piersiową”. Wióry z trumny sosnowej roztarte na mąkę i uwarzone z gorzalką a następnie wlane w pusty żołądek miały przeciwdziałać przepuklinie. Trumna sosnowa była przez długie wieki nieocenionym dobrodziejstwem tak dla umarłego, jak i żywych. Umarłemu zapewniała wieczny spokój i niechęć do wracania zza światów, a żywym dawała pewność, że zmarły w najbliższym czasie nie pociągnie ich za sobą. Był jednak jeden warunek. Deski na trumnę musiały być bez sęków. Odwarem z młodych pędów sosny leczono czerwonkę u świń i kur oraz rany u bydła i koni. Na gruźlicę pomagała kąpiel z pędów sosny zebranych przed wschodem słońca, ale w drzewo musiał wcześniej uderzyć piorun. Maść z żywicy sosny zwana swoją maścią była stosowana do leczenia różnych schorzeń skóry, a także jako kosmetyk do wygładzania.

Drewno sosny miało i ma bardzo wiele zastosowań, ponieważ łatwo wysycha. Ma dobrą wytrzymałość na obciążanie i jest łatwe w obróbce. Drewno to wykorzystywano w budowie różnych obiektów mieszkalnych i gospodarczych. Z sosny robiono więźby dachowe, ramy okien i drzwi, ozdobne okiennice, a także ściany domów. Przypomina o tym zagadka: „Osnowa sosnowa, a wygon słomiany?” Osnowa to jest strop i ściany, a wygon to dach. Szpilki sosnowe służyły do gacenia, ocieplania domów. Z sośniny robiono wiele mebli. Stoły, ławy, krzesła, stołki, skrzynie, w tym też tzw. skrzynie posażne, czyli

skrzynie które panna młoda zabierała wraz z posagiem do nowego domu. Były one bardzo ozdobne. Robiono też kufrы, łóżka, kołyski, szafy, szafki, komody. W bednarstwie z sosnowego drewna robiono maselnice, wanny, wiadra, beczki. Sznurami z korzeni sosny umacniano słomę na dachach, klepki w beczkach, wieszano na nich również kołyski. Z sośniny były też pnie pod kowadła, koła garncarskie, tokarki. Rolnicy używali gałęzi sosny do zakrywania zasiewów prosa i rzepy. Sita, przetaki, łyżki, miski, szufle do zboża, stępy do ziarna i pieprzu, łopaty chlebowe, maglownica i kijanki robione były tylko z sośniny. Do oświetlania pomieszczeń używano sosnowego łuczywa. Smolne szczapy sosny umieszczano w szafach w celu odstraszania moli. Pałcami się szyszkami okadzano domy i obejścia przed komarami i meszkami. Budy dla psów były tylko z sośniny. W rozwidleniach starych sosen umieszczano ule. Z sosny wyrabiano też smołę, węgiel drzewny, zbierano też z nich żywicę (leśnicy robią to do dziś). Z drewna sosnowego robiono różne instrumenty muzyczne: fujarki, piszczałki, trąby – ligawki, skrzypce, a także różne zabawki dla dzieci – koniki, wózek, ptaszki, motylki itp. Obecnie sośnina jest również bardzo cennym drewnem w budownictwie, stolarstwie, meblarstwie, przemyśle papierniczym i chemicznym. Z żywicy produkuje się obecnie kalafonię i terpentynę. Z igieł wydobywa się olejki eteryczne używane w przemyśle kosmetycznym i farmaceutycznym np. syrop sosnowy na kaszel.

Wroga jemiola

Sosna pospolita ma wielu naturalnych wrogów. Młode sosenki

są obgryzane przez sarny i jelenie zupełnie albo obdzierane z kory. Dorosłe drzewa są narażone na liczne pasożyty spośród pajęczaków i owadów. Jednym z najgroźniejszych pasożytów jest motyl nocny Strzygonia choinówka, którego gąsienice potrafią w krótkim czasie objadać z liści całe połacie sosnowych lasów. Obecnie, wskutek suszy i ubytku wody w glebie sosna narażona jest na łatwy atak Jemioli pospolitej – *Viscum album* L. Jest to półpasożyt, który z żywicielskiego drzewa czerpie wodę i sole mineralne. Wskutek tego drzewo bardzo często zamiera, ponieważ ma niedobór wody w glebie, a jemiola dodatkowo zabiera mu wodę z organizmu. W wielu rejonach Polski jemiola spowodowała spustoszenia w lasach sosnowych.

Sosna pospolita jako drzewo ozdobne sadzona jest rzadko w parkach i na posesjach domowych.

Sosna w Prudniku

W Prudniku 3 sosny rosną w Parku Miejskim, są to stosunkowo młode drzewa. Dwie okazałe sosny znajdują się tuż przy alejce spacerowej w Parku przy Świętym Źródle, dwie równie okazałe sosny są w byłym parku szkolnym II LO w Prudniku. Pojedyncze sosny rosną na posesjach m.in. na ul. Grunwaldzkiej, Staszica i Powstańców Śląskich. Oprócz Sosny zwyczajnej na terenie Prudnika znajdują się również inne sosny. W Parku Miejskim możemy podziwiać dwie bardzo okazałe Sosny czarne pochodzące z Bałkanów, jedna na południowy zachód od altany, a druga na południe od ulicy Parkowej. Jest tam również obecna Sosna wejmutka pochodząca z Ameryki Północnej. To okazałe drzewo możemy podziwiać na zachód od początku ulicy Parkowej. Jedną wejmutką rośnie również na posesji przy ulicy Strzeleckiej. O sosnach tych napiszę szerzej w drugiej części artykułu. ■

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

W SKRÓCIE

Rączka: Gmina wsparła powiat

Gmina Korfantów udzieliła Powiatowi Nyskiemu dotację w wysokości 100 tys. zł na przebudowę chodnika w ciągu drogi powiatowej w Rączce. Miejscowość znajduje się na trasie z Korfantowa do Prudnika. Będzie bezpiecznie! (d)

Paczków: Nowe produkty lokalne z gminy Korfantów

We wtorek 18 lutego w Muzeum Gazownictwa w Paczkowie wręczono certyfikaty produktu lokalnego Stowarzyszenia Nyskiego Księstwa Jezior i Gór. Z terenu gminy Korfantów dyplomy – certyfikaty otrzymali: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Floriana w Przydrożu Małym (produkt „Sacrum i uduchowanie”), Joanna Żarłak-Gąsiorek z Węży (produkt „Chleb z cukrem i śmietaną swojską”) oraz Koło Gospodyń Wiejskich „Włodarzanki” (produkty „Włodarskie korzenne ciasteczka” i „Tradycyjne włodarskie pierogi z niespodzianką”). (d)

Głogówek: Z myślą o milusińskich

Co najmniej 210 tys. zł Gmina Głogówek przeznaczy w tym roku na doposażenie lub budowę placów zabaw. Inwestycje przewidziano w: Kierpniu, Wróblinie, Biedrzychowicach, Zawadzie oraz dwie w stolicy gminy - na Winiarach i przy ul. Spółdzielczej. Jak zapowiada burmistrz Piotr Bujak, kolejne prace w tym zakresie planowane są w 2021 roku. (w)

Korfantów: Z sodowych na LED-owe

Gmina Korfantów przystępuje do unowocześnienia oświetlenia ulicznego (około 1200 punktów). Poprzednia wymiana żarówek z rtęciowych na sodowe nastąpiła dekadę temu. Tym razem będą to żarówki LED-owe, znacznie mniej energochłonne od swoich poprzedników. (d) ■

GMINA STRZELECZKI

Tour de Pologne przez gminę Strzeleccki

Jeden z etapów tegorocznego wyścigu kolarskiego Tour de Polone przebiegnie przez gminę Strzeleccki.

Plan przewiduje start etapu w Opolu, skąd kolarze pojedą do Prószkowa, następnie przejadą przez gminę Strzeleccki, Krapkowice i Górę św. Anny, gdzie znajdzie się premia górską. Meta znajdzie się w Zabrze. Wyścig trwać będzie od 5 do 12 lipca. (d) ■

W 2012 r. trasa Tour de Polone prowadziła przez Prudnik. Na ul. Kościuszki znajdowała się premia lotna.



DAMIAN WICHER



KPP PRUDNIK

GŁOGÓWEK

Zafundowano im „koreanę”

Komisariat Policji w Głogówku wzbogacił się nowy radiowóz

Kia cee'd w wersji kombi charakteryzuje się dobrymi parametrami technicznymi oraz jest wyposażona w szereg nowoczesnych systemów zapewniających bezpieczeństwo. Samochód ma benzynową jednostkę napędową o mocy 140 KM – informuje st. asp. Andrzej Spyрка, oficer prasowy KPP.

Nowy wóz głogóweckiej policji

Pojazd trafił na ziemię prudnicką w ramach Programu Modernizacji Policji. Otrzymała go komenda powiatowa, ale decyzją jej szefostwa będzie używany w codziennej służbie przez głogóweckich funkcjonariuszy.

- Dzięki czemu policjanci będą mogli sprawnie i szybko, a zarazem bezpiecznie wykonywać postawione przed nimi zadania – dodaje rzecznik Spyрка. (w) ■

GŁOGÓWEK

Żył z dilowania?

Ziemia prudnicka – kiedyś zagłębie narkomanów, dziś region, w którym nagminnie występuje zjawisko handlu środkami odurzającymi

Tutejszy sąd aresztował tymczasowo kolejną osobę podejrzaną o związek z przestępczością narkotykową. Tym razem w ręce policji wpadł 45-letni mieszkaniec Głogówka. - Podczas przeszukań pomieszczeń zajmowanych przez mężczyznę funkcjonariusze znaleźli łącznie ponad pół kilograma narkotyków

– informuje st. asp. Andrzej Spyрка, oficer prasowy KPP.

Kryminalni skonfiskowali przeszło 420 g amfetaminy oraz około 125 g marihuany. Dodatkowo zabezpieczyli ponad 32 tys. zł.

Zatrzymanemu grozi nawet 10 lat więzienia. (w) ■



Narkotyki zarekwirowane przez policję

KPP PRUDNIK

SOŁTYSI MAJĄ GŁOS

Nie narzekam, bo to niczego nie zmienia

Taką zasadę w swoich działaniach dla wsi, stosuje większość sołtysów, chętniej pokazując pozytywne wiejskiego życia, a jak trzeba to upominają się o to, co lokalnej społeczności jest najbardziej potrzebne.

Marek KARP



Błażejówce Dolne (gmina Głogówek): Z pożytkiem dla sołtysa i dla wsi

W urzędowym wykazie są Błażejówce, ale pani sołtys dodaje Dolne, bo takie są od zawsze, choć nie wiadomo dlaczego, skoro nie ma górnych. We wstępnej refleksji rozmowy, Weronika Bernard - drugą kadencję sołtyska Błażejowic Dolnych (około 100 mieszkańców), w odniesieniu do naszej, ogólnej rzeczywistości wokół stwierdziła: „Ludziom się przewracało w głowie”. Ale w Błażejowicach - na szczęście - spokojnie, ludzie poukładani i „zawsze coś wspólnie robimy”. Na już, w tym roku trzeba koniecznie naprawić dach nad świetlicą. Świetlica z filią biblioteki, w budynku po zlikwidowanej szkole, wymalowana i wyposażona „we wszystko co potrzebne”, urządzona też dzięki czynom społecznym mieszkańców, jest zagrożona przez zacieki. Z funduszu sołeckiego (ok. 13 tys. zł), przy pomocy gminy, sprawa jest bardzo pilnie do załatwienia.

W ubiegłej kadencji wykostkowano część boiska i ustawiono blaszak na sprzęt. Z funduszu sołeckiego zakupiony został namiot, a z „Odnowy Wsi” ławy piwne, więc można pobiesiadować. Dzięki „Odnowie Wsi” wyłożony też został kostka teren przy pomniku ofiar I i II wojny światowej, o który też mieszkańcy dbają. Jest boisko i plac zabaw. Parafię mamy w Mochowie i tam odbywają się parafialne dożynki, a należące do parafii - poza Mochowem - Dzierżysławice, Leśnik i Nowe Błażejówce na zmianę przygotowują ołtarz, szykują do obiadu i wszyscy razem jednoczymy się świętując - mówi Weronika Bernard, sołtys, a jednocześnie lider „Odnowy Wsi” i członek rady parafialnej. A zabawa jest super - jak twierdzi - przy wspólnym biesiadowaniu są konkursy i tańce. A na dożynki gminne zawsze jedziemy z przygotowaną scenką do korowodu i zrobioną przez nasze kobiety koroną. To żmudna praca, ale też spotkanie towarzyskie i okazja, żeby „pokłochać”.

Poza Odnową Wsi i mniejszością niemiecką nie mamy żadnych organizacji, nie mamy też sklepu. Tylko chleb nam przywożą do domu, a na zakupy najbliższe do Zawady. Są dwie kapliczki: św. Nepomucena i druga zabytkowa, dziękczynna. W pierwszej, wyremontowanej odbywały się nabożeństwa i uroczystości (na przykład wielkanocne święcenie pokarmów), ale zlokalizowana jest przy głównej drodze i zbieranie się wokół ludzi zagrażało bezpieczeństwu. Zrezygnowano, a na przykład święcenie pokarmów odbywa się w świetlicy. Druga, zabytkowa jest pod opieką konserwatora, żadnego remontu nie można zrobić bez zgo-

dy, więc mieszkańcy tylko sprzątają. Droga powiatowa przez wieś i dalej, dopóki w gminie Głogówek jest w dobrym stanie, ale dalej do Rostkowic, już w gminie Biała jest fatalna. Jest też kawałek powiatowej drogi polnej do Mochowa i tu już gorzej.

Urządzamy dzień kobiet i mikołajki, staramy się podtrzymywać ginące tradycje modlitw na św. Urbana, a z inicjatywy nowego proboszcza na dni krzyżowe, idziemy do krzyża. Mieszkańcy trochę wymieszani - i miejscowi i przyjezdni, jest trochę rolników i prywatne firmy (malarska, budowlana). Dzieci do przedszkola i szkoły - do Głogówka, młodzi, to „każdy sobie rzepekę skrobie”. Dużo pustostanów szpeci wieś. I tak trochę - w sposób nieuporządkowany, jak sama mówi - Waleria Bernard tworzy obraz życia wsi. Sama też na gospodarstwie, właśnie zabiera się za pieczenie ciast (przeszkodziłem) i wybiera się w drogę do Holandii, do córki, zobaczyć swoją pierwszą wnuczkę. W Błażejowicach, jak w życiu różnie - dodaje - ale nigdy nie narzekam, bo narzekanie niczego nie zmienia. Do gminy na przykład nieraz trzeba się nachodzić, ale jak z pogodnym nastawieniem i z uśmiechem - zawsze łatwiej. A w kaszę sobie nie dam dmuchać. I nigdy się nie obrażam, a jak się nazbiera, to trzeba się otrząsnąć i „musi wszystko z pleców zlecieć”. Pożytek z tego i prywatnie dla sołtysa i „służbowo” dla Błażejowic (Dolnych!).

Prężyna (gmina Biała): „Wieś kaplic i świątków”

Takie jest pierwsze skojarzenie z tą wsią i z rokiem 2006, kiedy pod takim właśnie hasłem Danuta Hejneman - wówczas instruktor Gminnego Centrum Kultury w Białej, zorganizowała międzynarodowy plener malarski, udokumentowany pięknie wydany folderem. To tam zawarta jest też statystyczna informacja o zlokalizowanych w tej wsi obiektach sakralnych. Poza ponad stuletnim kościołem, to 14 murowanych kapliczek, 10 kamiennych krzyży, 7 grot, 10 przydrożnych krzyży drewnianych i wiele ołtarzyków przyściennych. Ale dzisiaj o plenerze niewiele osób pamięta, a Prężyna ma inne sprawy i o kapliczkach nie myśli.

Drugą kadencję sprawujący funkcję sołtysa Zygfryd Marzotko myśli o drogach i cieszy się i martwi. Cieszy się, bo została w ubiegłej kadencji przebudowana droga do kościoła i dwa odcinki (150 i 300 metrów) gminnej drogi, które po rozkopaniu pod kanalizację, długo czekały na asfalt. Skromny udział w tych działaniach ma fundusz sołecki (około 18 tys. zł), ale przede wszystkim pomaga

gmina. Podobnie z drogami polnymi - z funduszu kamień, a jak się trafiła okazja pozyskania materiału po odkrywce torów, to gmina zapłaciła koparkę, a sołectwo zorganizowało własny transport. Pomniejsze remonty, przepusty, kratki, ale jest też wizja - marzenie, z nadzieją na spełnienie - to po 20 latach dywanik na drodze przez całą wieś.

A martwi się sołtys, bo powiat od trzech lat obiecuje naprawę odcinka drogi i udrożnienie rowu na miejscu zlikwidowanego przystanku (sołectwo 10 metrów dalej ustawiło wiatę i wykostkowało teren, aby nie stać w błocie, czekając na autobus). Nie myśli też powiat jak wyglądają szczególnie pobocza drogi po okresie objazdu przez Prężynę w czasie remontu i budowy drogi nr 414. Ale cieszy też taka „wisienka na torcie” - jak mówi sołtys - to dzięki różnym dofinansowaniom, nowy dach na remizie. Pod dachem strażacy „dobrze się mają”, działają, dostali drugi samochód, a stała ekipę wspomaga młodzież, również drużyna dziewcząt.

Wśród wspomnianych kapliczek, „króluje” piękny kościół parafialny, gdzie dzięki inicjatywie zaangażowanego proboszcza i ofiarności parafian wykonuje się wiele prac, odnawia figury, organy, zegar. W planie odnowienie Drogi Krzyżowej. Ciekawa inicjatywa, to aplikacja, którą można pobrać i... zwiedzać kościół. Parafia obejmuje też Prężynkę (już w gminie Lubrza) i tradycją jest, że na św. Urbana, parafianie spotykają się przy polnej kaplicy, na

granicy dwóch wsi. A na św. Marka wyruszają z procesją na pola.

Nie ma w Prężynie sklepu - 230 mieszkańców robi zakupy w Białej. A nawet ich przybywa, bo więcej jest notowanych urodzin niż pogrzebów. Jest przedszkole (25 dzieci) i ono organizuje wiele imprez dla najmłodszych, przy wsparciu sołtysa i odnowionej w tej kadencji rady sołeckiej. Jest świetlica, gdzie na zajęcia przyjeżdża (ostatnio coraz rzadziej) instruktor z Gminnego Ośrodka Kultury, w czasie ferii był teatrzyk. Ale świetlica żyje - mówi Zygfryd Marzotko, bo spotykamy się na dzień kobiet, na św. Józefa- dzień chłopca, na św. Marcina, na biesiadzie golonkowej czy na kolędowaniu. A kapliczki nadal są wizytówką wsi.

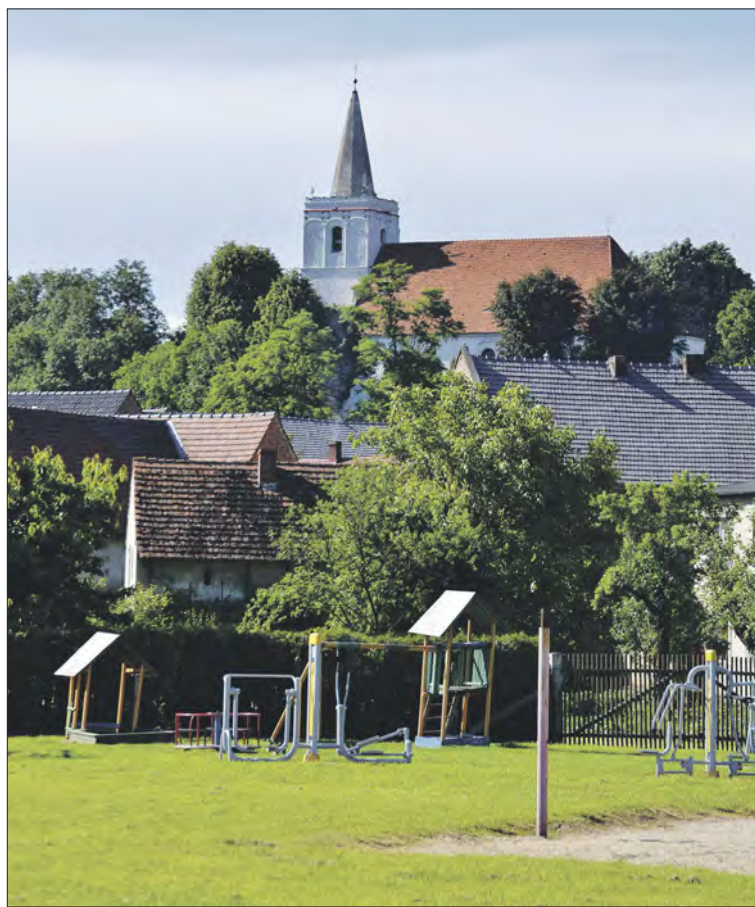
Ścinawa Nyska (gmina Korfantów): Dwa w jednym - przez most

Tylko most oddziela Ścinawę Nyską (około 450 mieszkańców, których niestety ubywa) i Ścinawę Małą (większą od Nyskiej), więc praktycznie wszystko co jest i co się dzieje - to jest wspólne i razem. Ten motyw powraca wielokrotnie w rozmowie z Justyną Urbańską - sołtyską Ścinawy Nyskiej w pierwszej kadencji, niecały rok po wyborze. Fundusz sołecki (24 tys. zł) jest jednak oddzielny i w ubiegłym roku, jeszcze za czasów poprzedniczki, przeznaczony został na wybrukowanie kilkuset metrów drogi gminnej, a w tym roku główne zadanie, to remont Wiejskiego Domu Kultury, gdzie mieści się sala

gimnastyczna, biblioteka i świetlica. Po 20 latach - to sam burmistrz przyznał - obiektowi należy się remont, więc też ciężar finansowy przedsięwzięcia w znaczącej części bierze na siebie gmina. Przewidziany jest duży zakres robót, również z urzędzeniem zaplecza, uzupełnieniem mebli i wyposażenia, w wielu przypadkach od podstaw. Zakup krzeseł wspomaga Odnova Wsi. Oczekiwane też jest (wniosek złożony) 5 tys. zł z funduszu marszałkowskiego. Placówka traktowana jest jako filia Miejskiego Ośrodka Kultury w Korfantowie.

Piękna sprawa, w niewielu wioskach spotykana, to dwa otwarte w sezonie baseny - dla dzieci (do lat 16 z gminy Korfantów mają za darmo) i dla dorosłych (wstęp 4 zł), razem z boiskiem, placem zabaw i plenerową siłownią (w planie wiaty) tworzą wycieczkowy kompleks. Wszystko w Ścinawie Małej, ale jak już zostało powiedziane „wszystko razem i wszystko dla wszystkich”. Na boisku w Ścinawie Małej, gra drużyna LZS, połączonych sił Ścinawy Nyskiej i Korfantowa. Przedszkole jest na miejscu, szkoła za mostem w Ścinawie Małej i tam obie placówki działają pod jednym szyldem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego. Wspólna parafia, w skład której wchodzi 3 kościoły: kościół parafialny (Nawiedzenia NMP) Ścinawy Małej, Jęgielnica- kościół filialny (św. Rozalii) oraz Ścinawa Nyska- kościół filialny (św. Piotra i Pawła). Razem też organizowane są sołeckie dożynki: msza, korowód z koroną i festyn z zabawą dla dorosłych i dla dzieci, z występami artystycznymi (m.in. miejscowe „Koniczynki” - wokalny zespół KGW). Na gminnych dożynkach też sołectwa występują razem.

Ma wieś kamienną rzeźbę św. Jana Nepomucena (starostwo obiecało odnowić), małe polne kapliczki (i dba o nie) oraz kapliczki prywatne przy posesjach. To tworzy pewien klimat. - Udało mi się - mówi Justyna Urbańska, zorganizować w ubiegłym roku pożegnanie lata (przy wsparciu gminnego funduszu „przeciwalkoholowego”) z atrakcjami dla dzieci i „Bal Wszystkich Świętych” w odpowiedzi i zamiast halloweenu (był korowód dzieci w strojach świętych, aniołków, zabawy i kremówki papieskie). Duże zainteresowanie (około 70 osób) zapowiada kontynuację imprezy. Potem były też wspólne mikołajki. Na dzień kobiet, zaprasza burmistrz. Dużą rolę w organizacji imprez i akcji (na przykład sprzątania) spełnia szkoła. Wszystko wspólnie - podsumowuje opowieść o swojej wsi, pani sołtys, z pomocą jednak oddzielnych rad sołeckich i rdzennych, miejscowych mieszkańców. Dzieli nas rzeka, ale łączy nas most. ■



Ścinawa Nyska



Reklama ogłoszenia



REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

FINANSE

KREDYTY GOTÓWKOWE
wiosną potrzeby rosną

Prudnik, ul. Nyska 4
KREDYTY do 250 tys. zł

77 436 93 56 793 430 955

BUDOWLANE

- Usługi remontowe – wykonujemy: docieplanie budynków, adaptacje poddaszy, malowanie, gładzie, tapetowanie, tel. kom. 880 166 952. (253C)
- Cyklinowanie tel. 601 500 743. (264C)
- Panele winylowe, wykładziny obiektowe, tel. 601 500 743. (264C2)
- Parkiety: układanie, cyklino-wanie, lakierowanie, renowacja starych podłóg i schodów, tel. 721 018 048. (274C)
- Remonty, kafelkowanie, re-gipsy, gładzie, panele, instalacje wodno-kanalizacyjne i elektryczne i inne budowlane, tel. 604 097 614. (279C)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

- Sprzedam mieszkanie przy ul. Młyńskiej 6, 68 m², I piętro, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, tel. 603 938 902. (271C)

- Sprzedam mieszkanie w centrum Prudnika, I piętro, 67 m², tel. 504 488 609. (281C)
- **SPRZEDAM WŁASNOŚCIOWE MIESZKANIE O POW. 36 M² PRZY UL. DĄBROWSKIEGO W PRUDNIKU, WYSOKI PARTER, PO KAPITAŁNYM REMONCIE, NISKI CZYN SZ, TEL. 606 850 230. (265C)**
- Sprzedam lub wynajmę mieszkanie w centrum o pow. 59 m², I piętro, tel. 888 629 837, 604 736 992. (285C)

KUPIĘ MIESZKANIE

Kupię mieszkanie w Prudniku do remontu, za gotówkę
Tel. 608 539 204

SPRZEDAM DOM

- Sprzedam dom w Raclawicach Śląskich na działce 33a, cena 120 tys. zł, tel. 721 022 319. (272C)

WYNAJMĘ MIESZKANIE

- **WYNAJEM MIESZKAŃ W PRUDNIKU, TEL. 606 479 229. (123C)**

OKNOPLAST
spójrz w przyszłość

PIXEL
DOSKONAŁOŚĆ DO KWADRATU

Doskonałe połączenie elegancji, estetyki i nowoczesnych technologii, zapewniające nawet 22%* więcej światła w pomieszczeniu.

www.oknoplast.com.pl

TAL-BUD
Partner Handlowy OKNOPLAST

Prudnik, Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61

*Wartość uśredniona zysku światła szyby w oknie PIXEL wyposażonym w słupek ruchomy z kłami centralną w stosunku do standardowych rozwiązań okien ze słupkiem ruchomym.

LOKALE

- **SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ LOKAL UŻYTKOWY 42 M², UL. PIASTOWSKA 12A (DAWNY JUBILER) TEL. 602 267 076. (263C)**
- **WYNAJMĘ HALĘ; MAGAZYN O POW. 220 M² ZE WSZYSTKIMI MEDIAMI, TEL. 602 267 076. (263C2)**

GARAŻE

DO WYNAJĘCIA

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ o pow. od 18 – 500 m². Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku
692 326 417

- Kupię garaż, kontakt po godz. 16.00, tel. 503 974 076. (286C)

DZIAŁKI

- Sprzedam działkę rolną 2,15 ha w Trzebinie tel. 503 470 885. (282C)

SPRZEDAM

- **PELLET PRODUCENT, TEL. 501 202 617, 501 202 637. (227C)**

Ogłoszenie drobne złożyć możecie:

- **W PRUDNIKU** w redakcji „Tygodnika Prudnickiego” – ul. Kościuszki 13a.
- **W GŁOGÓWKU** w sklepie DRAGO p. Dragomira Rudego - Rynek 14.
- **W INTERNECIE** pod adresem www.tygodnikprudnicki.pl.
- **PRZEZ SMS** wysyłając wiadomość „TPR.DROBNE” + treść ogłoszenia na jeden z numerów:
76567 (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację
79567 (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje
91983 (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

MEDYCINA

- Gabinet Fizjoterapii: ul. Sobieskiego 2, tel. 793 150 681, usługi: masaż, drenaż limfatyczny, elektroterapia, pole magnetyczne, laseroterapia, terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (033C)

PRACA

- Opieka Niemcy legalnie, tel. 725 248 935. (270C)

NAUKA

- www.naukaplywania.prudnik.pl, tel. 664 770 969. (010C)
- Nabór na kurs młodszego ratownika WOPR i ratownika wodnego MSWiA, rozpoczęcie kursu 5.04.2020 r. Tel. 664 770 969. (280C)

ODDAM

- Starsze schorowane małżeństwo odda dwuletniego psa – mieszańca, tel. 77 436 06 70. (283C)

80 groszy za wyraz

Tygodnik Prudnicki

OGŁOSZENIE DROBNE

TARTAK
Prudnik, ul. Prężyńska 32
Wierzbice

Interhas

- ▲ więźba dachowa
- ▲ tarcica budowlana
- ▲ podbitka
- ▲łaty i k-łaty
- ▲ drewno kominkowe

502 251 350

www.interhas.pl

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PRUDNIK i okolice

- 164 strony pełne informacji
- 190 zdjęć (w tym archiwalnych)
- opis najważniejszych atrakcji miasta
- ciekawostki i legendy
- opis sześciu szlaków turystycznych
- mapa Gór Opawskich

Do nabycia w Prudniku przy ul. Kościuszki 13a (redakcja „Tygodnika Prudnickiego”) oraz na Allegro.

**WYWÓZ
STARYCH MEBLI**

**KOMPLEKSOWE
OPRÓŻNIANIE MIESZKAŃ
DOMÓW, STRYCHÓW,
PIWNIC I GARAŻY**

508 821 418

DREWNIAK

Głogówek, ul. Piotra Skargi 19
tel. 77/40-69-390, 608-093-320

PANELE PODŁOGOWE
ponad 100 dekorów - 40 od ręki

DRZWI WEWNĘTRZNE

PODŁOGI DREWNIANE

PODBITKI - DREWNO i PVC

Meble Stylowe Jaro - Antyki

www.klasyczne-meble.pl

ul. Kruczkowskiego 5 48-303 Nysa
668 117 978 | 602 408 697 | 77 433 00 51

ROZA

■ brukowanie ■
■ roboty ziemne ■
■ urządzenie zieleni ■

Piotr Basalaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalajpiotrek@gmail.com

Wiejskie jaja od kur z wolnego wybiegu

Galler Iwona 601 884 365 • Norbert 663 962 355
Dytmarów - była SKR

TU KUPISZ

DOBRY WĘGIEL

P.U.H „MAR-POL”
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK

**SPRZEDAJEMY TYLKO WĘGIEL
Z POLSKICH KOPALNI!**

oferujemy:

- węgiel kostka
- węgiel orzech
- węgiel groszek
- ekogroszek
- drewno rozpałkowe

774361963
TRANSPORT GRATIS!

Rol-Pol

Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:

**OPAL
Z POLSKICH KOPALNI**
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek

TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą

Nasze punkty sprzedaży:

PRUDNIK	tel. 77 438 77 16	OLBRACHCICE	tel. 77 438 76 74
BIAŁA	tel. 77 438 75 45	BŁĄŻEJOWICE	tel. 77 437 34 30
		ŁĄCZNIK	tel. 77 437 63 84
		GŁOGÓWEK	tel. 77 437 36 05

HELIOS

NAJWIĘKSZE HITY W NASZYM KINIE
W KĘDZIERZYNIE - KOŹLE!

BAD BOY
Od 21 lutego

SPROBUJ ZA NIM NADAŁEĆ
Od 28 lutego

BAWIMY SIĘ W DUŻYM GRONIE!
Od 21 lutego

SALA SAMOBOJCÓW. HEJTER
Od 6 marca

Kino Helios Kędzierzyn-Koźle
al. Armii Krajowej 38
rezerwacja: 77 545 83 36
www.helios.pl

Powiat w Prudniku
Prudnik, ul. J. J. J.
tel. 77 436 23

URZĄD PRACY

PRZYUCZAJĄCY DO ZAWODU KOMINIARZ
terenie Gminy Głogówek i okolic **MENADZ**
średnie, wysoka kultura osobista, zatrudniony w **URZĄDZENiach ROLNICZYCH** – wykształcenie średnie kierunkowe, umiejętność szybkiego nabywania wiedzy, praca w Prudniku **GŁÓWNY KSIĘGOWY** – biegła znajomość przepisów podatkowych, doświadczenia pracy w księgowości, praca nie min. średnie (miejscowa) wiedza technologiczna technologii i konstrukcji szablonów odzieży, znajomość obsługi komputera, miejscowa wiedza **DRAW** lub jego odpowiednika, praca w Głogówku **ne doświadczenie** praca na terenie Wrocławia **widziane doświadczenie** min. 5 lata na stanowisku w Głogówku **ELEKTRYK** – wykształcenie wyższe, uprawnienia SEP do 1 kv **POMOCNIK** jazdy kat. B, miejscowa wiedza uprawnienia na **OPIEKUN ZWIERZĄT** – chęć do pracy, posiadane doświadczenie, obsługa komputerowa – chęć do pracy, możliwość przyuczenia, praca na podobnym stanowisku, umiejętność pracy z **CHENNA** – miejscowa wiedza doświadczenie przyuczenia, praca w Białej **KELNERKA** – praca w godzinach porannych, praca w **PRACOWNIK NISZYSTWA HOTELOWY** – obsługa gości hotelowych, innych języków obcych będzie dodatkowym atutem **NIER** – obsługa internetu, praca w Prudniku **doświadczenie**, praca w Prudniku **świadectwo kwalifikacji**, praca w Białej **STO** w Prudniku **PRACOWNIK PRODUKCJI** – miejscowa **MURARZ, CIEŚLA, TYNKARZ** – miejscowa woj. opolskiego

SMS

ZAMÓW PR

Wyślij wiadomość w formacie TPR.DROBNE + treść ogłoszenia pod numer

76567 (7,38 zł z VAT) – a Twoje ogłoszenie ukaże się w najbliżej numerze

79567 (11,07 zł z VAT) – a Twoje ogłoszenie ukaże się w DWU numerach

91983 (23,37 zł z VAT) – a Twoje ogłoszenie ukaże się w PIĘciu numerach

Maksymalna długość ogłoszenia wynosi 100 znaków, prosimy nie używać polskich znaków specjalnych, ograniczenie długości wiadomości. Ogłoszenia, które zarejestrujemy do 15.03.2020, świadczenia usługi dostępny jest na stronie www.helios.pl

Stowary Urząd Pracy Prudnicki

agiellońska 21 (parter),
8 04 lub 77 436 37 82

PRZ – prawo jazdy kat. B, zatrudnienie na
ER SPRZEDAŻY – wykształcenie minimum
ienie w Głogówku **MECHANIK MASZYN I**
e zawodowe, doświadczenie w zawodzie,
IK MEDYCZNY – wykształcenie minimum
go podejmowania decyzji, odpowiedzial-
WY – wykształcenie wyższe ekonomiczne,
i ustawy o rachunkowości, minimum 5 lat
a w Prudniku **TECHNOLOG** – wykształce-
gia odzieży, krawiectwo), wiedza z zakresu
y i stopniowania oraz zasad kroju i szycia,
na znajomość programów OPTITEX, COREL
gówku **DOCIEPLENIOWIEC** – mile widziane
awia **LAKIERNIK SAMOCHODOWY** – mile
nowisku lakiernika, prawo jazdy kat. B, pra-
e zawodowe, prawo jazdy kat. B, praca na
OCNIK BRUKARZA – mile widziane prawo
koparkę, praca na terenie woj. Opolskiego
praca w Prudniku **SPRZEDAWCA** – mile wi-
a, praca w Głogówku **BARMAN -KELNER**
praca w Białej **KUCHARZ** – doświadczenie
acy w zespole, praca w Białej **POMOC KU-**
na podobnym stanowisku lub możliwość
NIADANIOWA – wykształcenie zawodowe,
krzywniej **RECEPCJONISTKA/ RECEPCJO-**
owych, znajomość języka angielskiego lub
m atutem ,praca w Pokrzywniej **MAGAZY-**
u **SPRZEDAWCA - KIEROWNIK** – mile wi-
KIEROWCA KAT. C – prawo jazdy kat. C +
OLARZ – doświadczenie w zawodzie, praca
mile widziane doświadczenie, praca w Trze-
e widziane doświadczenie, praca na terenie

I PO FERIACH

Jak to było w Skrzypcu

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy tradycyjnie tak planuje wycieczki, że dzieci z wszystkich sołectw ujęte są w tym planie. Zajęcia z dziećmi na miejscu, prowadzą biblioteki. Przykładem jest Skrzypiec.

Marek KARP

Cztery wycieczki, tym razem niedaleko, bo w województwie - do Opoła, Brzegu i Krapkowic, obejmujące kino, lodowisko, trampoliny, kręgle i basen. Z dwóch wyjazdów skorzystały też dzieci ze Skrzypca (razem z Trzebiną, Dytmarowem i Krzyżkowicami). A w bibliotece są komputery i książki, które stanowią podstawę różnych form zajęć prowadzonych przez bibliotekarkę - Bożenę Zając. Bardzo ciekawe są spotkania z Joanną Cebulą z prudnickie-

go muzeum. Razem z dziećmi (również w innych placówkach w gminie) wymyśla i tworzy - z użyciem różnych materiałów - bardzo ciekawe formy plastyczne. Powstają piękne walentynkowe serca, butelki z kolorowaną solą, uzupełniane ozdobnym korkiem np. z kwiatków, a także uszyte i wypchane poduszeczki z oryginalnymi -malowanymi lub drukowanymi wzorami. Te efektowne drobiazgi prezentowane w bibliotece, lub zabierane do domu, stanowią efektowne wspomnienie ferii. ■



Efekty twórczej pracy: zdobione poduszeczki



Na lodowisku



Zabawy w królestwie trampolin, gąbek i dmuchanych „mieczy”

TOMEX - SKŁAD OPAŁU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

TYLKO NAJLEPSZY ASORTYMENT Z POLSKICH KOPALN

WAGI ELEKTRONICZNE - TRANSPORT DO KLIENIA GRATIS

PROMOCJA!
KOKS • węgiel kostka • węgiel orzech • groszek • miał
• ekogroszek • miałogroszek • węgiel paczkowany •
• pellet • drewno rozpałkowe i opałowe •

Tomasz Stanek | Prudnik, Preżyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. kom. 508 558 538

Biuro Reklamy i Ogłoszeń
Prudnik, ul. Kościuszki 13a
77 436 28 77
reklama@tygodnikprudnicki.pl
www.terazprudnik.pl

Tygodnik Prudnicki
TERAZ

P.P.U.H.
GALANT S.C.
twoje meble od 1989 r.

kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar

77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Preżyńska 9, zakład: Prudnik, ul. Młyńska 27

A & W

Kancelaria Podatkowa
czynne 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Głogówek
ul. Młyńska 16
695 809 902 | aska4@op.pl

- księgi handlowe
- książka przychodów i rozchodów
- ewidencja ryczałtowa
- kadry i płace
- rozliczenia z US i ZUS
- dojazd do klienta po dokumenty

Marta Wicher
specjalista ds. BHP, inspektor ochrony ppoż.
600 199 656 | marta_1985@wp.pl

Oferuje: szkolenia w dziedzinie BHP • przygotowanie dokumentacji powypadkowej, kart oceny ryzyka zawodowego, instrukcji BHP • doradztwo i kompleksowa obsługa w zakresie BHP • sporządzanie i aktualizowanie instrukcji bezpieczeństwa pożarowego

Tygodnik Prudnicki

OGŁOSZENIE ZEZ SMS

formie ogłoszenia

blizszym wydaniu

AT; 5,54 zł za 1 emisję)
ÓCH najbliższych wydaniach

AT; 4,67 zł za 1 emisję)
CIU najbliższych wydaniach

az z prefiksem: 160 znaków. W treści
w, gdyż może to spowodować
W śródownym wydaniu ukażą się
wtorku do godz. 10.00. Regulamin
stronie www.tygodnikprudnicki.pl



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

GABINET ORTOPEDYCZNY

lek. Witold Kłosowski

specjalista chirurgii urazowej i ortopedycznej

- leczenie schorzeń i urazów narządu ruchu
- USG stawów, ścięgien, mięśni
- leczenie zespołów bólowych
- leczenie wad postawy
- iniekcje około i dostawowe (PRP, wiskosuplementacja)
- konsultacje specjalistyczne

48-200 Prudnik ul. Staszica 4 rejestracja telefoniczna 604 218 142

Sklep Medyczny FIZJO-MED

... Jesteśmy aby pomagać



- Refundowane Przedmioty Ortopedyczne i Pomocnicze (pieluchy, stomia); - Sprzęt sanitarny;
- Wyroby Przeciwwyłakowe; - Materace Przeciwodrażynowe;
- Profesjonalne Poduszki Ortopedyczne; - Ciśnieniomierze;

Prudnik, ul. Piastowska 64 w Prudnickim Centrum Medycznym
Poniedziałek - Piątek 8:00-15:00

Tel: 77 436-12-70 Kom: 697-383-768 Fizjo-Med Sklep Medyczny

ALERGOLOG

specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA
ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Nysa,
ul. Marcinkowskiego 2-4

Rejestracja Telefoniczna

77 448 00 33
606 928 653

Barbara
Wężykowska-Więcek
psychiatra

Prudnik,
ul. Staszica 4
rejestracja
696 020 254



OPTYKAn

Masz problem
z widzeniem?



dla naszych Klientów

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU**

Prudnik, ul. Górna 2
(obok Metra)

77 436 04 00



GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA



Stawomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal

NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPŁYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 602 284 121

KARDIOLOG

dr n. med.

Iwona Ossowska-Szymkowiak

Prywatny Gabinet
Kardiologiczny

Glucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW - AMBULATORIUM

ŚRODA PONIEDZIAŁEK

Echo serca

Testy wysiłkowe

Holter

EKG i RR

REJESTRACJA 502 231 770

akredytacja
indywidualna
ECHO

Jarosław Bugajski

Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

Biała, ul. Opolska 18/1

Przyjmuje w czwartki - rejestracja 691 785 050

echo serca, holter EKG, holter
ciśnieniowy, test wysiłkowy,
USG brzucha i tarczycy,
doppler tętnic



Oferta specjalna reklamy dla branży
medycznej i branż pokrewnych
77 436 28 77

OKULISTYKA, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

Wizyty prywatne

plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.

Osocze bogatopłytkowe

lifting powiek i twarzy.

Prudnik, ul. Kościuszki 15

rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

Powierz swoje oczy tylko najlepszym!

Klinika okulistyczna Gemini w Ostrawie zaprasza



Umawianie terminów zabiegów i transportu:

602 150 886

Gemini
KLINIKĄ OKULISTYCZNĄ

ZACMA

- soczewki najlepszych światowych producentów
- szybkie terminy zabiegu usunięcia zaćmy oraz jednoczesnej korekcji wzroku
- transport od domu do kliniki i z kliniki do domu
- rozmawiamy po polsku
- przygotowujemy wnioski do NFZ o refundację kosztów zabiegu
- zapewniamy najwyższy europejski standard zabiegu

BEAUTY CONCEPT

PODOLOGIA USUWANIE ODCISKÓW, MODZELI, KURZAJEK
TERAPIA PĘKAJĄCYCH PIĘT
OBCINANIE PROBLEMATYCZNYCH PAZNOCI
TERAPIA WRASTAJĄCYCH PAZNOKCI
TERAPIA NADPOTLIWOŚCI STÓP

KOSMETOLOGIA MEDYCZNA BIOREWITALIZACJA SKÓRY
BEZ UŻYCIA SKALPELA
MANICURE • STYLIZACJA RZĘS
KROPLÓWKI WITAMINOWE

FIZYKOTERAPIA MANUALNA MASAŻ LECZNICZY I RELAKSACYJNY

Beauty Concept Team



twoje-stopy

www.podologmarta.pl

REJESTRACJA: 509 828 484 | Prudnik, ul. Kościuszki 12c



PRACOWNIA
OPTYCZNA
ANNA ORKISZ



Prudnik, Przychodnia MEDICUS
II p przy Poradni Okulistycznej



578 976 386



czynne:
Poniedziałek - piątek
Wtorek

8:00-15:00
12:00-18:00



PRYWATNY SPECJALISTYCZNY GABINET STOMATOLOGICZNY

SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ

DANUTA JURCZAK-RASTELLI

SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ

LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ

WANDA JASTRZĘBSKA-JURCZAK

Usługi:

- implanty zębowe
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

**FIBRYNA W CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ**

Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com

Gabinet Fizjoterapii FIZJO - MED

Kompleksowa Rehabilitacja, leczenie Zespołów Bólowych Kręgosłupa i Narządu Ruchu metodami: Terapia Manualna, Suche Igłowanie z elementami akupunktury, Metoda PNF, Kinesio Taping, fizykoterapia.

15-letnie doświadczenie w pracy oraz międzynarodowe kursy pozwalają mi stosować skuteczne metody leczenia.

Prudnik, ul. Staszica 4

Nad Apteką Alga Farma

1. piętro gabinet 3

mgr Jakub Misztak

Rejestracja tel: 501-653-768

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
 - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
 - przepukliny z siatką
 - żyłaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626



Usługi pogrzebowe
Sprowadzanie zmarłych z zagranicy

509 938 737

ZAPRASZAMY DO NOWO OTWARTEJ
HURTOWNI WÓD MINERALNYCH
(BYŁY WODNIK)

W ofercie m.in. wody w butelce szklanej: Jurajska, Staropolanka

Prudnik, ul. Powstańców Śl. - tel. 604 822 077
Czynne: pn-pt 7³⁰ - 13³⁰

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15

KONTRAKT
NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

NOWOŚĆ gaz rozwesalający

poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17:00:
stomatologia zachowawcza, higiena jamy ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka, leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia wewnątrzustne, panoramiczne, tomografia 3D



REJESTRACJA 77 436 37 07 PORADNIA CHIRURGII STOM. 77 436 35 27 RENTGEN 77 406 46 32

PRZYCHODNIA DERMATOCHIRURGII PRZYCHODNIA CHIRURGII LASEROWEJ

dr n. med. Michał Findziński
Specjalista Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Chirurg Ogólny

- Usuwanie zmian skórnych oraz zmian z błon śluzowych
- Usuwanie blizn, zmarszczek i rozstępów
- Regeneracja i odmładzanie skóry

10 LAT
NA RYNKU

Poradnie wykonują zabiegi laserami CO₂ chirurgicznymi oraz laserem frakcyjnym

Nysa ☎ 77 402 04 12
ul. Marii Merkert 16 ☎ 608 655 219



PLAN MIASTA wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta
spis nazw ulic i placów
mapa miasta z 1884 r.

oznaczenie atrakcji opisanych w przewodniku „Prudnik i okolice”
W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan miasta kupicie **50% taniej** w zestawie z przewodnikiem turystycznym „Prudnik i okolice”



Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. 77 402 20 44, 783 502 295
pn-pt 8:00-16:00
sob 8:00-13:00



NIECH BĘDZIE CIEPŁO

SKŁAD OPAŁU

- WĘGIEL I GATUNKU
- WAGI ELEKTRONICZNE
- TRANSPORT GRATIS

USŁUGI STOLARSKIE

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
(Z DREWNA LITEGO LUB OKLEINOWANE OKLEINAMI NATURALNYMI)
SCHODY JESIONOWE, BUKOWE, DĘBOWE
(PROSTE LUB ZABIEGOWE, MONTOWANE NA BETON LUB SAMONOŚNE)
INNE USŁUGI STOLARSKIE
PRODUKCJA - MONTAŻ

Miłowice 19 (K. BIAŁEJ)
TEL. 695 432 242, 77 437 68 19
WWW.WANIEK-STOLARSTWO.PL
E-MAIL: BIURO.STOLARZ@OZ.PL

stolarstwo
WANIEK



Ponad 60 lat na rynku
Tradycja i doświadczenie!



OGŁOSZENIE

Starosta Prudnicki informuje, że uchwałą Nr LVI/385/2018 z dnia 19 października 2018 r. zmienionej Uchwałą nr XIII/131/2019 Rady Powiatu w Prudniku z dnia 30 sierpnia 2019 Rada Powiatu w Prudniku ustanowiła zasady oraz tryb przyznawania okresowych stypendiów Powiatu Prudnickiego za wysokie wyniki we współzawodnictwie sportowym oraz nagród i wyróżnień za osiągnięcia w działalności sportowej.

Stypendia są wyrazem uznania dla osoby fizycznej lub trenera oraz formą pomocy finansowej wspierającej jego sportowy rozwój. Z wnioskiem o przyznanie stypendium może wystąpić w szczególności osoba fizyczna, trener, klub sportowy zawodnika oraz okręgowy związek sportowy.

Wnioski można składać w terminie do 30 marca każdego roku.

Ze szczegółowymi zasadami przyznawania stypendiów oraz nagród można zapoznać się wchodząc w zakładkę „Stypendia sportowe” na stronie www.powiatprudnicki.pl.

WYDRUK

A3
A4

Redakcja
„Tygodnika Prudnickiego”
ul. Kościuszki 13a
(obok dworca PKS)
pon-pt 8:00-16:00



USŁUGI hydrauliczne

Instalacje sanitarne:
grzewcze
wod-kan-gaz

Sebastian Marzotko
667 562 421; 888 855 664

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO



bramy
ogrodzenia
balustrady
stal nierdzewna
usługi spawalnicze

METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl



OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★★★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:

- bazę noclegową do 60 miejsc,
- 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.

Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D

* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl



**kor
kam**

Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.

TOMEX - SKUP ZŁOMU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY | WAGA ELEKTRONICZNA
WYNAJEM KONTENERÓW: ODBIÓR ZŁOMU I GRUZU

SKUP ZŁOMU Stalowego N-2 Gruby • Stalowy N-10
Drobny • Wsadowy • Żeliwo
SKUP ZŁOMU KOLOROWEGO Miedź • Mosiądz
• Aluminium • Stal Nierdzewna

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężynska 40 | Niemysłowice 61b
tel. 508 558 538



PIS
Prawo i Sprawiedliwość

Biuro Poselskie Posel
Katarzyny Czochary

Prudnik, ul. Klasztorna 4
tel. 730 621 666, e-mail: kczochara.biuro@gmail.com
Czynne: pon. 11.30-15.30 | wt., pt. 10.00-14.00

**AUTO SZKOŁA
WW**

Kursy prawa jazdy kategorii:
Am, A1, A2, A, B1, B, B+E.
Gmina Biała, Głogówek, Walce
Wielaw Wnętowski **602 685 083**

jedynie
80 groszy
za wyraz

Tygodnik Prudnicki OGŁOSZENIE
DROBNE

SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKNAPOC/OKNA DREWNIANE OKNA ALUMINIOWE ROLETY WEWNĘTRZNE ROLETY ZEWNĘTRZNE

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (I UPOMINEK)

GAMA
ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53

WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniariska

- ponad 25 lat doświadczenia
- wysoki poziom świadczonych usług
- profesjonalna obsługa firm oraz osób fizycznych (zeznania roczne, również przez Internet)

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 406 80 85, 602 712 926
biurorachunkowe@kronos.net.pl



**kor
kam**

NIE SPRZEDAJEMY CHIŃSKICH NAGROBKÓW!

NAGROBKI GRANITOWE
JUŻ OD 1500 zł
z montażem i literami

WIESŁAW KORNECKI
48-214 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl

DOM & POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik

tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel. 77 436 23 71 | 77 436 20 13



WSKOCZ W SIODŁO

Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.

Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.

STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

MJFILM JASZCZYSZYN
STUDIO FILMOWE

- kompleksowa realizacja filmów reklamowych dokumentalnych, teledysków, artystycznych
- filmowanie/zdjęcia z drona
- filmy i zdjęcia ślubne
- przegrywanie kaset VHS na płyty DVD

Prudnik, ul. Batorego 29
Tel. 889 746 118
email: biuro.mjfilm@gmail.com
www.mjfilm.pl

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje

- stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych

Tel. 510 180 150

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA

pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

LACHOWICZ

KABINY PRYSZNICOWE

RABAT DO 50%

TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10



Wędrowiec

DODATEK TURYSTYCZNY

NIEKONIECZNIE EKSTREMALNE

Ta zima sprzyja cyklistom!

Utarło się, że zima jest okresem, kiedy ograniczamy swoją aktywność fizyczną. Chłodna aura nie zachęca do sportowych wyczynów i turystycznych eskapad. Co więcej nijaka temperatura, która eliminuje śnieg, dodatkowo sprawia, że sanki oraz narty częściej kurzą się w garażu lub piwnicy. Tymczasem cieplejsza pogoda to okazja, by nie odkładać sprzętu, który dotąd w zimie stał beczynnie – roweru.

Andrzej DEREN



ANDRZEJ DEREN

Rowerem po śniegu? Oczywiście!

Na ten komentarz właściciele „górali” wzruszą ramionami, bo przecież oni od lat z powodzeniem jeżdżą na rowerach w śniegu. I warto wziąć z nich przykład, choć niekoniecznie musimy myśleć o białym puchu.

Tylko nam pozazdrościć

Położenie ziemi prudnickiej sprawia, że mamy niesamowitą możliwość planowania rowerowych wypraw w bardzo różnorodnych warunkach. Na rowerach szosowych można ograniczyć się do okolic swojej miejscowości. Bardziej ambitni mogą wybrać się na Biskupią Kopę lub czeskie góry i pochwalić się znajomym zdjęciem w śnieżnym plenerze. O ile Kopa jest celem powszechnie znanym, to już zimowe wyprawy rowerem na czeskie pogranicze nie są już takie popularne. Chcę zaproponować czytelnikom krótki, kilkugodzinny wypad rowerowy na Příčný vrch koło Zlatých Hor. Z Prudnika.

Taka wycieczka wymaga odpowiedniego przygotowania. Nawet jeśli nie wieje, to na rowerze odczujemy zimne podmuchy, które będą atakować nasze kończyny i twarz.

Dlatego ważne jest, by mieć ciepłe rękawiczki (zwykłe rowerowe mogą nie wystarczyć), nieprzewiewne obuwie z dodatkową parą skarpetek, czapkę na głowie (pod kaskiem) i ochronę na twarz (kominiaarkę, bandanę). Te same adidas, które sprawdzają się w zimowych biegach, sprawią nam spory zawód przy jeździe na rowerze, właśnie dlatego, że nie chronią przed chłodnym wiatrem.

Na taką wyprawę rower górski jest odpowiedni, dodatkowo jeśli planujemy jazdę po „wyślizganych” szlakach, konieczne będzie dodatkowe „uzbrojenie kół”. W wypadku naszej trasy będzie to zbyt ciężkie. Co więcej trasę z powodzeniem pokonamy rowerem crossowym, który ma ogumienie mniej „terenowe” od typu górskiego, ale łatwiej od „górala” przeprowadzi nas po asfalcie. „Szosówkę” zdecydowanie odradzam.

Wzdłuż Złotego Potoku

Do Zlatých Hor najłatwiej dojechać drogą wzdłuż Złotego Potoku. Szutrówkę na przedłużeniu ul. Zwycięstwa (w Łące to ul. Działkowa) polecam o tyle, o ile temperatura

przy gruncie nie przekracza zera stopni Celsjusza. W innym wypadku wpakujemy się w błoto po kostki. Alternatywą jest chodnik wzdłuż ulicy Kościuszki do Łąki Prudnickiej. Tak, to łamanie prawa, bo to nie jest ścieżka rowerowa, ale na pewno nie będę was namawiał do jazdy jeźdźnią drogi krajowej. Warto wiedzieć, że w niesprzyjających warunkach pogodowych cyklista ma prawo poruszać się chodnikiem. Pamiętajmy, by na chodniku bezwzględnie przestrzegać zasady pierwszeństwa pieszych. W samej Łące skręcamy na ul. Zamkową, a następnie Nad Złotym Potokiem. Droga jest tu słabo uczęszczana przez samochody i jazda nią jest przyjemnością. Lekko wznosząc się w górę docieramy do Moszczanki i pod mostem kolejowym przekraczamy granicę powiatów prudnickiego i nyskiego. Na najbliższym skrzyżowaniu nadal jedziemy prosto, wąską, asfaltową alejką obok ośrodków wypoczynkowych. W końcu wyjeżdżamy na szosę powiatową i dalej wzdłuż Złotego Potoku jedziemy na zachód aż do ronda w Jarnołtówku. Tu też nie zmieniamy kierunku - cały czas prosto.

GŁUCHOŁAZY

Basen kryty nie tak szybko

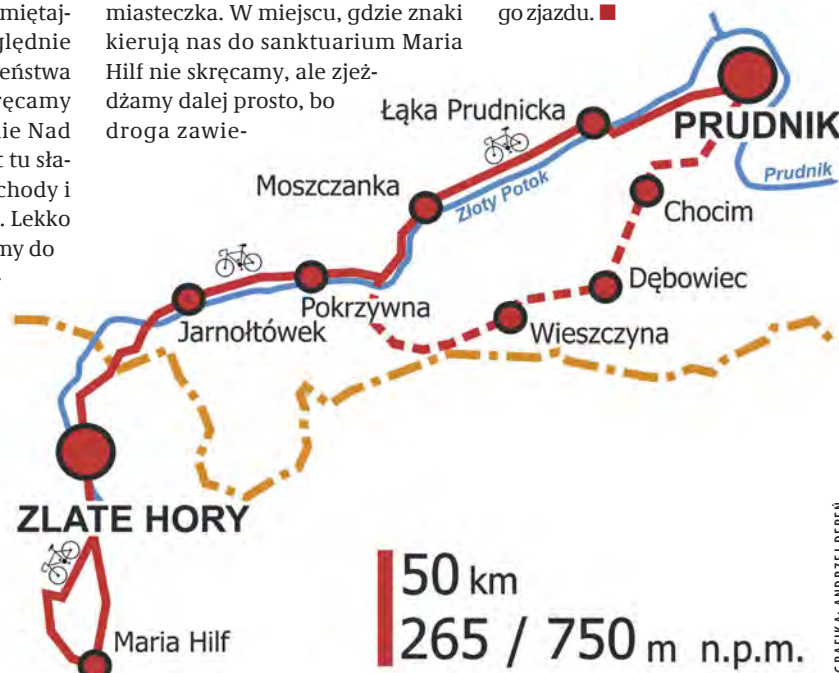
Władze gminy Głucholazy przekładają budowę krytej pływalni o co najmniej rok. W kolejnym ogłoszonym przetargu na wykonanie inwestycji oferenci zaproponowali ceny, które przekraczają zaplanowany budżet zadania co najmniej o 10 milionów złotych. Pojawiły się komentarze, że najlepiej wyszły na tego typu inwestycjach takie gminy jak Prudnik, które zrealizowały je w okresie kiedy ceny usług w budownictwie były jeszcze na dość niskim poziomie. (d) ■

dzie nas w to samo miejsce, tyle że łagodnym zjazdem. Wszędzie jest sporo śniegu.

W koleinach nie pojedziesz

Po obowiązkowym zwiedzeniu świętego miejsca jedziemy dalej, tym razem „samochodową” drogą do sanktuarium. W lutym była ona posypana lekkim kamieniem i bardzo dobrze, bo była wyjeżdżana przez koła i śliska. Po dojechaniu do głównej szosy skręcamy w lewo do Zlatých Hor i wracamy tą samą drogą do Prudnika. Jeśli ktoś lubi urozmaicenie, to warto w Pokrzywnie odbić na Dębowiec. W lutym planowałem powrót przez Heřmanovice i Jindřichov, ale okazało się, że szosa z tej pierwszej miejscowości do Petrovic nie była odśnieżona. Czescy drogowcy nie utrzymują w zimie części najbardziej lokalnych dróg, oczywiście trzymając się zasady, że do każdej miejscowości jakaś odśnieżana droga musi być. No dobrze, ale czy zasypana śniegiem asfaltowa droga jest przeszkodą dla zimowego cyklisty twardziela? Owszem. W tym wypadku chodziło o koleiny, które były na tyle wysokie, że uniemożliwiały pedałowanie.

Całą trasę Prudnik – Maria Hilf – Prudnik można przejechać w około 3,5 godziny. Jeśli doliczymy do tego dłuższe przerwy i odrobinę zwiedzania, to należy dodać godzinę. Długość trasy wynosi ok. 50 km. W najwyższym punkcie trasa osiąga poziom 750 m n.p.m. Zaletą proponowanej trasy jest to, że w terenie zaśnieżonym i górskim drogi są przejezdne i nawet przy roztopach nie grozi nam błoto. Przy okazji gołedzi, która może mieć miejsce na przykład tylko w górach, nie warto ryzykować jazdy po lodzie. Zresztą lód skutecznie wyhamuje nasz podjazd. A bez podjazdu nie ma niebezpiecznego zjazdu. ■



GRAFIKA: ANDRZEJ DEREN

TURYSTYKA**Niesamowite Dinozaury PTTK**

Podczas lutowego spotkania członkowie Klubu Dinozaurów PTTK Prudnik hucznie obchodzili 86. urodziny Wiesława Wojdyły

W czwartek 20 lutego w piwnicach Prudnickiego Ośrodka Kultury odbyło się spotkanie Klubu Dinozaurów. Uczestników zebrania było nadspodziewanie wielu, bo aż 26. Gwoździem programu był jubileusz 86-lecia urodzin zacnego „dinozaura” Wiesia Wojdyły. Niezawodny bard PTTK-owski Zbyszek Zagłoba w formie poetyckiej przedstawił cały życiorys jubilata. Z kolei prezes Andrzej Góra wręczył mu w prezencie kosz obfitości. Kwiatom i życzeniom 100 lat nie było końca. Wiadomo, że „dinozaury” lubią śpiewać, a gdy wśród nich znalazł się Zdzichu Huk, to atmosfery mogłyby im pozazdrościć niejedne kluby młodzieżowe.

Dinozaury to gatunek na wygięciu, ale nie w wypadku „dinozaurów” PTTK-owskich. W miejsce ubywających przystępują wciąż nowi członkowie towarzystwa, którzy mimo upływających lat wciąż identyfikują się z tą organizacją. Co do atmosfery, to sądzę, że wszystkim trafiają do przekonania słowa piosenki, prawie hymnu PTTK, które w drugiej zwrotce brzmią tak: „Trzeba na przekór wszystkim wokół brać się do życia zawsze wesoło. I choćby z bólu chciało się wyć, warto, ach warto jest żyć. Bo życie jest piękne...”.

O stoły podczas spotkania zadbało bardzo przyzwoicie. Gospodyni Krysia Pich i inne młodsze „dinozaurki” podawały gościom kawę, herbatę, przepyszne śledzie i oczywiście pączki, jako że impreza odbywała się w Tłusty Czwartek.

Takie spotkanie pewnie na dłużej pozostanie w pamięci i czekamy, kiedy prezes klubu Andrzej Góra zwoła nas ponownie. ■

Z turystycznym pozdrowieniem
Jadwiga Żak



Solenizant Wiesław Wojdyła (po lewej) w rozmowie z Franciszkiem Surmińskim

SZLAKI**Do klasztoru w kierunku miasta?**

W naszej redakcji interwiewał prudniczanin zdziwiony, że na drogowskazie PTTK w Parku Miejskim jedna z tabliczek „błędnie” wskazuje kierunek do sanktuarium św. Józefa. Zamiast kierować na południe, wskazuje aleję do ul. Gimnazjalnej. Czy to błąd? Oczywiście, że nie. Rogacz zawiera kierunkowskazy przecinających się tu pieszych szlaków turystycznych, a jak to ze szlakami (oznakowanymi) bywa,

prowadzą do jednego miejsca różnymi drogami. Szlakowskasz do ul. Gimnazjalnej dotyczy trasy niebieskiej, która prowadzi do Pomnika 1000-lecia Państwa Polskiego, a następnie skręca do ul. Wyszyńskiego i dalej Koźiej Góry z klasztorem franciszkanów. Z kolei szlak czerwony skieruje turystę do tego samego miejsca prosto obok kortów tenisowych.

Tak więc nic nie trzeba poprawiać. (d) ■



W tym miejscu krzyżują się ze sobą trzy szlaki PTTK oraz gminny szlak miejski

„ZAKOCHANI SENIORZY”**Bialsko - prudnickie spotkanie**

To był walentynkowy wyjazd seniorów z prudnickiego Uniwersytetu Złotego Wieku „Pokolenia” do seniorów w Białej.

Marek KARP



Grupa prudnickich seniorów w Białej

To był już czwarty wyjazd do Białej prowadzony przez Staszka Derdę, który twierdzi, że to bardzo interesujący kierunek, a gospodarze Białej zaskakują wciąż nowymi, ambitnymi pomysłami. Grupa skupiona wokół Uniwersytetu Złotego Wieku „Pokolenia”, zatrzymała się tym razem w adaptowanym obiekcie byłego kościoła ewangelickiego, gdzie teraz mieści się biblioteka i klub seniora. Tutaj burmistrz Edward Plicko opowiadał gościom o rewitalizacji kościoła, o szerszych planach doty-

czących m. in. Szwedzkiego Szańca czy murów obronnych, ale też o bialskiej koncepcji życia seniorów, także o programie wspomagającym „życie niezależne” (o czym pisaliśmy). Te senioralne tematy - również o działalności samego klubu - rozwinęły panie: Maria Klimowicz - kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej, Grażyna Koszmankiewicz - działaczka i założycielka klubu oraz Ewa Baran - aktywna w klubie opiekunka, instruktorka. Z kontaktów i rozmów wynikała też propozycja współpracy bialskich i prudnickich seniorów.

Druga część jednodniowej wycieczki, taka walentynkowo-kulinarna odbyła się w Solcu, gdzie przy golonce, Staszek Derda czytał miłosne wiersze (m.in. Jesienina, Kapuścińskiego czy opolskiej Teresy Nietykszy), a wszyscy - dyrygowani oczywiście przez Zbysška Zagłobę - śpiewali miłosne piosenki. Przewodnik tych regionalnych wycieczek i o bialskich i o prudnickich seniorach podkreśla to, co jest dla nich najbardziej charakterystyczne: energia i uśmiech. ■

PROMUJE REGION**Słodki zamek w Mosznej nagrodzony w Stuttgarcie**

Na fotografii obrazy wyglądają zwyczajnie, w rzeczywistości są to kulinarne dzieła sztuki

Siedem obrazów wykonanych z karmelu, przedstawiających zamek w Mosznej oraz postacie związane z jego historią, stworzone zostały przez Łukasza Szewczyka z Ozimka. Mistrz kucharz zaprezentował je podczas Olimpiady Kulinarnej w Stuttgarcie i zdobył złoty medal. Dwa srebra otrzymał za inne prace kulinarne. Jak zapewnia twórca wszystkie dzieła są w 100 procentach jadalne! (d) ■

Mistrz ze swoimi dziełami

CZESKIE POGRANICZE**Chcą wiedzieć ile mają złota**

Jak informują czeskie media państwo zleci wkrótce firmom geologicznym oszacowanie możliwości wydobycia złota, jakie znajduje się w miejscowych złożach. Według obecnych przewidywań w czeskiej ziemi może być jeszcze od

pięciu do dziewięciu ton aurum. Geolodzy na pewno pojawiają się w masywie Příčného vrchu koło Zlatých Hor, gdzie kopalnie funkcjonowały jeszcze w latach 90. XX w. Obok złota wydobywano tam między innymi miedź, srebro i ołów. (d) ■



Wejście do starej kopalni koło Zlatých Hor

ZAMEK W ŁĄCE PRUDNICKIEJ

Walka z czasem o zamek

Co kilka miesięcy wracamy do tematu zamku w Łące Prudnickiej, którego stan coraz bardziej się pogarsza. O zamek upomina się również regularnie Krzysztof Strauchmann z „Nowej Trybuny Opolskiej”. Pytania zawsze są te same. Dlaczego właściciel nie dba o swoją nieruchomość i dlaczego państwo nie jest w stanie skutecznie wyegzekwować prawa o ochronie zabytku?

Andrzej DEREŃ

Obok regionalnego, powiatowego i gminnego samorządu, które powinny być największym czynnikiem nacisku, by ratować zamek, podmiotem odpowiedzialnym za jego stan, wobec braku działań prywatnego właściciela, jest opolski wojewódzki konserwator zabytków.

Marzec 2018
– ostatnie spotkanie
z właścicielem

Jego urząd prowadzi postępowania administracyjne wobec właściciela zamku i parku. I to kilka. W marcu 2018 roku doszło do wizji



ANDRZEJ DEREŃ (3)

Zamek w Łące Prudnickiej jest największym obiektem rezydencjonalnym w gminie Prudnik

terenowej z udziałem inspektorów Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Opolu i właściciela obiektu, w wyniku którego wydane zostały zalecenia pokontrolne z

terminem ich wdrożenia do końca listopada tego samego roku. Chodziło o usunięcie samosiejek drzew i krzewów porastających zewnętrzne mury i wnętrza oraz wokół obiektu w odległości minimum 3 m, przeprowadzenie napraw uszkodzonego rynnowania, usunięcie zalegającego gruzu z wnętrza, uszczelnienia pokrycia dachowego, zabezpieczenia otworów okiennych i drzwiowych. Na kwiecień 2019 r. wyznaczono oględziny zamku, aby sprawdzić wykonane prace, jednak wskutek telefonicznych i pisemnych próśb właściciela przebywającego za granicą, termin kontroli był wielokrotnie przesuwany. W końcu we wrześniu 2019 r. inspektorzy przybyli na miejsce pod nieobecność właściciela (nie stawił się) i sprawdzili dostępne partie zamku. Wyniki były oczywiste. Nic się nie zmieniło.

- 31 stycznia 2020 roku OWKZ wszczął postępowanie administracyjne w sprawie nałożenia na właściciela obiektu administracyjnej kary pieniężnej, o której mowa w art. 107e ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – informuje „Tygodnik Prudnicki” opolski wojewódzki konserwator zabytków Elżbieta Molak.

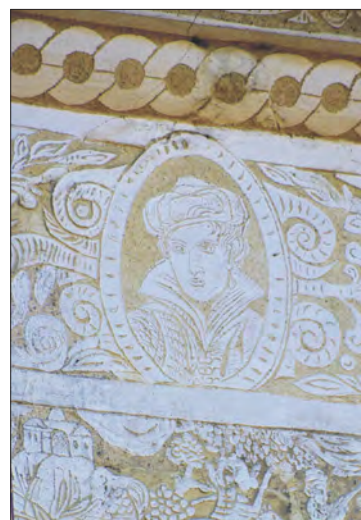
Ustawa mówi o karze pieniężnej w wysokości od 500 do 50 tys. zł.

Działania konserwatora są wielotorowe. 5 marca 2019 r. wyznaczył odrębną kontrolę dotyczącą ochrony dekoracji sgraffitowej na ścianach zewnętrznych zamku. I w tym wypadku scenariusz działań był podobny: przewlekane spotkanie, kontrola bez udziału właściciela i

wydanie decyzji o przeprowadzeniu prac ratujących dekorację z terminem wykonania do końca czerwca 2020 r.

Park jest równie ważny

Ostatni z kierunków działań OWKZ dotyczy przyzaskowego parku. Tu kontrola odbyła się w marcu 2018 r., a zalecenia z niej objęły: wycinkę wierzb rosnących w sąsiedztwie drogi krajowej (zagrożenie dla ruchu), sporządzenie inwentaryzacji dendrologicznej i projektu gospodarki drzewostanem ze wskazaniem drzew do pielęgnacji i koniecznych wycinek, usunięcie drzew przewróconych, zabezpieczenie muru granicznego z wieżą i uzupełnienie braków w tym murze. Właściciel nie wykonał tych prac, w związku z czym prowadzone jest kolejne postępowanie administracyjne w sprawie nałożenia kary na właściciela.



Odrębne postępowanie konserwatora dotyczy ratowania odnowionego w latach 80. XX w. sgraffita

14 lutego OWKZ poinformował pisemnie Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w powiecie prudnickim o złym stanie technicznym obiektu, prosząc o podjęcie stosownych działań z zakresu prawa budowlanego, zwłaszcza w kontekście zagrożenia, jakie walcą się budowla stanowi dla osób poruszających się po drogach w jej sąsiedztwie oraz mienia.

- Stan zachowania założenia zamkowo-parkowego w Łące Prudnickiej jest oceniany jako bardzo zły, zagrażający zniszczeniem lub istotnym uszkodzeniem zabytku. Stąd podejmowane są przez OWKZ działania zmierzające do zabezpieczenia i utrwalenia substancji zabytku, w oparciu o zapisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami oraz zgodnie z procedurami określonymi w Kodeksie postępowania administracyjnego – informuje Elżbieta Molak. – W bieżącym roku prowadzone będą dalsze działania, zgodnie z kompetencjami wojewódzkiego konserwatora zabytków, zawartymi w ustawie, bowiem ze względu na historyczną i artystyczną rangę obiektu, jego ratowanie jest priorytetowym działaniem konserwatorskim.

Z powyższych inicjatyw wynika, że na razie procedura urzędnicza jest długotrwała i nie dość skuteczna, by zmusić właściciela do działania (prace zabezpieczające lub sprzedaż). Tymczasem kolejne fragmenty zamku, wskutek ubytku części dachowych budowli, są w decydującym momencie, w którym kategoria budowli zamienia się z budynku w ruinę. Czas odgrywa tu decydującą rolę. ■



W skrzydle zamku od strony dawnego folwarku zawalił się dach

GDZIE SIĘ WYBRAĆ W MARCU

Wiosna za pasem



27 LUTEGO (czwartek) godz. 18.00 75. Rocznica Marszu Śmierci obchody w Niemysłowicach Niemysłowice, Centrum Sportowe O: IPN, Wojewoda Opolski, Gm. Prudnik godz. 10.00 – Msza św., 11.15 – marsz pamięci i odsłonięcie tablicy	27 LUTEGO (czwartek) godz. 18.00 DZIEŃ DOBRY! Co słychać? – program publicystyczny, prowadzi Marek Karp Prudnik, POK O: M. Karp, POK	27 LUTEGO (czwartek) godz. 17.00 IV Bialska Akademia Wiedzy i Umiejętności Biała, Gminne Centrum Kultury O: GCK	29 LUTEGO (sobota) Rajd Zimowy w Sudety Lvi Hora, Smrk, Lesni Bar O: PTTK Prudnik koszt: 50 zł, tylko dla członków PTTK	29 LUTEGO (sobota) Šumperská zimní padesátka okolice Šumperka O: Klub Českých Turystů start: Šumperk, Středisko volného času Doris, ul. 17 listopadu 2; trasy: 8, 15, 25 i 50 km
1 MARCA (niedziela) godz. 14.00 Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych Prudnik Las O: Agencja Sportu i Promocji Prudnik dystans: 1,96 i 5 km; zapisy w dniu biegu od godz. 12.00	6 MARCA (piątek) godz. 19.00 Milord de Paris – spektakl Sceny Kamienica Prudnik, Kino Diana O: Kino Diana bilet: 65 zł	7 MARCA (sobota) "Rajd z Babą" Tarnowskich Gór 7.03.2020 r., godz. 7.00 O: TKM Zryw PTTK Prudnik wyjazd o godz. 7.00 z ul. Parkowej w Prudniku, zgłoszenia do 4.03.	7 MARCA (sobota) godz. 17.00 Koncert Gwiazd Walce, GOK O: GOK	13 MARCA (piątek) godz. 17.00 Wystawa dawnych fotografii z Prudnika i Karniowa Prudnik, POK O: POK, MIKS
14 MARCA (sobota) 18 Rajd Zimowy na Śnieżnik Międzygórze – Śnieżnik – Międzygórze O: PTTK Prudnik wpisowe: 50 zł (do 4.03.)	14 MARCA (sobota) godz. 10.00 Wielkanocne Warsztaty Rękodzieła Walce, Gminny Ośrodek Kultury O: GOK, Związek Śląskich Kobiet Wiejskich wpisowe: 10 zł do 5.03. w GOK-u	14/15 MARCA (weekend) Ogólnopolski Nocny Maraton Pływacki Prudnik, Kompleks Sportowy „Sójka” Lokalny organizator: Agencja Sportu i Promocji początek o godz. 18.00; zapisy: otyliada.pl	15 MARCA (niedziela) VII Bieg Śternberski okolice Śternberka dystans: 7 km; Starostwo Powiatowe w Prudniku organizuje dojazd na bieg – kontakt tel. 77 438 17 71	20 MARCA (piątek) godz. 19.00 Kabaret Moherowe Berety Walce, GOK O: GOK bilety: 30 zł
21 MARCA (sobota) godz. 10.00 II Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Maratonie Górskim Nordic Walking Prudnik, Kozia Góra O: Stow. Wesoły Borsuk Team	22 MARCA (niedziela) I Wojewódzki Złot Instruktorów Krajoznawstwa PTTK Woj. Opolskiego – Nysa 2020 Nysa, starówka O: Regionalne Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa PTTK	24 MARCA (wtorek) godz. 17.00 Poznaj Świat Spotkanie z Czesławem Jaglińskim pt. Kazbek – lodowy olbrzym Gruzji Prudnik, POK O: POK, PTTK Prudnik	25 MARCA (środa) godz. 9.00 Spektakle: „Podróże Baltazara Gąbki” i „Początki Państwa Polskiego” Walce, GOK O: GOK, Teatr Błasany Bębenek zapisy GOK, wstęp: 7 zł	27-29 MARCA (weekend) Rajd w Tatry Zachodnie – Wołowiec O: KTG PTTK Prudnik wpisowe: 150 zł, zapisy do 2.03.

CZESKIE POGRANICZE

Współpraca ponad granicami

Czeska spółka Ondřejovská strojárna, posiadająca swój zakład przy granicy państwa obok Podlesia, podpisała umowę o współpracy z Państwową Wyższą Szkołą Zawodo-

wą w Nysie. Czesi chcą organizować u siebie praktyki i staże studenckie, wizyty studyjne oraz prace dyplomowe. Współpraca ma też umożliwić wprowadzanie nowych technologii w zakładzie. Zakład specjalizuje się w produkcji urządzeń przemysłowych. (d) ■

28 MARCA
(sobota)

Klondike w Złoty Hory
rozpoczęcie sezonu poszukiwania złota
Złote Hory
O: Miasto Złote Hory

- impieza otwarta
- impieza w powiecie prudnickim
- wpisowe
- zapisy
- bilety wstępu
- dla dzieci i młodzieży
- autokarowa
- piesza
- rowerowa
- samochodowa

O - organizator

Szczegółowe informacje

na temat imprez PTTK pod numerem

tel. 077 436 39 41

oraz na stronie <http://prudnik.pttk.pl>

ZGŁOŚ SWOJĄ IMPREZĘ!

77 436 28 77

www.terazprudnik.pl



Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

JUŻ NIEDŁUGO

Dzień Kobiet

8 marca, z jednej strony pozostałość po PRL-u, z drugiej relikw w obecną ideologię gender. Zatem, niech żyją Panie! Z okazji Dnia Kobiet planowanych jest wiele imprez. Na chwilę obecną wiadomo m.in.: w piątek 6 marca PTTK Prudnik i POK zapraszają na XVII Turystyczne Święto Pań pt.: „Hej Baby nad Babami” (Prudnicki Ośrodek Kultury, godz. 17.00), w sobotę 7 marca Koncert Gwiazd na Dzień Kobiet w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach (godz. 17.00), w niedzielę 8 marca 12 Tenorów i Ona - spektakl w Nyskim Domu Kultury (godz. 18.00), we wtorek 10 marca Gminny Dzień Kobiet w Walcach (GOK, godz. 17.00) oraz Marcowe Święto Pań w Pałacu Fränkla w Prudniku (godz. 17.00). ■

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

27 lutego
(czwartek)

Dzień dobry, co słychać? – program publicystyczno-artystyczny. Goście: wicewojewoda opolska Teresa Barańska, ukraińscy uczniowie z ZSR, w galerii Wiesław Matyszek i Małgorzata Nakoneczna, poezja Ryszarda Ścibora, muzycynie Małgorzata Majewska. Prowadzenie Marek Karp. Sala kameralna Pałacu Fränkla w Prudniku, godz. 18.00.

IV Bialska Akademia Wiedzy i Umiejętności.

W programie: - gmina Biała w książce „Opowieści z lasu. Legendy, baśnie i inne historie z okolic Borów Niemodlińskich”, „Garść chęci, szczypta zainteresowań, łyżka pomysłowości - przepis na tanie podróżowanie” (Ewa Radomska-Żelazko i Patryk Żelazko), krótki program artystyczny, słodki poczęstunek oraz losowanie nagrody niespodzianki. Gminne Centrum Kultury w Białej, godz. 17.00.



75. rocznica Marszu Śmierci.

Program uroczystości w Niemysłowicach: godz. 10.00 - Msza św. w intencji więźniów niemieckiego obozu Auschwitz-Birkenau w kościele św. Anny w Niemysłowicach, godz. 11.15 - Marsz Pamięci (od kościoła do Wiejskiego Centrum Sportowego), godz. 11.30 - odsłonięcie tablicy pamiątkowej, godz. 12.30 - akademie ku czci więźniów.

28 lutego
(piątek)

Z cyklu **Kino Konesera w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Głogówku** odbędzie się seans filmu „Parasite”. Godz. 20.00, bilety 10 zł, do nabycia przed seansem.

czytaj na str. 28

WIELKI POST

Rekolekcje z ojcem Antonim

W tę środę obchodzimy Popielec, rozpoczynamy Wielki Post, czas smutku, który prowadzi do Wielkiej Radości. W zeszłym roku o. Antoni Dudek opublikował swoje wielkopostne refleksje i doświadczenia w książce, którą dziś przypominamy. To dobra lektura na ten otwierający się okres.

Grzegorz WEIGT

Rozpocznijmy od starej praktyki pokutnej - na czoła, głowy, kapłani będą sypać popiół. Przypominam sobie rekolekcje głoszone w Adwencie w 2018 roku i słowa z księgi Jonasza, i słowa o mieszkańcach Niniwy: „I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, i ogłosili post, i oblekli się w wory od najmniejszego do największego. Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Wstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, obłócił się w wór i siedł na popiele.” (Jonasz 3.55)

Popół - spalone gałązki, stare krzyże - który przypomina o ulotności życia, o tym, że wszystko zmierza do śmierci. Ale życie wykracza poza śmierć. Ten popiół ma mi przypominać, że to nie jest cel sam w sobie. Ma mnie prowadzić do nocy zmartwychwstania. Z prochu powstanemy do życia!!! (...)

Post - to pomysł na miłość i miłosierdzie. Wobec siebie też. Ma to też okazać innym, że życie nie kończy się na śmierci. Post to droga do nieba. Bóg chce, żebym wrócił do raj. W noc zmartwychwstania woda chrzcielna zmyje znak śmierci, popiół. On nie może ze mną być na zawsze. To jest mój powód do radości - także w rozpoczynającym się Poście.”

Tak rozpoczyna swoją książkę, swoją opowieść, która prowadzi nas do zmartwychwstania, ojciec Antoni. Publikacja to owoc Wielkiego Postu 2019 roku, ale oczywiście w pełni aktualny przewodnik do duchowego przeżycia także dzisiaj.

O. Antoni, franciszkanin, podąża tropem życia św. Franciszka z Asyżu, rozważa kolejne wydarzenia z jego nawrócenia. Kolejnym dniom

przeżywanym w Wielkim Poście (książka zbudowana jest chronologicznie, prowadzi nas dzień po dniu od Środy Popielcowej do Wielkiego Czwartku) przypisane są odpowiednie fragmenty Pisma Świętego oraz codzienne, konkretne przeżycia zakonników. To wszystko, Słowo Boże i życie w klasztorze i wśród ludzi (jako rekolekcjonista), podejmowane zadania, także artystyczne, jak to u franciszkanina, stanowi całość, uzupełnia się.

Tak jak w rozpoczynającą post środę: „Spowiadam kilku braci. Zaczynają ten święty czas na kolanach, zaczynają od nawrócenia. Kocham ich, bo klękają. Pięciu braci kapłanów z naszego świętoanienckiego klasztoru (ojciec Antoni przebywał wówczas na Górze św. Anny, dziś w Nysie) rozpoczyna dzisiaj w różnych miejscach rekolekcje święte. Kiedy myślę o ich postudze - bardzo, bardzo im zazdroszczę (o. Dudek wyruszył dziesięć dni później) - jacy piękni muszą być ci, którzy głoszą Słowo Boże!!! (...) Modłę się za nich: by nie dopadła ich grypa, by nie spocili się i nie przeziębili, by byli cierpliwi w konfesjonale. Proszę o światła Du-

Okładka książki ojca Antoniego Dudka



cha św. - by każdy ze słuchających usłyszał to, co jest dla niego! Szczególnie dla niego!”

Dobrze by było, gdybyśmy też potrafili w tak prosty i szczery sposób przeżywać post. Zdobyć się na pokorę, odkryć swój grzech. „Myślę o tych moich uczniach, znajomych, współpracownikach, przyjaciółach, krewnych, którzy >wycieli< Jezusa ze swojego życia. Nie chodzą z Nim, nie myślą o Nim, nie tęsknią za komunią z Nim. Myślę o tych, którym ja zniszczyłem obraz Jezusa. Zgorszyłem, zniekształciłem, wykrzywiłem. Może nauczyłem ich Go lekceważyć. Myślę o sobie - ile popełniłem grzechów przeciwko Duchowi Świętemu - grzeszyłem myślą, że pójdę do spowiedzi i... Wiele grozą.”

Jak widać, jak zawsze pisał o. Antoni bardzo osobiście, dotkliwie, ale nie da się inaczej. Bo tak jak w tej książce zakonnikowi towarzyszą wydarzenia radosne, tak też są smutne, związane z chorobami, zabiegami, śmiercią bliskich osób, wiadomościami które radują i podcinają nogi, rażą jak gromem, próbą zrobienia czegoś dobrego („Pytam siebie - co z tego, co w życiu wybra-

łem, okaże się trwałe? Co zostanie jak plewy? Co przedstawię Bogu?), tak też i my tego doświadczamy. Nie oszukujemy się na swój temat, nie warto. Poszukiwanie prawdy jest sensem postu. Gdy franciszkanin czyta Słowo Boże o grzesznikach reaguje: „Kiedy przeczytałem rano te teksty - podskoczyłem z radości! To o mnie! To prezent dla mnie!” Nie zapominajmy, że tak można.

Jedną z najważniejszych spraw w Wielkim Poście - przebaczenie. „Modłę się wargami, czy sercem? Czy umiem przebaczać? Czy przebaczam? Jeżeli wybaczam drugiemu człowiekowi, lepiej rozumiem Boga, jak On jestem miłosiernym Bogiem. Jeżeli nie wybaczę, nie przyjmę Bożego przebaczenia. Aby modlitwa stała się lepsza - to mniej gadać. I muszę przebaczać!!! To buduje relacje.”

Żeby dotrzeć do końca postu, może tym razem zwycięsko, żeby móc też dziękować. „Dziękuję Jezusowi, że wieczorem rozpocznie się Triduum Paschalne! I dziękuję za te dni, które przeszły do historii. Za te dni, gdy stałem przy kilku ambonach i mówiłem słuchaczom, co mi uczynił w życiu Jezus i co ja uczyniłem, mądrego i głupiego. Za rekolekcje święte, za spowiedzi przedziwne i spotkania z kapłanami, z wirtuozami organ i świetnymi logistykami w zakrystiach. Za panie (zwykle) kucharki, za łóżka i ręczniki w łazienkach, za litry kawy i wody mineralnej >Mocny gaz< z Żywca. Za smutki i za radości. Za to wszystko, co skupiło się w tym krzyżu św. Franciszka z odbudowywanego kościoła św. Damiana. Te czterdzieści dni przeróżnych posług i malowania niezwykłego Oblubieńca będzie dla mnie inspiracją do podejmowania nowych wyzwań. Do powstawania za śmierci grzechu do życia w łasce.”

I na koniec zaproszenie: „Post ma być o chlebie i wodzie. Jesteśmy wezwani, by dołączyć uczynki miłosierdzia i modlitwę.” Po prostu, bez kombinowania.

Książka „Jaki Ty jesteś piękny, Jezus!!! Wielki Post 2019” ojca Antoniego Dudka ukazała się wiosną zeszłego roku. To prawie 150 stron, gęsto zapisanych i pięknie ilustrowanych. Wydała ją tradycyjnie Wydawnictwo Wilka z Gubbio, być może jest jeszcze do nabycia u zakonnika w klasztorze w parafii pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Nysie. ■



W SKRÓCIE

ciąg dalszy ze str. 27

29 lutego
(sobota)

Klub Przyjaciół Złatych Hor i Chór Mieszany Jesioniki zapraszają na koncert z nutką tańca: **Horování dla folkloru jesenického**. Kaple Jeseník, godz. 17.00, wstęp 100 korun.

1 marca
(niedziela)

**NARODOWY DZIEŃ
PAMIĘCI ŻOŁNIERZY
WYKLĘTYCH**



Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Prudnik-Las, bieg na dwóch dystansach: 1963 m i 5 km. Godz. 14.00.

3 marca
(wtorek)

Spotkanie autorskie z historykiem i publicystą Piotrem Sutowiczem z okazji Dnia Żołnierzy Wyklętych pod hasłem: „Zniszczyć fizycznie Polski Ruch Oporu wobec dwóch wrogów”. Zapraszamy: Katolickie Stowarzyszenie Civitas Chrystiana Opole i Prudnicki Ośrodek Kultury. Sala kameralna Pałacu Fränkla w Prudniku, godz. 17.00.

6 marca
(piątek)

XVII Turystyczne Święto Pań pt.: „Hej Baby nad Babami”. Impreza rozrywkowo-artystyczna dla animatorów turystyki i krajoznawstwa. Program artystyczny przygotowany przez Młodzieżowe Studio Piosenki POK. Prudnicki Ośrodek Kultury, godz. 17.00.

7 marca
(sobota)

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku oraz Opolskie Kino Objazdowe zapraszają na **seanse filmowe**: „Gang zwierzaków” (godz. 15.00), „Sala samobójców. Hejter” (godz. 17.00) i „Bad Boy” (godz. 19.00). Bilety (14 i 16 zł) do nabycia przed każdym seansem w kasie MGOK lub on-line. ■



MIEJSKA I GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W PRUDNIKU

Dalszy ciąg kresowych eksploracji

Łukasz KLUZA

12 lutego w Klubie Senior Plus w Prudniku odbył się kolejny wykład dotyczący historii Kresów II Rzeczypospolitej Polskiej. Tym razem Łukasz Kluza zabrał uczestników w wyprawę na północno-wschodnie krańce przedwojennej Polski.

Słuchacze podczas spotkania poznali interesujące losy Grodna, Pińska, Druskiennik i Wilna. Wykład przybliżył wszystkim między innymi ogromny wkład króla Stefana Batorego w budowanie potęgi Grodzieńszczyzny, ciekawostki związane z obrazem Jana Matejki pt. „Stefan Batory pod Pskowem”, tragiczną i kontrowersyjną postać Stanisława Augusta Poniatowskiego w kontekście sejmu grodzieńskiego i traktatów rozbiorowych, a także wkład Ludwika Zamenhofs w rozwój światowego językoznawstwa, czy historię grodzieńskich orłąt.



Podczas wykładu w Klubie Senior Plus w Prudniku

MIEJSKA I GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W PRUDNIKU

POEZJA

W Czarnym Lesie

W związku z przypadającym na najbliższą niedzielę 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych przypominamy wiersz Edwarda Sztonyka „Dramat historii Polski”. To jeden z najbardziej poruszających utworów prudnickiego autora, w którym temat narodowej pamięci przeplata się z wątkami lokalnej historii.

Edward SZTONYK

Dramat historii Polski

Tam – w Czarnym Lesie koło Rudziczki
Gdzie bezimienny strumyk płynie
Przed stu laty
Powstała cudowna Grota Maryjna
Królowej Różańca Świętego
A przy niej źródło wody
Rytmicznie jak serce bije
I nigdy nie ginie

Wokoło las
Lipy, świerki i dęby
Miejsce święte – niepojęte
Niby Ojczyściej Miłości Zręby
I tu przed Matką Najświętszą
W wielkiej ciszy i tajemnicy
„W obliczu Boga Wszelchmogącego
I Najświętszej Marii Panny
Królowej Korony Polskiej
Kładę swe ręce na Ten
Święty Krzyż

Znak Męki i Zbawienia
Przysięgam być wiernym
Ojczyźnie mej Rzeczypospolitej
Polskiej
Stać nieugięcie.”

Wydawało się, iż Maryja Matka
Stojąca przy ołtarzu – zeszała
Do swoich dzieci
Otrzeć im łzy
Przytulić jak Matka
Wysłuchać się w ich każde słowo
W bicie serc
I z matczyną troską
Pochylić się nad każdym
Przygarnąć i chronić
Tę świętą ciszę
Przed komunistami

A było tak cicho iż szelest gałęzi
Wydawał się krzykiem
Tak cicho iż rozpacz
Ich matek i żon
Wkładała się do ich serc
Tak cicho iż słyszeli
Że strumyk płacze

Źródło szlocha
Że niby wiatr kołocze
A to przebiegła
Sarna płocha

Wtedy zasmucił się Czarny Las
Zadumała się Matka Najświętsza
Nad tymi słowami przysięgi
O ofierze życia za wolność
Ojczyzny
O grobach i krzyżach
O pohańbieniu i torturach
I tak rozpoczęło się
Ratowanie konającego echa
W Czarnym Lesie
Ratowano aby przetrwało
W każdym drzewie
Które do dziś prawdę niesie

Prawdę o tym, iż największymi
Bohaterami
Są Żołnierze Niezłomni
Żyjący z nami
Są dla nas jak święci
Choć przez komunistów
Wyklęci, wyklęci

O Wy, Żołnierze Niezłomni
Pokorni, Wyklęci
Bohaterowie katowani
Mordowani
W dołach na wielu Łączkach
Chowani
Często w grobach nierozpoznani
Na kolanach z wdzięcznością
Chylimy głowy przed Wami
Ze łzami wspominamy Wasze
Bohaterstwo
Patriotyzm

Maryjo – Matko Królowo
Korony Polskiej
Módl się za nami!

Prudnik, 17 marca 2015

Powyższa informacja, ujęta w wierszu, pochodzi od mojego bliskiego członka rodziny, który przed swoją śmiercią ujawnił fakt złożenia przysięgi przy Grocie Matki Bożej koło Rudziczki. Przysięgała garstka mężczyzn. ■



GRZEGORZ WEIGT

PIELGRZYMKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ, CZ. 13

Śladami naszego Odkupiciela

Publikujemy kolejną część - trzynastą - relacji z ubiegłorocznej podróży do Ziemi Świętej. Oprawdają nas po niej Maria i Witold Jankowsky.

Witold JANKOWSKI

Niezwykle ciekawe jest cmentarzysko odkryte na terenie przylegającym do kościoła. Na posesji franciszkanów odnaleziono groby z wszystkich epok: od XIV wieku przed Chrystusem, czyli z czasu zanim Izraelici przybyli z Egiptu, aż do epoki chrześcijańskiej. Grobowce są w większości wykute w skale. Aby zyskać przestrzeń do pochowania zmarłych, kości z poprzedniego pochówku wkładano do kamiennych skrzynek, jakby małych sarkofagów nazywane „ossuaria”. Takie ossuaria były często ozdobiane ornamentami, szczególnie cenne są napisy na tych kamiennych skrynkach przytaczają bowiem używane imiona. Symbole chrześcijańskie na ossuariach świadczą o tym, że na stokach Góry Oliwnej chcieli być pochowani również wyznawcy Chrystusa.

Stamtąd udaliśmy się do Getsemani – Ogrodu Oliwnego - miejsca w Jerozolimie, w którym Jezus przebywał na czuwaniu modlitewnym razem z Apostołami w wieczór przed pojmaniem. Ewangelie podają, iż w miejscu tym zatrzymywał się wielokrotnie Jezus podczas swoich pobytów w stolicy starożytnego Izraela, szczególnie w czasie żydowskiego święta Paschy. Św. Łukasz, relacjonując ostatni pobyt Jezusa w Jerozolimie, pisze: „Przez dzień nauczał Jezus w Świątyni, wieczorem zaś wychodził i nocę spędzał na górze zwanej Oliwną” (Łk 21,37). Chrystus codziennie, ukończywszy nauczanie, wychodził z miasta, przekraczał potok Cedron i wchodził na zbocze Góry Oliwnej, by szukać gościny u swych przyjaciół w Betanii (Mt 21,17) lub udawał się bliżej, do położonego u stóp góry ogrodu zwanego Getsemani, który zapewne należał do któregoś z Jego uczniów. Św. Łukasz podaje, że po Ostatniej Wieczerzy Jezus przybył tu według zwyczaju (Łk 22,39), a św. Jan pisze, że Judasz, który Go wydał, znalazł to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili (J 18,2). Możemy sobie wyobrazić ten ogród jako typową wschodnią posiadłość wiejską otoczoną murkiem ułożonym z kamieni, z drzewami oliwnymi i grotą przystosowaną do zanocowania, gdzie znajdowała się też tłocznia, od której cały ogród wziął nazwę Getsemani („tłocznia oliwy”).

Właśnie tutaj apostoł Judasz, wydał Chrystusa wysłanej przez najwyższych kapłanów kohorcie



Getsemani - Bazylika Agonii

(Mk 14,43-52). Zanim jednak do tego doszło Jezus pograćzyć się miał w agonii, prosząc Boga, by jeśli to możliwe, ominęło go cierpienie, którego się spodziewał. Owego pamiętnego wielkoczwartkowego wieczoru Jezus po wejściu do Getsemani pozwolił Apostołom pozostać w grocie: „Usiądźcie tu, ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił”. Wziąwszy ze sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać lęk. Wtedy rzekł do nich: „Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze mną”, i odszedłszy trochę dalej upadł na twarz i modlił się w te słowa: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech mnie ominie ten kielich; wszakże nie jak Ja chcę, lecz jak Ty”. Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: „Tak to jednej godziny nie mogliście czuwać ze mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe”. Powtórnie odszedł i modlił się: „Ojcze mój, jeśli nie może ominąć mnie ten kielich, lecz muszę go wypić, niech się stanie Twoja wola”. Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: „Śpijcie więc i odpoczywajcie; oto nadeszła chwila i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, chodźmy; oto mój zdrajca się zbliża” (Mt 26,36-46; por. Mk 14,32-42; Łk 22,39-46). W tym momencie wśród oliwek zajaśniał złowrogi blask pochodni i mistyczną ciszę Getsemani zakłóciły kroki siepaczy, przysłanych przez Sanhedryn. Zaczęła się godzina panowania ciemności (Łk 22,53). Wiemy, co nastąpiło potem: zdradziecki pocałunek Judasza; żołnierze padają na ziemię powaleni słowem Jezusa; Szymon Piotr wydobywa miecz i odcina ucho słudze arcykapłana; Jezusa związanego prowadzą doliną Cedronu, a uczniowie opuszczają Go i uciekają... (por. Mt 26,47-56; Mk 14,43-52; Łk 22,47-53; J 18,1-12).

W tym szczególnym miejscu – Ogrodzie Oliwnym – przeżyliśmy ze wzruszeniem naszą Mszę św.

jest darem australijskim. Również wierni innych narodów przyczynili się swymi darami do budowy bazyliki. Ich wkład upamiętniają godła ich krajów, umieszczone na sklepieniach 12 kopuł (po prawej: USA, Niemcy, Kanada, Belgia, w środku: Anglia, Hiszpania, Francja, Włochy, po lewej: Meksyk, Chile, Brazylia, Argentyna). Ze względu na udział wiernych tylu krajów w ufundowaniu bazyliki w Getsemani jest ona zwana Kościołem Wszystkich Narodów. Wnętrze, pozostające zawsze w półcieniu, gdyż fioletowe szyby przytłumiają dopływ światła, usposabia do modlitewnego skupienia. Na zewnątrz bogaty portyk podtrzymuje tympanon z mozaiką, przedstawiającą Chrystusa, który uświęca wszystkie ludzkie cierpienia.

Po Mszy św. w Ogrodzie Oliwnym weszliśmy do Bazyliki Agonii by ucałować Skałę Agonii na znak czci dla ostatnich chwil życia Jezusa na wolności oraz Jego samotnej modlitwy

Płaskorzeźba w Getsemani - Pan Jezus podczas modlitwy

zanoszonej do Ojca. W tym miejscu mieliśmy czas na modlitwę osobistą. Po wyjściu z bazyliki podziwialiśmy rosnące przy niej drzewa oliwne, a wśród nich osiem wiekowych, grubych i powykręcanych - pozostałość gaju oliwnego, uważanych przez pielgrzymów za niemych świadków wydarzeń ewangelicznych. Pnie tych drzew staruszków częściowo zmuszały, zwietrzałe wydają się być martwe, lecz przeczą temu gałęzie pokryte liśćmi i owocami. Ile mają lat? Botanicy twierdzą że drzewo oliwne może żyć wiele setek lat. Z obserwacji wiadomo, że korzenie starego drzewa wypuszczają młode pędy, które z biegiem czasu rozrastają się w drzewa. Czy drzewa rosnące w Ogrodzie Getsemani są tymi samymi, które rosły w czasach Chrystusa? ■

CDN



Msza św. w Getsemani. PONIŻEJ: Ogród Oliwny.



ZE ZBIORÓW AUTORA (4)

Dżok

Rozmawiają dwa bobasy w wózkach:
- Jesteś zadowolony ze swojej mamy?
- W zasadzie tak, chociaż pod górkę trochę zwalnia.

Wiesiek, co robisz?
- Palę.

- Co palisz?
- Trawkę.
- Jaką trawkę, Wiesiek?!
- Co „jaką trawkę”?
- Palisz.
- Palę.

Każdy Chińczyk powinien w życiu zrobić trzy rzeczy:
- buty
- dżinsy
- magnetofon.

Konduktor wchodzi do przedziału, gdzie siedzi pijak:
- Bilety do kontroli
- Nie mam biletu, bo nie mam pieniędzy.
- A na wódkę, to pan miał?
- Kolega mnie ugościł!
- A na drogę to już nie dał?!
Pijak wyciągając flaszkę z za pazuchy:
- Jak to nie dał?!

Egzamin na wydziale radiotechniki. Profesor siedzi i stuka palcami w blat, studenci piszą coś w skupieniu, tylko jeden nic nie kuma. Nagle dwóch studentów

zerwało się, podbiegło, wzięło wpisy i wyszło. Potem jeszcze kilku. Potem cała reszta. Na koniec został tylko biedny niekumy. Profesor mówi do niego:
- Chodź pan, wpiszę dwuję...
- Ale dlaczego? Nie sprawdził pan mojej pracy, a innym pan powpisywał od ręki...
- Panie kolego. Wystukiwałem w blat Morsem: „Kto chce piątkę niech podchodzi... Kto chce czwórkę niech podchodzi...”

Dyrektor zwraca się do pracownika:
- Panie, pan wszystko robi powoli: powoli pan myśli, powoli pisze, powoli mówi, powoli się porusza! Czy jest coś, co robi pan szybko?
- Tak, szybko się męczę...

Po kilku latach ciężkich bojów wierny rycerz powrócił do królewskiego zamku. Klęknął przed majestatem, złożył u stóp króla zakrwawiony i wyszczerbiony miecz i powiedział:
- Wasza wysokość, przez ostatnie pięć lat wyrzynałem w pień wsie, puszczałem z dymem miasta - wszystko, by pognać twoich wrogów na zachód...
- Zaraz, zaraz... - przerwał niepewnie król. - Przecież ja nie mam żadnych wrogów na zachód...
- Teraz już masz.

Policjny radiowóz wrócił się w drzewo i wyłażą z niego dwaj policjanci.
- No Stasiu, tak szybko na miejscu wypadku nie byliśmy nigdy. ■

SZTUKA NA POGRANICZU

Prawa półkula do dzieła!

Zdania na temat znaczenia prawej półkuli mózgu w kreatywnym, twórczym, artystycznym działaniu człowieka są podzielone. Niemniej nie ma powodu, dla którego należałoby ograniczyć takie działanie.

Warsztaty rysunku z wykorzystaniem prawej półkuli mózgu? Dlaczego nie. W dniach 22-23 lutego w MIKS Krnov (Městské informační a kulturní středisko) odbyły się warsztaty eksperymentalne, rysowania



Podczas twórczej pracy w Krnowie



HTTPS://WWW.FACEBOOK.COM/PRUDNICKIOSRODEKKULTURY (3)

prawą półkulą mózgową, zorganizowane w ramach projektu „Sztuka na pograniczu” realizowanego w tym roku przez MIKS Krnov i POK. W warsztatach wzięła udział grupa uczestników z Prudnika, w ramach wyjazdu zorganizowanego przez Prudnicki Ośrodek Kultury.

Jak oceniają uczestnicy to „dziwne i fajne doświadczenie”. Niektórzy byli zaskoczeni tym, że... potrafią rysować. ■

KRZYŻÓWKI

Wyteż umysł

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 krutek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się - bez powtórzenia - wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi. Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

	6			5		2	7	
1		7	6					
3	4		9		7	8		5
5	9			3			1	6
		3				9		
2	1			4			5	8
4			3		1		8	7
				4	1			9
	7			2			3	

ODEJŚCIE PO WOJSKOWE- MU	CZARNA W RODZINIE	AKTORKA AMERYKAN- SKA	PIENIĄDZE	CIĘCIE W SZERMIERCE	16	METODA BA- DANIA WNE- TRZA STAWU SUS	DAWNIEJ: SPIEWAK KABARETOWY	SAMICA DANIELA KOCIOŁ DO PAROWANIA	KLUB SPORT- W ROSTOCKU REGION WINIARSKI W HISZPANII
POŁÓWKA POŁÓWKI							BUCHA Z CZAJNIKA		
11,17				9			DZIELNICA WILLOWA W WARSZAWIE		
REZYSER FILMU "TITANIC" Z 1997 ROKU							MARCELO, DAWNY TENISISTA CHILIJSKI		13
ŚRODEK OWA- DOBÓJCZY, NA ZWA HANDŁO- WA AZOTOX							KAROLINA, KAJAKARKA		7
JASKRAWY, MOCNE ŚWIATŁO: JASNOŚĆ	FIZYK ROSYJSKI, NOBLISTA	PIOSENKA ERICA CLAPTONA	12	DZIELNICA GDAŃSKA	PAS OD KIMO- NA I INNYCH UBRAŃ JAPONSKICH			CZŁOWIEK, KTÓS	10
WĄZ Z "KSIE- GI DŻUNGLI" KIPLINGA					BLĄDY W PIOSENCE RYL- SKIEJ I KWIAT KOWSKIEJ			NAJCIEM- NIEJSZA CZĘŚĆ HADESU	15
			STOLICA JAPONII					WYRÓB Z MLEKA	
LEKARSTWO NA KASZEL			RENIFER						
BUDOWLA W BIECZU						STWÓR, POCZWARA		4	
				6		2		KOLOR KAWY Z MLEKIEM	14
WUJASZEK W SZTUCE CZECHOWA				5		SZTABA WZMACNIAJĄ- CA ZAMKNIE- CIE BRAMY		3	8
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17			

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie - przysłówie.

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl



KOSZYKÓWKA - I LIGA

Zwycięski thriller Pogoni

Falująca gra i nieskuteczna końcówka meczu nie przeszkodziła drużynie Tomasza Michalaka w sięgnięciu po wygraną. Cenną wiktoryę zapewnił Wojciech Pisarczyk – jedyny punktujący pogońista od stanu 65:65.

Damian WICHER

Ostatni raz biało-niebiescy gościli w kłodzkiej hali w kwietniu 2018 roku. Wówczas, po dwóch zwycięstwach (jedno po dwóch dogrywkach) zapewnili sobie utrzymanie na zapleczu ekstraklasy. Doral natomiast musiał opuścić szereg I ligi. Wrócił do niej po rocznej banicji i znów jest zagrożony spadkiem (obecnie tylko o jedną wygraną wyprzedza zamykającą tabelę Kotwicę Kołobrzeg). Jednak z drugiej strony przed sobotnim starciem tracił zaledwie trzy „oczka” do Pogoni i miał o jeden mecz rozegrany mniej. Zgodnie z przewidywaniami, spotkanie było niezwykle zacięte i dostarczyło kibicom mnóstwo emocji. Oba zespoły aż 16 razy zamieniały się prowadzeniem, a siedmiokrotnie notowano remis. Wynik otworzył najlepszy w szeregach gospodarzy Tomasz Madziar (wychowanek Smyka i były zawodnik Pogoni). Na półmetku pierwszej kwarty lepsze nastroje dopisywały prudniczanom, którzy po serii „trójek” zbudowali siedmiopunktowy kapitał (6:13). W kolejnych fragmentach tej odsłony problemem przyjezdnych były liczne przewinienia. Doral szybko wyrównał, a po dziesięciu minutach wygrywał 22:20. Prowadzenie utrzymywał do 24. min (28:25). Wtedy to z za łuku przymierzył Patryk Garwol, a później kosz miejscowych dziurawili Adrian Suliński i Marcin Salamoniak (28:35), przyczyniając się do efektownej serii Pogoni (10-0). Ten ostatni ustalił też rezultat pierwszej połowy (34:39), w której goście

znakomicie rzucali z dystansu (7/14), wykazując w tym elemencie lepszą skuteczność niż... z linii rzutów wolnych (4/10).

Po zmianie stron pogońści egzekwowali tylko sześć osobistych (5/6) i nie byli już tak groźni za trzy punkty (w sumie 11/28). Celnością nie grzeszyli również podopieczni Jerzego Chudeusza (5/17) i mecz nadal trzymał w napięciu. Pogoń dała się zaskoczyć na początku trzeciej „ćwiartki” (44:41), jednak w dalszej części gry zachowała spokój i w 25. min, po „trójce” Adriana Mrocza-Truskowskiego, odzyskała prowadzenie (46:49). Przed ostatnią kwartą znów jednak nieznacznie przegrywała (58:56). Tuż po krótkiej przerwie wynik skorygował Patryk Wiecezorek (58:59). Na jego trafienie odpowiedzieli Rafał Wojciechowski i Jan Malesa (62:59). W 33. min Tomasz Nowakowski wsadem doprowadził do remisu (63:63). Pół minuty później za sprawą Mrocza-Truskowskiego było po 65.

25. KOLEJKA

Zetkama Doral Nysa Kłodzko Pogoń Prudnik

(22:20, 13:19, 23:17, 13:18)

DORAL: Kutta 7 (1x3), Weiss, Kowalski 8 (1x3, 6 as.), Madziar 12 (1x3), Bartkowiak 11 (5 zb.), Wojciechowski 4, Tomczak 9, Zagórski 8 (1x3, 7 zb.), Malesa 11 (1x3), Nowicki 1.
Trener: Jerzy Chudeusz.

POGOŃ: Sanny 3, Salamoniak 10 (1x3), Kociuga, Pisarczyk 17 (2x3, 5 as.), Mordzak 4, Mroczek-Truskowski 14 (2x3, 5 zb.), Sroka 10 (2x3, Nowakowski 2, P. Garwol 3 (1x3), Wiecezorek 3 (1x3, 8 zb.), Suliński 8 (2x3). Nie grał: M. Garwol.
Trenerzy: Tomasz Michalak, Grzegorz Mordzak.

SĘDZIOWIE: Jacek Litawa (Warszawa), Rafał Zuchowicz (Pruszków), Mateusz Kryško (Warszawa).

WIDZÓW: 387

Kolejne dwa rzuty trafił Wojciech Pisarczyk (65:69, 34. min), jak się później okazało były to ostatnie punkty z gry Pogoni w tym meczu. Na szczęście dla niej niemiłosiernie pudłowali także Doralowcy. Kilkanaście sekund przed ostatnią syreną niemoc przełamał jednak Szymon Tomczak (71:72), a że był w dodatku faulowany, stanął przed szansą na doprowadzenie do dogrywki. 22-letni center, ku jękowi zawodu miejscowej publiki, fatalnie się pomylił. Po drugiej stronie boiska ręka nie zdrząła Pisarczykowi (71:74). Gospodarze mieli jeszcze dwa posiadania, ale

nie zdołali skonstruować akcji rzutowej - najpierw błąd kroków popełnił Marcin Kowalski, a po stracie Marcina Sroki stratę zanotował Karol Kutta.

W sobotę (29.02) domowym rywalem Pogoni będzie Biofarm Poznań, który po pięciu zwycięstwach z rzędu włączył się do walki o play-offy. Prudniczanie atakują nawet 5. miejsce po sezonie zasadniczym. Ścisk w środku tabeli jest jednak tak duży, że przy kilku porażkach mogą zakończyć rozgrywki dopiero na 11. pozycji. ■



Pogoń odniosła czwarte wyjazdowe zwycięstwo

Zarząd MKS Smyk Prudnik
składa serdeczne podziękowania:

- Przychodni Lekarskiej „Medicus”,
- Zakładowi Usług Komunalnych w Prudniku,
- firmie „Lew-Trans”,
- Biuru Rachunkowemu „Abakus”,
- firmie „Bardusch”,
- firmie Grażyny i Bogdana Janus-Bartnik,

za wsparcie w organizacji turnieju ćwierćfinałowego Mistrzostw Polski U-20

SPONSOR TYTULARNY **SPONSOR GŁÓWNY** **SPONSORZY STRATEGICZNI** **SPONSORZY TECHNICZNI**

SPONSORZY

I LIGA KOSZYKARZY POZOSTAŁE MECZE 25. KOLEJKI

Biofarm – Kotwica 88:66
(26:17, 15:13, 27:17, 20:19)
BIOFARM: Flieger 21, Krajewski 18, D. Bręk 15, M. Bręk 10, Marek 8, Struski 6, Fiszer 5, Wiśniewski 3, Rutkowski 2, Fatz, Giżyński, Smorawiński.
KOTWICA: Stanios 16, Dłoniak 11, Janczak 8, Kruszyński 8, Wróbel 6, Borych 5, Grujić 5, Przyborowski 5, Grudziński 2, Strzępek, Walda.
WIDZÓW: 850

Górník – AZS 89:83
(28:13, 21:14, 17:30, 23:26)
GÓRNIK: Cechniak 17, Zywert 14, Kamiński 13, Kulka 13, Jakóbczyk 7, Koperski 7, Ratajczak 5, Wróbel 5, Glapiński 4, Pieloch 4, Durski.
AZS: Kaczmarczyk 25, Krzywdziński 13, Szymański 13, Załucki 11, Ochońko 7, Wilk 6, W. Leszczyński 3, Skiba 3, Kiwiłsza 2, Cichoń 0, Dawdo 0, M. Leszczyński 0.
WIDZÓW: 800

Znicz – Sokół 80:88
(16:26, 20:26, 27:15, 17:21)
ZNICZ: Janik 20, Szczypiński 18, Sobczak 13, Kierlewicz 11, Stawiak 9, Nieporęcki 5, Dalkowski 2, Drewniak 2, Jankowski.
SOKÓŁ: Kulikowski 14, Zagula 14, Karolak 13, Klima 10, Ciechociński 9, Sewioł 9, Wieloch 9, Pawlak 4, Szymański 4, Czerwonka 2.
WIDZÓW: 500

Czarni – GKS 85:64
(22:7, 20:20, 21:17, 22:20)
CZARNI: Długosz 15, Fraś 14, Jakubiak 13, Janiak 13, Pełka 10, Kordalski 8, Małgorzaciak 5, Wyszowski 4, Dutkiewicz 3.
GKS: Kulon 22, Woroniecki 15, Wrona 9, Szymczak 7, Ziąja 3, Zmarlak 3, Karpacz 2, Kędel 2, Karwat 1, Jankowski, Zawadzki.
WIDZÓW: 1.413

WKK – Polonia przeł.

Księżak i Miasto Szkła – pauza

ZAŁĘGŁY

WKK – Znicz 76:79
(16:17, 18:29, 24:10, 18:23)
WKK: Koelner 19, Niedźwiedzki 18, Proszak 15, Patoka 11, Krocak 7, Nowakowski 5, Sitnik 1, Madejski, Pułkocki, Uberna.
ZNICZ: Szwed 21, Sobczak 13, Janik 12, Szczypiński 11, Cetnar 7, Kierlewicz 7, Nieporęcki 7, Stawiak 1, Jankowski.
WIDZÓW: 250

1. Czarni Słupsk	23	39	+136
2. WKK Wrocław	21	37	+140
3. Górník Wałbrzych	21	37	+118
4. Sokół Łańcut	22	36	+106
5. Księżak Łowicz	21	33	+2
6. Pogoń Prudnik	22	32	-14
7. Znicz Pruszków	22	32	-69
8. Miasto Szkła Krosno	21	31	+20
9. GKS Tychy	22	31	-56
10. Biofarm Poznań	21	30	-8
11. Polonia Leszno	21	30	-33
12. AZS Opole	22	29	-107
13. Doral Kłodzko	21	28	-107
14. Kotwica Kołobrzeg	22	28	-128

play-off: 1-8, spadek: 14

26. KOLEJKA (29.02-1.03): Polonia – Sokół, WKK – Górník, Miasto Szkła – Doral, Pogoń – Biofarm (sob., godz. 17.30), GKS – Znicz, Kotwica – Księżak, Czarni i AZS – pauza.

WYWIAD

Moje życie jest na moim ciele

Rozmowa z Adrianem Sulińskim, zawodnikiem I-ligowej Pogoni Prudnik

Pamela WRONA

Nie jestem w ogóle zaskoczona, że rozmawiamy, kiedy prowadzi pan samochód. Nie bez powodu używa pan hashtagu: „#półzyciawtrasie”.

- Tak się zdarza, że jak nie jadę do domu to gdzieś jeżdżę i jestem w trasie. Śmieję się, że jakbym miał umrzeć, to w domu lub w samochodzie (śmiech). Moją drugą pasją jest motoryzacja, a przede wszystkim motory. Mój dziadek zawsze miał romety czy inne motory, a w rodzinie znalazły się jakieś kultowe modele. Kiedyś trzymał je w szopie, przyjeżdżaliśmy do dziadka, pozwalał nam się przejechać. Razem z bratem zaraziliśmy się jego pasją. On miał swój motor trochę szybciej niż ja. Na osiedlu było nas chyba z pięciu i każdy miał swój. Czasu nie było zbyt wiele, ale gdy już się spotkaliśmy, mogliśmy razem jeździć, a przede wszystkim na ten temat rozmawiać. Teraz już w ogóle jest mniej czasu. W sezonie unikam jeżdżenia na motorze. W regulaminie jest napisane, że to poniekąd sport ekstremalny. Niekiedy dogadywałem się i otrzymywałem zgodę, ale było to sporadycznie. Jestem z tych osób, które szanują swoje życie i są ostrożne. Można powiedzieć, że wszystko zaczęło się od dziadka, tak jak i tatuaże.

- No właśnie. Kiedy wychodzi pan na parkiet, w oczy rzucają się tatuaże. Jaką historię w sobie kryją?

- Pierwszy tatuaż zrobiłem w wieku 18 lat. Przedstawia złożone ręce do modlitwy otoczone różańcem. Tuż pod tym znajduje się data urodzenia mojego starszego brata, którego nie miałem nawet okazji poznać - zmarł na serce, gdy miał niespełna dwa tygodnie. Na pewno kiedyś nadrobimy ten czas, gdzieś na górze. Spotykałem wiele ludzi z podobnymi wzorami, jednak ten jest po prostu mój. Ma dla mnie największe znaczenie ze wszystkich. Myślę, że z tego powodu rodzice nie mieli nic przeciwko, żeby go zrobił. Zawsze się śmieję, że mam jeden tatuaż, ale niedokończony (śmiech). Staram się go dokończyć, chociaż nie jest to łatwe w trakcie sezonu. Poza tym, im jesteśmy starsi, tym mamy inne wydatki i inne cele. Prawdę mówiąc, nigdy ich nie liczyłem, ale jest ich kilkanaście. Przedstawiają to, co dzieje się w moim życiu i jest dla mnie ważne. Mam na przykład wytatuowane daty moich bliskich czy różne napisy. Jestem religijną osobą, więc znajdzie się u mnie

również i ten motyw - mam tablicę z dziesięcioma przykazaniami, czy fragment obrazu „Ostatniej wieczerzy”, który moja babcia ma do dziś na ścianie - oprócz tego, że ma znaczenie religijne, po prostu przypomina mi o niej. Nie mogło zabraknąć malunków dotyczących patriotyzmu - Powstanie Warszawskie, czyli hołd dla tych, którzy oddali życie za Polskę. Po prostu są to rzeczy, które są obecne w moim życiu. Nawet jeśli będzie to postać z gry, która dobrze mi się kojarzy. Raczej nie robię ich dla ozdoby. Mogę powiedzieć, że moje życie jest na moim ciele.

- Jednak z koszykówką nie ma pan nic. Dlaczego?

- To prawda, z koszykówką nie mam nic. Stwierdziłem, że jeszcze nie ten czas. Od zawsze traktuję to jako przygodę. Później czy później jakiś zrobię, jednak jeszcze nie mam pomysłu. Nie chcę zrobić byle czego tylko dlatego, że gram w koszykówkę. Może jak skończę grać i będzie mi smutno, wymyślę jakiś wzór, aby ta koszykówka zawsze była ze mną (śmiech).

- Pochodzi pan z Pruszkowa - również i tego motywu nie mogło zabraknąć na pana ciele.

- Na łydce mam stary herb Pruszkowa i warszawskiej Pragi. Tam się urodziłem. Aktualnie ten szpital znajduję się w innym miejscu - nie w dzielnicy Praga, tylko Targówek. Z kolei moje dzieciństwo i początki z koszykówką były w Pruszkowie. Są to dla mnie ważne miejsca - tatuaże przypominają mi gdzie się urodziłem i wychowałem.

- Jak wspomina pan swoje pierwsze kroki stawiane na pruszkowskim parkiecie?

- Za dzieciaka chodziłem już na mecze, na każdym kroku koszykówka była wpajana każdemu do głowy. Na Dniach Pruszkowa był zawsze slogan: „Pruszków, miasto znane z koszykówki”. Teraz raczej się go nie używa, nie ma ekstraklasy, wszystko trochę ucichło i się zmieniło. Ludzie zapomnieli jak kiedyś było fajnie. Od czwartej klasy podstawówki zacząłem swoje treningi. Podszedł do nas mężczyzna, wysoki jak na tamte czasy. To był trener Tomasz Ziemiński. Można powiedzieć, że mnie i moich kolegów z klasy wypatrzone, dzięki czemu mogłem później spróbować swoich sił w profesjonalnej koszykówce. Wówczas prowadził nabór mojego rocznika. Wspólnie



Adrian Suliński (nr 41)

z chłopakami postanowiliśmy spróbować, zwłaszcza że na zajęciach w szkole nie było zbyt wiele tej koszykówki. To były już czasy „NBA Action”, kiedy koszykówkę zza oceanu można było obejrzeć w telewizji. Od tego się zaczęło. Spędziłem w Zniczu 7 lat. Zawsze się śmiałem, że wszyscy cały czas gdzieś jeździli, zmieniali kluby, a ja siedziałem w swoim mieście i w każdym następnym roku miałem nowego trenera. Z perspektywy minionego czasu, może nie żałuję, ale wcześniej powinienem wylecieć z rodzinnego gniazda, spróbować czegoś innego, pokazać się w innym miejscu. Nie zrobiłem tego przez brak odwagi. Teraz dla mnie jest to trochę śmieszne, ale na tamten moment nie wyobrażałem sobie, żeby zostawić rodzinę. Mimo wszystko mam fajne wspomnienia. Ciekawostka: Od kiedy odszedłem z Pruszkowa, dopiero pierwszy raz wygrałem z tą drużyną, będąc po drugiej stronie. Na-

wet będąc wcześniej w Ostrowie Wielkopolskim - mieliśmy dobry skład, udało nam się awansować do ekstraklasy, a z Pruszkowem nie udało nam się wygrać. Musiałem podpisać kontrakt w Prudniku (śmiech). Co prawda jednym „oczkiem”, ale zwycięstwo bardzo ważne, zarówno dla całego zespołu jak i dla mnie - z uwagi na sentyment.

- „Brudnopis, brudnopis!” - krzyczeli niejednokrotnie kibice na meczach. Jak pan reaguje?

- Rzucam się w oczy przez tatuaże, swego czasu wyróżniałem się fryzurami - mimo że mówią na mnie „Łysy” (śmiech). Wielokrotnie byłem obiektem do żartów, do wyśmiewania się. Mnie to nie rusza. Osoby, które mnie znają wiedzą doskonale, że wszystko ze mną w porządku i nie odbiegam od norm. Spotykałem się z różnymi określeniami, chociaż ten „brudnopis” mnie śmieszył. Już w Ostrowie Wielkopolskim sprze-

czaliśmy się między sobą z Marcinem Sroka - mówił tak na mnie w żartach, dlatego gdy usłyszałem to niedawno w Wałbrzychu, to nawet się do siebie uśmiechałem. Poza boiskiem nie miałem takich sytuacji, gdy ktoś mnie źle oceniał. Możliwe, że coś takiego mogło mieć miejsce, ale ja o tym po prostu nie wiem. Zazwyczaj ludzie podchodzą pozytywnie, nawet starsze panie na PKP, kiedy oferuję im pomoc na przykład w niesieniu torby - widząc moje tatuaże, nie obawiały się, że z nią ucieknę (śmiech).

- Nie bez powodu mówi się, że pozory mylą. Jest pan miłośnikiem zwierząt i sportowcem, który zrezygnował z mięsa.

- Można powiedzieć, że zaczęło się to od mojej byłej dziewczyny, która nie jadła mięsa. Sama jest czynnym sportowcem, więc widziałem, że można to pogodzić. Podczas kontuzji miałem więcej czasu, aby

się we wszystko zagłębić - dużo czytałem, zacząłem wszystkiego próbować i stosować w swoim żywieniu. Czuję się dobrze, nie jestem zmęczony, mam wszystko co potrzebuje mój organizm. Zawsze mówiłem w żartach, że chciałem mieć dużo zwierząt, a przede wszystkim świnkę. Myślałem o tym, jak mieć świnkę, skoro na co dzień ją jem? Teraz z czystym sumieniem będę mógł przygarnąć takiego zwierzaka - będzie wiedzieć, że nic jej nie grozi (śmiech). W moim sercu od zawsze są zwierzęta. Ciężko mi się żyje, gdy nie mam żadnego obok siebie. Wiem, że nie zmienię całego świata, ale przynajmniej ja dobrze się z tym czuję i nie mam żadnych wyrzutów sumienia. Nie bez powodu mówi się, że książkę powinno oceniać się po zawartości, a nie po okładce. Każdemu życzę, aby miał takie podejście. Nie biorę do siebie wszystkiego, co mówią dookoła. Teraz, w Prudniku, mam przy sobie dwa koty, które zostały znalezione na ogródkach działkowych u moich rodziców. Wcześniej z byłą dziewczyną też mieliśmy koty, które zabrała ze sobą i wciąż żyją. Oprócz nich mieliśmy króliki, szczurki...

- Z tymi szczurkami wiąże się ciekawa historia.

- Jednego szczurka pochowałem w Kołobrzegu, akurat wtedy grałem w Kotwicy. Po kontuzji byłem w Pruszkowie i obiecałem temu drugiemu, że jak umrze to pochowam ich razem. I dotrzymałem słowa. Jechałem specjalnie z Pruszkowa do Kołobrzegu, żeby pochować go obok brata, w tym samym miejscu. Mam nadzieję, że nie zostanie za to ukarany, bo to nie jest legalne. Większość znajomych powiedziałaby, że to delikatnie mówiąc dziwny pomysł (śmiech). Ale znając mnie, absolutnie nikogo nie powinno to dziwić. Wychodzę z założenia, że jeśli postanowiliśmy już opiekować się pupilem, powinniśmy zapewnić mu to, co najlepsze. Powinny być na równi z ludźmi - one również mają swoje życie, prawa. Dlaczego więc traktować je gorzej i bez szacunku?

- Pod koniec ubiegłego sezonu miał pan krótką przerwę, spowodowaną dość kuriozalną sytuacją. Była myśl, aby wtedy skończyć?

- W Kołobrzegu była sytuacja, że na jednym z treningów broniłem Marcela Korolczuka, zrobił zwód, złe zareagowałem i poczułem ból w kolanie. Przestraszyłem się, bo nie był to normalny ból, więc chciałem to sprawdzić. Klub szybko mi pomógł, pojechałem na rezonans magnetyczny do jednej kliniki. Po odbiorze wyników okazało się, że znów mam zerwane więzadła, do czasu...

Okazało się, że dostałem opis z poprzedniej kontuzji, która była ponad rok wcześniej. Nikt tego nie zauważył. Dopiero przy podpisywaniu wszystkich papierów z zarządem, zwróciliśmy na to uwagę. Poszedłem do skorygować. To moja nieuwaga, bo nie zwróciłem

uwagi, że coś jest nie tak. Najważniejszą błędą rzeczą w tym opisie była zła data wykonania opisu. W nowym wyniku wyszło, że jest wszystko w porządku. Oczywiście, chyba miesiąc spędziłem przez to na ławce. Już myślałem, że po tej kontuzji nie będę chciał wracać na parkiet. Można powiedzieć, że szybko wyzdrowiałem. Mam jednak nadzieję, że to ostatnia taka dziwna sytuacja w moim życiu (śmiech).

- Pamięta pan jakieś jeszcze?

- Pamiętam taką sytuację, chociaż wtedy nie było mi wcale do śmiechu. Kiedyś jechaliśmy na turniej, który odbywał się w Tarnobrzegu. Nie wiem z jakiego powodu, ale z kolegą myśleliśmy, że zbiórka

jest godzinę później. Wyjazd był o szóstej, a my stawiliśmy się na niej przed siódmą. Pamiętam, że zadzwoniłem do jednego zawodnika z pytaniem, kiedy będą, a on odpowiedział, że są już za Radomiem. Byliśmy wówczas bardzo zdziwieni, zwłaszcza, że nikt do nas nie zadzwonił. Wtedy byłem zły na wszystkich, ale teraz doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że dostałem nauczkę, którą zapamiętałem - mam nadzieję, że do końca życia. Już więcej nie zdarzyło mi się spóźnić. Wtedy musieliśmy dojechać na własną rękę do Tarnobrzega, a nie mieliśmy prawa jazdy ani samochodu. Ominął nas jeden mecz, później odbyła się rozmowa z trenerem, ale wszystko przeszło bokiem i potem było już w porządku. Dało mi to do myślenia.

- W wieku 30 lat rozgrywa pan jeden z najlepszych sezonów.

- Dużo dałem od siebie, aby wrócić po kontuzji. Chwała za to moim przyjaciołom, którzy mi w tym pomogli i dosłownie stawiali mnie na nogi. Łukasz Kok współpracuje z kadrą młodzieżowymi i pomagał mi od strony fizjoterapii, masaży i tak dalej. Natomiast Wojciech Pielech od dwóch lat współpracuje z Getbetter i obecnie jest trenerem motoryki w 1. lidze Kobiet w Pruszkowie. Staraliśmy się dbać o to, aby krok po kroku, pomału dojść do siebie. Miałem profesjonalne ubezpieczenie sportowe dzięki Maćkowi Strzeleckiemu - każdy powinien takie mieć. Dzięki temu z chłodną głową mogłem przystąpić do sezonu, nie mieć na sobie żadnej presji, że muszę od razu podpisać swój kontrakt. Miałem zapewnione zaplecze materialne. Moja rehabilitacja być może przebiegałaby dłużej, ale chciałem, aby to była moja ostatnia kontuzja. Znam wielu dobrych zawodników, którzy po pierwszej kontuzji po prostu mieli kolejne i kolejne. Dziś u mnie już nie ma po tym śladu. Czasami się śmieje i pytam, kiedy ta kontuzja przestanie być ważną dla ludzi. Bardziej doskwiera mi moja zdrowa noga, niż ta po zabiegu. Statystycznie może i jest to jeden z moich najlepszych sezonów, nie

ślędzę tego. To jest moja praca, mogą nas trenerzy oceniać, ale wydaje mi się, że niejednokrotnie statystyki nie odzwierciedlają tego, co robi się dla drużyny. Moim celem jest to, aby na koniec meczu drużyna wygrała - czy rzucę 20 punktów, czy nie rzucę w ogóle. Najważniejsza jest dla mnie jak najlepsza pozycja. I z tego będę cieszyć się najbardziej, jeśli na koniec sezonu utrzymamy tę lokatę, którą w tej chwili mamy. Play-offy to nasz priorytet. Indywidualne statystyki i wszystko inne zostawiamy z boku. Wszyscy gramy na jedno konto.

- Biorąc pod uwagę pana styl życia - myśli już pan o tym, co będzie potem?

- Jeszcze nie myślę o tym, co będzie potem. Wychowano mnie w ten sposób, że żadna praca nie hańbi. Nie mam pojęcia, co mógłbym robić poza koszykówką. Kiedyś, gdy już trenowałem, ale mieszkalem jeszcze u rodziców, choć nie musiałem, poszedłem do pracy na magazyn. Po prostu chciałem ich trochę odciążyć. Nie jestem osobą, która kręci nosem. Studiów nie skończyłem, nie jest to łatwe do pogodzenia. Starsi koledzy nauczyli mnie, że jest koszykówka i musimy dawać z siebie wszystko i skupić się tylko na niej. Nie zastanawiam się nad tym, co będę robić. Mam dwie ręce i dwie nogi, więc sobie poradzę w każdych warunkach. Kiedyś bardzo wiele rzeczy planowałem sobie w głowie - i prywatnie i zawodowo. Wolę żyć z dnia na dzień i nic nie zakładać, nie chcę się później rozczarować.

- Jednak pojawia się myśl o ekstraklasie?

- Na pewno myślę o ekstraklasie. Po kontuzji, pierwszą moją myślą było to, że chciałbym podpisać kontrakt na najwyższym poziomie rozgrywek. Kontuzja więzadeł krzyżowych dla większości trenerów jest chyba poważną kontuzją i siedzi im to z tyłu głowy. Ciężko było mi znaleźć klub w PLK, który mi zaufa. Miałem okazję trenować i pokazać

się w Szczecinie. Ukłony w kierunku zarządu i trenerów, którzy powiedzieli, żeby do nich przyjechał. Fakt faktem, trenowałem z nimi cały okres przygotowawczy, ale trener po rozmowie ze mną miał ustalony cały skład i poinformował mnie, że nie chce podpisać ze mną kontraktu, ponieważ nie jestem zawodnikiem, który powinien siedzieć na ławce, a w tamtym czasie po prostu nie mógł zaoferować mi minut. Mogłem z nimi trenować, wiedząc, że nie będę grał. Nie byłem w żaden sposób pomijany i traktowany inaczej. Takie coś bardzo cenię. Chciałbym wrócić do ekstraklasy, ale nie jako chłopak do trenowania. Jestem w Prudniku i czuję się tu dobrze, jednak nie zamykam swojej furtki. Zobaczymy, co przyniesie przyszłość. ■

- Dziękuję za rozmowę.

Autorka jest reporterem portalu WP Sportowe Fakty, gdzie ukazał się wywiad

PLEBISCYT

Wypełnij kupon lub wyślij SMS

Wybierz Najpopularniejszego Sportowca, Sportowca-Juniora, Trenera oraz Działacza Klubu Sportowego Ziemi Prudnickiej 2019 roku

Trzecia i zarazem ostatnia runda plebiscytu zakończy się do 28 lutego (piątek, godz. 12.00). Głosy oddane w poszczególnych etapach są sumowane. Głosowanie odbywa się za pośrednictwem kuponów (drukowane w „Tygodniku Prudnickim”) i SMS-ów (koszt: 1,23 zł z VAT). Kuponu gazetowego przesyłać można również pocztą na adres:

Spółka Wydawnicza „ANEKS”, ul. Kościuszki 13a, 48-200 Prudnik. O terminowości oddania w ten sposób głosu decyduje data stempla pocztowego. Regulamin plebiscytu dostępny jest na www.terazprudnik.pl, gdzie można również śledzić wyniki na żywo. Patronat nad plebiscytem sprawuje starosta prudnicki Radosław Roszkowski. (w) ■

SMS-y o treści wskazanej przy wybranej kandydaturze można wysłać na numer

71601 (Całkowity koszt SMS-a to 1,23 z VAT)

SPORTOWIEC

● Tomasz Dziwisz (piłka nożna, Sudety Moszczanka, **SMS o treści: TPS.8**) ● Marcin Papiniak (piłka nożna, LZS Rudziczka, **SMS o treści: TPS.46**) ● Karolina Zelasko (karate, Zarzewie Prudnik, **SMS o treści: TPS.78**).

TRENER

● Jolanta Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik, **SMS o treści: TPT.2**) ● Kamil Lubaszka (piłka nożna, LZS Lubrza, **SMS o treści: TPT.7**) ● Bartosz Trytek (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPT.18**).

SPORTOWIEC-JUNIOR

● Aleksandra Bartoszevska (karate, Zarzewie Prudnik, **SMS o treści: TPJ.2**) ● Wojciech Ligęza (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPJ.51**) ● Mateusz Parfimczyk (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPJ.67**).

DZIAŁACZ KLUBU SPORTOWEGO

● Juliusz Krawczyński (koszykówka, Smyk Prudnik, **SMS o treści: TPD.9**) ● Mateusz Kruk (piłka nożna, LZS Rudziczka, **SMS o treści: TPD.10**) ● Jan Siekaniec (szachy, Zarzewie Prudnik, **SMS o treści: TPD.14**).



**PATRONAT NAD PLEBISCYTEM
SPRAWUJE STAROSTA PRUDNICKI
RADOSŁAW ROSZKOWSKI**

**PLEBISCYT SPORTOWY
NA NAJPOPULARNIEJSZEGO
SPORTOWCA 2019 ROKU
III RUNDA**

Sportowiec

☐ Tomasz Dziwisz (piłka nożna, Sudety Moszczanka)

☐ Marcin Papiniak (piłka nożna, LZS Rudziczka)

☐ Karolina Zelasko (karate, Zarzewie Prudnik)

Sportowiec - Junior

☐ Aleksandra Bartoszevska (karate, Zarzewie Prudnik)

☐ Wojciech Ligęza (koszykówka, Smyk Prudnik)

☐ Mateusz Parfimczyk (koszykówka, Smyk Prudnik)

Trener

☐ Jolanta Brudniak (karate, Zarzewie Prudnik)

☐ Kamil Lubaszka (piłka nożna, LZS Lubrza)

☐ Bartosz Trytek (koszykówka, Smyk Prudnik)

Działacz Klubu Sportowego

☐ Juliusz Krawczyński (koszykówka, Smyk Prudnik)

☐ Mateusz Kruk (piłka nożna, LZS Rudziczka)

☐ Jan Siekaniec (szachy, Zarzewie Prudnik)

Kupon należy dostarczyć osobiście bądź listownie do 28 lutego 2020 r. (piątek), na adres: Spółka Wydawnicza ANEKS, 48-200 Prudnik, Kościuszki 13a. Decyduje data stempla pocztowego

TERMINARZ

IV liga, wiosna 2019/2020

16. KOLEJKA – 7-8 MARCA

Agroplon Głuszyna - Chemik K.-Kozle
Unia Krapkowice - LZS Skorogoszcz
MKS Gogolin - Skalniki Gracze
Polonia Głubczyce - GKS Głucholazy
Swornica Czarnowasy - Pogoń Prudnik
Małapanew Ozimek - Polonia Nysa
OKS Olesno - Start Namysłów
Piast Strzelce Op. - Porawie Większyce

17. KOLEJKA – 14-15 MARCA

OKS Olesno - Agroplon Głuszyna
Start Namysłów - Piast Strzelce Op.
Porawie Większyce - Małapanew Ozimek
Polonia Nysa - Swornica Czarnowasy
Pogoń Prudnik - Polonia Głubczyce
GKS Głucholazy - MKS Gogolin
Skalniki Gracze - Unia Krapkowice
LZS Skorogoszcz - Chemik K.-Kozle

18. KOLEJKA – 21-22 MARCA

Agroplon Głuszyna - LZS Skorogoszcz
Chemik K.-Kozle - Skalniki Gracze
Unia Krapkowice - GKS Głucholazy
MKS Gogolin - Pogoń Prudnik
Polonia Głubczyce - Polonia Nysa
Swornica Czarnowasy - Porawie Większyce
Małapanew Ozimek - Start Namysłów
OKS Olesno - Piast Strzelce Op.

19. KOLEJKA – 28-29 MARCA

Piast Strzelce Op. - Agroplon Głuszyna
OKS Olesno - Małapanew Ozimek
Start Namysłów - Swornica Czarnowasy
Porawie Większyce - Polonia Głubczyce
Polonia Nysa - MKS Gogolin
Pogoń Prudnik - Unia Krapkowice
GKS Głucholazy - Chemik K.-Kozle
Skalniki Gracze - LZS Skorogoszcz

20. KOLEJKA – 4-5 KWIETNIA

Agroplon Głuszyna - Skalniki Gracze
LZS Skorogoszcz - GKS Głucholazy
Chemik K.-Kozle - Pogoń Prudnik
Unia Krapkowice - Polonia Nysa
MKS Gogolin - Porawie Większyce
Polonia Głubczyce - Start Namysłów
OKS Olesno - Swornica Czarnowasy
Małapanew Ozimek - Piast Strzelce Op.

21. KOLEJKA – 11 KWIETNIA

Małapanew Ozimek - Agroplon Głuszyna
Piast Strzelce Op. - Swornica Czarnowasy
OKS Olesno - Polonia Głubczyce
Start Namysłów - MKS Gogolin
Porawie Większyce - Unia Krapkowice
Polonia Nysa - Chemik K.-Kozle
Pogoń Prudnik - LZS Skorogoszcz
GKS Głucholazy - Skalniki Gracze

22. KOLEJKA – 18-19 KWIETNIA

Agroplon Głuszyna - GKS Głucholazy
Skalniki Gracze - Pogoń Prudnik
LZS Skorogoszcz - Polonia Nysa
Chemik K.-Kozle - Porawie Większyce
Unia Krapkowice - Start Namysłów
OKS Olesno - MKS Gogolin
Polonia Głubczyce - Piast Strzelce Op.
Swornica Czarnowasy - Małapanew Ozimek

23. KOLEJKA – 25-26 KWIETNIA

Swornica Czarnowasy - Agroplon Głuszyna
Małapanew Ozimek - Polonia Głubczyce
Piast Strzelce Op. - MKS Gogolin
OKS Olesno - Unia Krapkowice
Start Namysłów - Chemik K.-Kozle
Porawie Większyce - LZS Skorogoszcz
Polonia Nysa - Skalniki Gracze
Pogoń Prudnik - GKS Głucholazy

24. KOLEJKA – 1 MAJA

Agroplon Głuszyna - Pogoń Prudnik
GKS Głucholazy - Polonia Nysa
Skalniki Gracze - Porawie Większyce
LZS Skorogoszcz - Start Namysłów
OKS Olesno - Chemik K.-Kozle
Unia Krapkowice - Piast Strzelce Op.
MKS Gogolin - Małapanew Ozimek
Polonia Głubczyce - Swornica Czarnowasy

25. KOLEJKA – 9-10 MAJA

Polonia Głubczyce - Agroplon Głuszyna
Swornica Czarnowasy - MKS Gogolin
Małapanew Ozimek - Unia Krapkowice
Piast Strzelce Op. - Chemik K.-Kozle
OKS Olesno - LZS Skorogoszcz
Start Namysłów - Skalniki Gracze
Porawie Większyce - GKS Głucholazy
Polonia Nysa - Pogoń Prudnik

26. KOLEJKA – 16-17 MAJA

Agroplon Głuszyna - Polonia Nysa
Pogoń Prudnik - Porawie Większyce
GKS Głucholazy - Start Namysłów
OKS Olesno - Skalniki Gracze
LZS Skorogoszcz - Piast Strzelce Op.
Chemik K.-Kozle - Małapanew Ozimek
Unia Krapkowice - Swornica Czarnowasy
MKS Gogolin - Polonia Głubczyce

27. KOLEJKA – 23-24 MAJA

MKS Gogolin - Agroplon Głuszyna
Polonia Głubczyce - Unia Krapkowice
Swornica Czarnowasy - Chemik K.-Kozle
Małapanew Ozimek - LZS Skorogoszcz
Piast Strzelce Op. - Skalniki Gracze
OKS Olesno - GKS Głucholazy
Start Namysłów - Pogoń Prudnik
Porawie Większyce - Polonia Nysa

28. KOLEJKA – 30-31 MAJA

Agroplon Głuszyna - Porawie Większyce
Polonia Nysa - Start Namysłów
OKS Olesno - Pogoń Prudnik
GKS Głucholazy - Piast Strzelce Op.
Skalniki Gracze - Małapanew Ozimek
LZS Skorogoszcz - Swornica Czarnowasy
Chemik K.-Kozle - Polonia Głubczyce
Unia Krapkowice - MKS Gogolin

29. KOLEJKA – 6-7 CZERWCA

Unia Krapkowice - Agroplon Głuszyna
MKS Gogolin - Chemik K.-Kozle
Polonia Głubczyce - LZS Skorogoszcz
Swornica Czarnowasy - Skalniki Gracze
Małapanew Ozimek - GKS Głucholazy
Piast Strzelce Op. - Pogoń Prudnik
OKS Olesno - Polonia Nysa
Start Namysłów - Porawie Większyce

30. KOLEJKA – 13-14 CZERWCA

OKS Olesno - Porawie Większyce
Polonia Nysa - Piast Strzelce Op.
Pogoń Prudnik - Małapanew Ozimek
GKS Głucholazy - Swornica Czarnowasy
Skalniki Gracze - Polonia Głubczyce
LZS Skorogoszcz - MKS Gogolin
Chemik K.-Kozle - Unia Krapkowice
Agroplon Głuszyna - Start Namysłów

TABELA PO I RUNDZIE	MECZE	PUNKTY	WYGRANA-REMIS-PORAŻKA	STOSUNEK BRAMEK
1. Polonia Nysa	15	45	15-0-0	26:5
2. Porawie Większyce	15	33	10-3-2	33:14
3. Małapanew Ozimek	15	33	11-0-4	42:18
4. Agroplon Głuszyna	15	32	10-2-3	38:12
5. Unia Krapkowice	15	30	10-0-5	34:20
6. MKS Gogolin	15	28	9-1-5	22:24
7. Polonia Głubczyce	15	26	8-2-5	45:26
8. Chemik K.-Kozle	15	23	7-2-6	23:23
9. Skalniki Gracze	15	22	7-1-7	27:26
10. Piast Strzelce Op.	15	19	6-1-8	25:34
11. GKS Głucholazy	15	18	6-0-9	25:36
12. LZS Skorogoszcz	15	11	3-2-10	22:37
13. Start Namysłów	15	10	3-1-11	9:36
14. Pogoń Prudnik	15	8	2-2-11	15:51
15. Swornica Czarnowasy	15	7	2-1-12	14:37
16. OKS Olesno	15	5	1-12-12	18:42

PIŁKA NOŻNA

Pieniądze na stole

Na koniec sezonu 2019/2020, kluby uczestniczące w rozgrywkach IV ligi opolskiej, otrzymają gratyfikacje pieniężne za udział w meczach swojej drużyny zawodników młodzieżowych. Celem programu jest promowanie i wspieranie jakości szkolenia w klubach poprzez premiowanie występów juniorów, a w szczególności wychowanków, w rozgrywkach seniorów. Jest o co walczyć. W ubiegłym roku w puli było 100 tys. zł, a na konto zwycięzcy (Polonii Głubczyce) wpłynęła ponad jedna trzecia tej kwoty. Na półmetku bieżących rozgrywek klasyfikację Pro-Junior – ze sporą przewagą punktową – otwiera prudnicka Pogoń. Warunkiem uzyskania premii jest utrzymanie się w lidze. W minionej kampanii biało-niebiescy

pierwotnie zostali zdegradowani do „okręgówki”, wskutek czego wypracowane na boisku 20 tys. zł przeszło im koło nosa. ■

AKTUALNA KLASYPKACJA PRO-JUNIOR

1. Pogoń Prudnik	5-783
2. Piast Strzelce Op.	4.867
3. OKS Olesno	3.188
4. Start Namysłów	3.120
5. Chemik K.-Kozle	1.494
6. MKS Gogolin	1.474
7. LZS Skorogoszcz	810
8. Swornica Czarnowasy	773
9. Polonia Głubczyce	630
10. GKS Głucholazy	587
11. Małapanew Ozimek	0
. Polonia Nysa	0
. Unia Krapkowice	0
. Porawie Większyce	0
. Skalniki Gracze	0
. Agroplon Głuszyna	0

NA FOTOGRAFII

Prudniczanie oklaskiwali Polaków



UDOSTĘPNIŁ JULIUSZ KRACZYŃSKI

Ponad 12 tys. kibiców obejrzało w Arenie Gliwice mecz Polska – Izrael na otwarcie eliminacji mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn. Na trybunach nie zabrakło fanów basketu z Prudnika. Kilkadziesiąt darmowych wejściówek dla zawodników Smyka przekazał OZKosz (na zdjęciu trenerzy i działacze klubu). Atmosfera w hali była wspaniała. Na wysokości zadania stanęli również organizatorzy wydarzenia. Niestety biało-czerwoni ulegli rywalom 71:75. W niedzielę ograli za to Hiszpanię (w Saragossie). W grupie A występują także Rumunii. Awans wywalczą trzy najlepsze drużyny. (w) ■

Prudniczanie na hali w Gliwicach

PŁYWANIE

Będą pływali w barwach Prudnika

Już wkrótce na pływalniach zobaczymy zawodników walczących w barwach Prudnika, a w kwietniu w „Sójce” odbędzie się pierwsza w historii obiektu „ligowa” rywalizacja.

Andrzej DEREŃ



ANDRZEJ DEREŃ

Klubową pływalnię sekcji będzie „Sójka”

Z inicjatywą powołania do życia sekcji pływackiej wystąpiła Agencja Sportu i Promocji w Prudniku. Na początku lutego odbyło się spotkanie pracowników agencji z członkami zarządu Opolskiego Okręgowego Związku Pływackiego, którzy zaoferowali pomoc w założeniu sekcji pływackiej w Prudniku.

Grupa będzie funkcjonowała na zasadzie klubu sportowego, a jej głównym polem treningowym będzie basen w Kompleksie Sportowym „Sójka”. Trenerem pływaków będzie Krystian Trentkiewicz. Na początek opiekunowie sekcji będą zapraszać do członkostwa dzieci z rocznika 2011 oraz starsze, zarówno dziewczęta jak i chłopcy. Na basenie zawodnicy będą doskonalić swoje umiejętności pływackie w poszczególnych stylach. Treningi odbywać się będą kilka razy w tygodniu.

Naszym celem głównym będzie oczywiście to, żeby zawodnicy po uzyskaniu licencji pływackich brali

udział w zawodach pływackich - informuje instruktor ASiP Krzysztof Pieczara.

Już 18 kwietnia na prudnickiej pływalni odbędzie się IV edycja Wojewódzkiej Ligi Miast Opolszczyzny w pływaniu. Wezmą w niej udział zawodnicy gr. A (młodszej), czyli dzieci w rocznikowych kategoriach wiekowych 2008 - 2010 i młodsi. Organizatorzy liczą, że w Prudniku pojawi się około 150 zawodniczek i zawodników z 11 klubów województwa opolskiego.

Nasi zawodnicy zostaną dla zachęty dopuszczeni do zawodów bez licencji jedynie z ważnymi badaniami lekarskimi - dodaje Krzysztof Pieczara. ■

Zainteresowany sekcją?

Przyjdź na spotkanie organizowane 6 marca o godz 17.00 w Kompleksie Sportowym „Sójka”

NIEMYSŁOWICE

Odsłonią tablicę upamiętniającą ofiary Marszu Śmierci

W czwartek 27 lutego w Niemysłowicach odbędą uroczystości związane z 75. rocznicą Marszu Śmierci

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

10.00 – Msza św. w intencji więźniów niemieckiego obozu Auschwitz – Birkenau zamordowanych i zamęczonych w styczniu 1945 r. podczas Marszów Śmierci (kościół parafialny w Niemysłowicach)

11.15 – Marsz Pamięci spod kościoła do miejsca odsłonięcia tablicy pamiątkowej (plac za Wiejskim Centrum Sportowym)

11.30 – uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej (plac za Wiejskim Centrum Sportowym)

12.30 – akademia ku czci więźniów niemieckiego obozu Auschwitz – Birkenau (Wiejskie Centrum Sportowe)

Organizatorami wydarzenia są: wojewoda opolski, burmistrz Prudnika i naczelnik delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Opolu. (z) ■



Brama obozu Auschwitz

ARCHIWUM



CIŻU PRUDNIK

Łukasz Scholz (z prawej) po wielu latach żegna się ze Starostwem Powiatowym

PERSONALIA

Zamieni powiat na gminę

Łukasz Scholz wygrał konkurs na stanowisko inspektora w Dziale Sportu Rekreacji i Utrzymania Obiektów prudnickiej Agencji Sportu i Promocji. 34-latek dotychczas związany był ze Starostwem Powiatowym w Prudniku, gdzie pełnił funkcję kierownika Referatu Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych. Scholz w lokalnym środowisku znany jest też jako solidny piłkarz, występował w Polonii

Biała, Raclawii Raclawice Śl., Pogoni Prudnik, natomiast obecnie reprezentuje barwy Fortuny Głogówek, z którą walczy o awans do IV ligi.

Tymczasem konkurs na stanowisko specjalisty we wspomnianym Referacie Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych wygrała Ewelina Burtan z Łąki Prudnickiej. Zwycięzcy zajmą miejsce Rafała Zagórskiego, który także postanowił rozstać się ze Starostwem Powiatowym. (w) ■

BIEGI W MARCU

W Lesie Prudnickim i koło Šternberka

W marcu na polsko-czeskim pograniczu odbędą się dwie imprezy biegowe – w Prudniku i Šternberku

Andrzej DEREŃ

Pierwszy z nich, to nowość odnosząca się do popularnej w ostatnich latach idei Żołnierzy Niezłomnych – Bieg

Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Organizator – Agencja Sportu i Promocji – zaproponuje uczestnikom dwie trasy o długości: 1963 m (nawia-

zanie do roku śmierć ostatniego z Żołnierzy Wyklętych) i 5 km. Start i meta znajdują się na parking przy sanktuarium św. Józefa. Zawodnicy nie płacą za udział, nie będzie też prowadzony pomiar czasu. Każdy ze sportowców otrzyma pamiątkowy medal. Termin: 1 marca. Zapisy od godz. 12.00. Start: godz. 14.00.

Drugie wydarzenie – VII Bieg Šternberski, na dystansie 7 km, odbędzie się 15 marca w okolicach czeskiego miasta Šternberk. W ramach współrealizowanego przez Starostwo Powiatowe w Prudniku polsko-czeskiego projektu zorganizowany zostanie wyjazd z Prudnika na tę imprezę. Potem, w ramach rewanżu, czescy sportowcy amatorzy przyjadą na IX Bieg Prudnicki (12 lipca). Starostwo prowadzi zapisy na wyjazd. Kontakt: e.wojciechowska@powiatprudnicki.pl lub tel. 77 438 17 71. ■



ANDRZEJ DEREŃ

Bieganie jest popularną form aktywnego wypoczynku



**PRZEWODNIK PO PRUDNIKU
i NOWY PLAN MIASTA
razem tylko 30 zł**

**Tygodnik
Prudnicki**

Oba wydawnictwa dostępne są w redakcji „Tygodnika Prudnickiego”

Prudnik, ul. Kościuszki 13a